



NOWY

ŁOWICZANIN

TYGODNIK Z ŁOWICZKIEM

Cena 3,00 zł
(w tym 8% VAT)

Wszystkie wody Bzury i jej dopływów będą zarządzane z Łowicza. str. 5

Jaka sala koncertowa przy Kaliskiej. str. 8

W tym numerze kalendarz ścienny na 2018 rok – GRATIS

CZWARTEK 28 grudnia 2017 | NR 52 (1278) | Rok XXVII | ISSN 1231-479x

Sierzchów | Rzeka była zbyt blisko drogi, a pogoda fatalna

Śmierć w Rawce

– To był normalny, spokojny chłopak, niezaczepta, jak było trzeba to pomógł, może był trochę zamknięty w sobie – powiedziała nam pani Marianna S. o swoim kuzynie 29-letnim Robercie S., który w czwartek 21 grudnia w sąsiedztwie Sierzchowa w gminie Bolimów, zjechał prowadzonym przez siebie Fiatem Uno z polnej drogi do Rawki.

Przy obecnym, wysokim stanie wody, rzeka ma w tym miejscu głębokość 3–4 m. Jego ciało uwiecznione w samochodzie znaleziono dwa dni później.

Polna droga z Sierzchowa wiedzie do mostu na Bzurze w Patokach przez łąki nad Rawką. Robert S. mieszkający w Zabostowie Dużym w gminie Łowicz, znał tę drogę, jeździł nią często, skracając sobie dojazd do Kurabki, gdzie pracował w jednym z gospodarstw rolnych. – Oszczędzał w ten sposób 2–3 kilometry, niż gdyby jechał przez Bednary – powiedział



Niepozorne, wąskie koryto meandrującej Rawki skrywa pod Sierzchowem 3 metrową głębokość, widać to na tym zdjęciu ukazującym moment wyciągnięcia Fiata Uno z wody.

nam Wojciech Tarmanowski, mieszkaniec Sierzchowa i znajomy Roberta S.

Droga po minięciu prostego odcinka przechodzącego przez las po północnej stronie Sierzchowa, skręca ostro w lewo i zaraz w pra-

wo, wchodząc w zadolenie, gdzie przez około 30 m jest błoto. Zakole rzeki w tym miejscu niemal styka się z drogą, od wody dzieli ją około 50 cm. Jadąc wieczorem łatwo nie zauważyć tego niebezpiecznego miejsca. Jeśli jadący

samochód wpadłby w wyrwę kołem, to prawdopodobnie wyładowałby w rzece – i tak mogło się stać w przypadku Roberta S. Gdy ostatni raz jechał on drogą nad Rawką widoczność mógł utrudniać padający śnieg.

Zawsze mówił, kiedy wróci

Mirosław O., gospodarz u którego pracował Robert S., powiedział nam, że w czwartek miał być załadunek siana, ale ostatecznie go nie było, on sam musiał wyjechać. Mieszkaniec Zabostowa wsiadł więc do samochodu i udał się do domu, ostatni raz widziano go około godz. 15.–16. Do domu nie dotarł. Zaniepokojony jego ojciec, Wojciech S. zadzwonił dzień później do Mirosława O. i dowiedział się, że syn wyjechał dzień wcześniej. – To był dobry chłopak, zawsze wracał do domu, czasem jak było więcej pracy zostawał w gospodarstwie w Kurabce, ale w domu o tym wiedzieliśmy – mówi nam Marianna S., która dodaje, że z początku myślano, że został zatrzymany przez policję lub miał wypadek i jest w szpitalu. Telefonomano, szukano, bez rezultatu.

W piątek 22 grudnia po południu, ojciec raz z gospodarzem z Kurabki ruszyli razem na poszukiwania, które kontynuowali od rana w sobotę 23 grudnia. – Jechaliśmy drogą z Sierzchowa do Patok. Nad Rawką zobaczyliśmy w błocie ślady kół, które się urywały, na wodzie zaś plamy oleju, które co jakiś czas wydostawały się spod wody – opowiada nam Mirosław O. Było około godz. 10.

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierzchowiu Wiktor Tarmanowski powiedział nam, że w sobotę dwóch mężczyzn zwróciło się do niego z prośbą o pomoc, powiedzieli, że mają przypuszczenia, że do Rawki wpadł samochód, kierowca nie daje znaku życia od czwartku. **str. 2**

Łowicz

Prezydent Andrzej Duda zaproszony na Boże Ciało

Ordynariusz diecezji łowickiej ks. bp Andrzej F. Dziuba oficjalnie zaprosił prezydenta RP Andrzeja Dudę wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą na obchody uroczystości Bożego Ciała w 2018 roku. Nie wiadomo jeszcze czy para prezydencka skorzysta z zaproszenia, czy – tak jak w tym roku – nie będzie jej odpowiadał termin. W nadchodzącym roku święto przypada 31 maja. Uroczystościom w Łowiczu będzie przewodniczył abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski i dziekan korpusu dyplomatycznego w Polsce. **tm**

Bobiecko

Śmierć na autostradzie

W przedświąteczny piątek, 22 grudnia, przed godz. 7 na 392 km autostrady A2 w okolicach Bobiecka pomiędzy węzłami Łowicz i Skierniewice rozegrał się dramat. Służby wyjechały do dwóch zdarzeń drogowych, które okazały się być ze sobą tragicznie powiązane – w jednym z nich zginął 19-letni mieszkaniec Łodzi.

czytaj więcej na str. 2

Udanego, przetańczonego Sylwestra, radosnego, a potem szczęśliwego Nowego Roku 2018.

życzy z serca
wszystkim Czytelnikom
Nowy Łowiczanie



Kościół | Odszedł biskup spod Łowicza

Zmarł bp Stanisław Kędziora

25 grudnia zmarł pochodzący z Seligowa w gminie Łyszkowice bp Stanisław Kędziora, wieloletni wykładowca w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, biskup pomocniczy diecezji warszawskiej, a potem warszawsko-praskiej. Miał 83 lata, z czego w kapłaństwie przeżył 60, a posługę biskupa pełnił przez 31 lat.

Stanisław Kędziora był absolwentem łowickiego liceum (matura 1952) oraz seminarium warszawskiego. Świecenia kapłańskie otrzymał 3 sierpnia 1958 z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego. W 1971 roku obronił pracę doktorską w dziedzinie teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

12 marca 1987 roku został ogłoszony biskupem pomocni-

czym warszawskim. Konsekrowany był na biskupa 25 marca 1987 w Łowiczu przez kardynała Józefa Glempa, bp. Władysława Miziołka i bp. Kazimierza Romaniuka.

Uroczystości pogrzebowe rozłożone są na 28 i 29 grudnia. W czwartek w katedrze praskiej o godz. 20. oprawiona będzie w intencji zmarłego msza św. pod przewodnictwem abp Henryka Hosera, na której kazania wygłosi ks. Lucjan Świążkowski. W tym samym kościele w piątek o godz. 11 msza pogrzebowa pod przewodnictwem kardynała Kazimierza Nycza, kazanie wygłosi biskup senior łowicki Józef Zawitkowski. Zmarły biskup zostanie pochowany na Cmentarzu Bródnowskim. **mwk**

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **500 105 817**

e-mail: mirka.wolska@lowiczanie.info

MIROSLAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Bobiecko | Śmierć na autostradzie A2

Najpierw doszło do kolizji, potem do tragedii

W przedświąteczny piątek, 22 grudnia, przed godz. 7 na 392 km autostrady A2 w okolicach Bobiecka pomiędzy węzłami Łowicz i Skierniewice rozegrał się dramat. Służby wyjechały do dwóch zdarzeń drogowych, które okazały się być ze sobą tragicznie powiązane – w jednym z nich zginął 19-letni mieszkaniec Łodzi.

Najpierw na pasie w kierunku Warszawy doszło do kolizji samochodów osobowych Opel Astra i Ford Galaxy z przyczepką. Fordem kierował 50-latek z powiatu poddębickiego.

Z nieustalonych dotąd przyczyn, już po zderzeniu, młody kierowca Opla (jego tożsamość była ustalana, ale okazało się, że był nim 19-letni mieszkaniec Łodzi) przekroczył barierki i znalazł się na drugim pasie autostrady w kierunku Poznania, a wówczas został śmiertelnie potrącony przez autobus, którym kierował 28-letni mieszkaniec powiatu łowickiego. Kierujący Fordem i autobusem byli trzeźwi.

Na miejscu czynności prowadzili policjanci pod nadzorem prokuratora. Przedmiotem prokuratorskiego śledztwa będzie m.in. to, jak młody kierowca Opla znalazł się na sąsiednim pasie jezdni. Nieoficjalnie mówi się, że nie pozo-



To tym autobusem został śmiertelnie potrącony 19-letni łowiczaniec.



Kierowcy stojący w korku na autostradzie A2 utworzyli tzw. korytarz ratunkowy.

stał kierowcy autobusu szans na jakąkolwiek reakcję.

Na skutek tych zdarzeń autostrada była całkowicie zablokowana na kilka godzin w obu kierunkach. Kierowcy stojący w korku ustawili się w taki sposób, aby po środku utworzyć tzw. korytarze ratunkowe, dzięki czemu umożliwiony został przejazd służb ra-

tunkowych. Dopiero ok. 11 policjanci uruchomili jeden pas ruchu w kierunku Warszawy, zaś drugi w kierunku Poznania dopiero po godzinie.

Na czas utrudnień na A2 wielu kierowców korzystało z objazdów przez Łowicz, co doprowadziło do spowolnienia w ruchu m.in. na drogach krajowych nr 14 i 92. **aa**

Łyszkowice | Przekroczyły wszystkie granice Jechał i pił

1,7 promila alkoholu we krwi miał 46-letni kierowca Volkswagena Transportera, który we wtorek 19 grudnia uderzył w zaparkowaną w Łyszkowicach Hondę. Nie miał on też prawa jazdy, ponieważ utracił je już wcześniej za kierowania pod wpływem alkoholu. Dyżurny KPP w Łowiczu około godz. 18. przyjął zgłoszenie

o tym zdarzeniu. Zgłaszający miał przypuszczenia, że sprawa jest pod wpływem alkoholu. Policjanci niezwłocznie udali się na miejsce i potwierdzili to. W sprawie szokujące jest jeszcze to, że 46-letni mieszkaniec powiatu łowickiego funkcjonariuszom oświadczył, że spożywał alkohol zanim wsiadł do auta i podczas jazdy. **mwk**

KRONIKA POLICYJNA | 18-26.12.2017

■ 18 grudnia o godz. 20.10 w Nowych Żdunach na drodze krajowej nr 92 zderzyły się Nissan Qashqai i ciężarowy Renault Magnum z naczepą. Sprawcą kolizji był 59-latek z Kutna, kierujący Nissanem, który nieprawidłowo wyprzedzał TIR-a.

■ 19 grudnia o godz. 10.30 na skrzyżowaniu ul. Długiej i Bonifraterskiej w Łowiczu 65-latek z Łowicza kierujący BMW nie ustąpił pierwszeństwa 75-letniemu rowerzyście z Łowicza i go potrącił – na szczęście nie odniósł on obrażeń. Rowerzysta jechał ul. Bonifraterską od strony komendy, na wprost, BMW nadjechało os strony Ułańskiej i skręcało w lewo, w ulicę Długą. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

■ 23 grudnia o godz. 6.10 na drodze wojewódzkiej we Wrzeczku kierujący samochodem Renault Laguna, którą prowadził 24-letni mieszkaniec powiatu, wyprzedzając inny pojazd, nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do kolizji z Hondą Accord, którą kierował 41-letni mieszkaniec Łowicza.

■ 23 grudnia o godz. 8.10 w Zakulinie w gminie Łyszkowice kierujący Kia Sorento 61-letni mieszkaniec Łowicza z niewiadomych przyczyn

jechał na przeciwny pas ruchu. Jadąc w przeciwną stronę 28-letni kierowca Scanii z naczepą, chcąc uniknąć zderzenia zjechał na pobocze, na którym pojazd przewrócił się na prawy bok.

■ 24 grudnia około godz. 9.45 na dk nr 14 w Krępie doszło do kolizji pod wiaduktem. Kierujący Fordem Focusem 21-letni mieszkaniec powiatu łowickiego nie dostosował prędkości do warunków drogowych i zderzył się z przejeżdżającym pod wiaduktem samochodem Mitsubishi Outlander, którym kierował 59-letni mieszkaniec Olsztyna.

■ 24 grudnia o godz. 15.20 na ul. Bolimowskiej w Łowiczu, 32-letni kierowca Opla Astra, mieszkaniec Skierniewic, na tuku drogi wypadł do przydrożnego rowu.

■ 26 grudnia o godz. 14.30 na drodze krajowej nr 14 w Jamnie 21-letnia kierująca Volkswagenem Polo uderzyła w tył Volkswagena Passata, którym kierował 24-letni mieszkaniec powiatu łowickiego.

■ 26 grudnia około godz. 21.30 w Wygodzie nietrzeźwy 36-letni mieszkaniec powiatu łowickiego kierował Oplem Corsa. Badanie wykazało 1,36 mg/dm³ alkoholu.

Sobota | Wypadek na ul. Zachodniej Uderzyła w drzewo

Z urazem ręki trafiła do szpitala w Kutnie 31-letnia kobieta, która uderzyła Oplem Vectra w drzewo na ul. Zachodniej w Sobocie w gminie Bielawy.

Do wypadku doszło w środę, 27 grudnia, około godziny 7.30 rano. Według rzeczownika prasowego łowickiej Komendy Powiatowej Policji sierż. Łukasza Poborskiego ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca na tuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, auto wypadło z drogi i uderzy-

ło w drzewo. W chwili, gdy straż pożarna z jednostki OSP Bielawy dojechała na miejsce, kobieta już została zabrana do szpitala w Kutnie przez ratowników medycznych. Na miejscu interweniowała również policja.

Tymczasem podczas usuwania z drogi płynów eksploatacyjnych i potuczonych elementów samochodu, doszło do kolejnej kolizji. Inny samochód, prowadzony przez kobietę, zarysował biorący udział w akcji samochód straży z Bielaw. Kierująca tłumaczyła, że doszło do tego w wyniku nieuwagi. Na miejscu była policja, więc została ukarana mandatem. **mak**

Łowicz i Jamno | Młodzi kierowcy W drzewo i do rowu

Opel Astra, którym kierował 19-letni łowiczaniec uderzył w drzewo na ul. Chełmońskiego niedaleko przejazdu kolejowego. Dwie osoby trafiły do szpitala w Łowiczu. Okazało się, że kierowca był nietrzeźwy (0,75 mg/dm³).

Do wypadku doszło 26 grudnia około godz. 6.15. Samochód jechał od strony centrum miasta w kierunku ul. Poznańskiej. Zbyt szybko przejechał przez przejazd kolejowy przy skrzyżowaniu ul. Chełmońskiego z Nadburzańską. Przejazd znajduje się na lekkim wzniesieniu. Opel stracił przyczepność i zatrzymał się na drzewie za przejazdem kolejowym.

Dwie osoby z wypadku, w wieku 19 i 20 lat, zostały zabrane z obrażeniami, które nie za-

grażały życiu do szpitala w Łowiczu. Policja ustala przyczyny zdarzenia.

Dachowanie w Jamnie

Również 26 grudnia, o godzinie 3.45 rano, straż pożarna została poinformowana o dachowaniu samochodu Opel Astra na drodze krajowej nr 14 w Jamnie. Kierowca oraz trójka pasażerów w wieku 18-19 lat opuściła samochód, który leżał na dachu w przydrożnym rowie, jeszcze przed przyjazdem służb na miejsce zdarzenia. Pojazdem kierował 22-letni mieszkaniec powiatu łowickiego. Był trzeźwy. Jeden z pasażerów został zabrany z obrażeniami nie zagrażającymi życiu do szpitala w Skierniewicach. **mak**

Sierzchów | Rzeka była zbyt blisko drogi Śmierć w Rawce

dokończenie ze str. 1

Powiadomił więc straż państwową w Skierniewicach, która skierowała jednostkę z Sierzchowa na prawdopodobne miejsce zdarzenia. Ochotnicy zaczęli przy pomocy bosaka sprawdzać rzekę. W pewnym momencie trafił on w coś podejrzanego, a z głębiny uniosły się kolejne plamy oleju i już wiedzieli, że w rzece mają samochód. Na miejsce dojechały też zastępy z PSP w Skierniewicach, Łowiczu, OSP z Bolimowa i Mokrej Lewej, policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza ze Skierniewic. Dojechała także Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Wodno-Nurkowego z Łodzi. Nurkowie nie byli jednak potrzebni, zanim dojechali pojazd został wyciągnięty z wody przy użyciu hydraulicznego dźwigu samochodowego zainstalowanego na samochodzie ratownictwa technicznego PSP ze Skierniewic i wyciągarki samochodowej wozu z OSP w Sierzchowie. W samochodzie strażacy znaleźli ciało 29-letniego Roberta S.

Wiktor Tarmanowski, oprócz tego, że jest prezesem straży w Sierzchowie jest też radnym gminy Bolimów. Twierdzi, że kil-

ka lat temu zwracał uwagę gminy na niebezpieczne sąsiedztwo Rawki i drogi.

Natura 2000 nie pozwala nic z tym zrobić

Sekretarz gminy Andrzej Czarnota wyjaśnił nam, że faktycznie do gminy docierały takie sygnały. Chodziło o to, że rzeka w tym miejscu co roku zabiera fragment gruntu rolnego, na co skarżą się właściciele. Jednak rzeka jest rezerwatem dodatkowo objętym ochroną w ramach unijnego programu Natura 2000 – z regulacji jej brzegów nic więc nie wyszło. Obecnie w miejscu, gdzie doszło do tragedii, droga nie przebiega już po swoim pierwotnym śladzie.

Rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach sierż. sztab. Justyna Florczak-Mikina powiedziała nam, że policjanci, pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności i przyczyny w jakich doszło do śmierci mieszkańca Zabostowa. Wiadomo, że nie posiadał on prawa jazdy. Więcej odnośnie obrażeń i stanu trzeźwości wyjaśni sekcja zwłok zapowiadana na obecny tydzień. **tb**



Tak wyglądało miejsce tragedii w środę 27 grudnia (widok od Sierzchowa). Mimo tragedii pozostawało ono niezabezpieczone i nieoznakowane.

Czyżew | Wypadek na prostej drodze Jeden skręcał w lewo, drugi wyprzedzał

Fiat Seicento zderzył się w nocy 21 grudnia z Fordem Focusem na drodze wojewódzkiej nr 577 w Czyżewie w gminie Sanniki. Jeden z samochodów skręcał w lewo, podczas gdy drugi w tym czasie wyprzedzał.

Jak nam powiedziała rzeczniczka prasowa komendy policji w Gostyninie Dorota Słomkowska, służby otrzymały informację o zdarzeniu kilka minut przed godziną 21. Wynikało z niej, że w wypadku może być poszkodowanych nawet kilka osób. Ostatecznie w szpitalu zatrzymana została tylko jedna z nich, dwóm osobom udzielono pomocy na miejscu i w szpitalnej izbie przyjęć.

Z ustaleń policji wynika, że kierujący Fiatem Seicento 19-letni mieszkaniec powiatu gostynińskiego na prostym odcinku drogi podjął manewr skręcania w lewo. W tym czasie kierujący Fordem Focusem 26-letni kierowca z powiatu płockiego go wyprzedzał. Doszło do zderzenia, w wyniku którego Ford wpadł do przydrożnego rowu.

Po wypadku do szpitala w Płocku, z obrażeniami, które nie zagrażały życiu, trafiła 44-letnia pasażerka Forda.

Na miejscu interweniowały trzy zastępy straży pożarnej: JRG z Gostynina, OSP Czyżew i OSP Sanniki, policja oraz zespół ratownictwa medycznego. Bezoszczędnie po zdarzeniu droga była całkowicie zablokowana przez kilkanaście minut. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia. **mak**

Aktualności

KH Łowiczanie | W najnowszym numerze O „jednostce” na Łódzkiej, Wegnerze, Kościuszcze i muzeum

W ostatnim tegorocznym wydaniu naszego Kwartalnika historycznego łowiczanie polecamy artykuł Tomasza Romanowicza „Muzeum pod znakiem zmian”, zamykający cykl poświęcony 100. rocznicy dziejów łowickiego Muzeum. Autor omawia w nim jego działalność od 1989 r., w tym pojawienie się nowych ekspozycji i rozbudowę skansenu w Maurzycach, a także zmiany w kierownictwie i remont budynku w latach 2011–2013.

O jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc we współczesnym krajobrazie Łowicza, który bezpowrotnie znika na naszych oczach – dawnym terenie koszar w obrębie ulic Jana Paw-

ła II, Broniewskiego, Sikorskiego i Powstańców 1863 roku – piszą Tomasz Matusiak i Adrian Polak. Autorzy przedstawiają historię jednostki wojskowej nr 3846, która pojawiła się w Łowiczu w 1951 r., pokazują jej dowódców oraz rolę, jaką odgrywała w życiu społecznym miasta. Do lektury drugiej części tego ciekawego artykułu zapraszamy w roku przyszłym, kiedy ukaże się wiosenny numer Kwartalnika.

W związku z 200. rocznicą gen. Tadeusza Kościuszki, jednego z najbardziej znanych Polaków naszych dziejów, bohatera dwóch narodów – polskiego i amerykańskiego zamieszczamy również obszerny materiał na temat organizo-

wanych w przeszłości w Łowiczu i regionie obchodów upamiętniających tę postać. Marek Wojtylak przypomina o obchodach 100. rocznicy jego śmierci, będących okazją do zmanifestowania uczuć patriotycznych przez Łowiczanie po latach niewoli narodowej oraz uroczystościach mających miejsce przed 50. laty, po których została m.in. tablica upamiętniająca pobyt Kościuszki w naszym mieście w 1790 r.

Na koniec publikujemy nieznaną szerzej artykuł Jana Wegnera, opowiadający o przywiązaniu do tradycji kościuszkowskich przez większą społeczność powiatu łowickiego.

Zapraszamy do lektury. **maw**

Łowicz | Orkiestra Kameralna zaprasza Bożonarodzeniowy koncert

W sobotę, 30 grudnia o godz. 16. Łowicka Orkiestra Kameralna zagra w sali barokowej muzeum koncert bożonarodzeniowy. W jego programie znajdują się popularne kolędy, pastorałki oraz piosenki kojarzone ze świętami np. White Christmas. Poza muzykami orkiestry zagrają go-

ścinnie: Eugeniusz Strycharski – akordeon, Łukasz Witczak – trąbka, Aleksander Dutkiewicz – klarnet/saksofon. Jako solistka zaśpiewa Anna Szolajska – mezzosopran wraz z utalentowaną młodzieżą z Łowicza i okolic. Ci wokaliści to: Kinga Foks, Michał Sierota, Paweł Tomala, Ka-

rolina Wasiak. – W większości zagramy te najbardziej znane kolędy. Jednak z doświadczenia wiem, że znajomość zwykle ogranicza się do pierwszej zwrotki. Może więc warto wziąć śpiewniczkę i spróbować przynajmniej nucić drugą i dalsze zwrotki – zachęca publiczność Bohdan Fudała, jeden z członków orkiestry.

Wstęp na koncert jest wolny. **mwk**



Świąteczna iluminacja przed domem Stanisława Gawinka w Lipnicach.

Lipnice | Świąteczna iluminacja Stanisława Gawinka W Lipnicach jak w Las Vegas

Dom i ogród Stanisława Gawinka w Lipnicach w gminie Kocierzew Płd. rozbłysnęły na Święta Bożego Narodzenia tysiącami światełek.

Iluminacja jest tak piękna, że nikt nie potrafi przejechać przez wieś nie zwalniając na jej widok i nie otwierając szeroko oczu z zachwytem.

– Tu u mnie jest Las Vegas, Ameryka – usłyszeliśmy w słuchawce telefonu, gdy do naszej redakcji zadzwonił Stanisław Gawinek z zaproszeniem, by przyjechać do Lipnic i zoba-

czyć świąteczną iluminację przed jego domem. Historia oświetlenia przed tą posesją jest jednak dużo ciekawsza. W 2011 roku została przed nią poświęcona kapliczka z figurą Jezusa Strapionego. Właściciel wyrzeźbił ją w drewnie, by zaakcentować obecność w tej wsi rodu Gawinków. Powiedział nam, że na ciągłość nazwiska nie ma już szans, bo ma siostrę i dwie córki, ale ani jednego syna.

Pochodzący z Lipnic Stanisław Gawinek przez 40 lat mieszkał w Warszawie, ale na emeryturę powrócił w rodzinne strony. Od kilku lat ozdabia dom na narodziny Jezusa. Początkowo iluminacja znajdowała się tylko na kapliczce, ale co roku przybywało światełek.

W tym roku tworzy ją ok. 40 tys. małych lampeczek. Ich wieszanie zajęło panu Stanisławowi trzy dni, a pomagała mu narzeczona Teresa z Łowicza (prosił nas, aby koniecznie o niej wspomnieć). Właściciel zapowiada, że ma jeszcze kilka pomysłów na wzbogacenie dekoracji w kolejne święta.

Zdjęcia i film przedstawiające iluminację zamieściliśmy na naszej stronie łowiczanie.info, ale nie są one w stanie oddać piękna tych ozdób, dlatego jeśli będziecie przejeżdżać w pobliżu koniecznie zerknijcie na ten wyjątkowy dom w Lipnicach. Iluminacja ma pozostać aż do Środy Popielcowej, ale będzie świecić się tylko w dni świąteczne i weekendy. **aa**



W Wigilijny poranek na oddziale dziecięcym łowickiego szpitala panowała wesoła atmosfera. Na zdjęciu – wolontariusze oraz mali pacjenci wraz z rodzicami.

Łowicz | Szpitalna paczka od harcerzy i muzealników

By święta w szpitalu też były przyjemne

W wigilijny poranek, jak co roku, wizytę na oddziale dziecięcym łowickiego szpitala złożył Mikołaj wraz z upominkami. W tej roli wystąpili harcerscy instruktorzy z 9. Szczepu Drużyn Wiejskich BLIH oraz edukatorzy z Muzeum w Nieborowie i Arkadii.

Przedświąteczne wizyty u dzieci w szpitalu mają już długą tradycję. Harcerze przeprowadzili akcję już po raz 8, a od 5 lat pomagają im zaprzyjaźnieni pracownicy muzeum. W rolę Mikołaja wcielił się dh Grzegorz Trafalski, a jego partnerką, czyli „Mikołajową” była phm. Sylwia Salamądra, reprezentująca zarówno szczep, jak i Muzeum w Nieborowie i Arka-

dii, w którym pracuje. Inne postaci w tym barwnym orszaku to: Śnieżynka (dh Justyna Frank), Elfy (pvd. Marta Pruk i pvd. Katarzyna Zimna), Diablica (Dominika Miodek) i harcerze w swoich prawdziwych mundurach (dh. Łucja Szymańska i dh. Weronika Karwat).

Przynieśli ze sobą wór prezentów, którymi obdarowali 10 ma-

łych pacjentów na oddziale. Nie było to jednak takie łatwe, bo aby zasłużyć na prezent, trzeba było wykonać jakieś proste zadanie, na przykład pociągnąć Mikołaja za brodę, zbadać Mikołaja czy zaśpiewać przed nim kolędę.

Cały program został ułożony przez zespół programowy szczepu, koordynowany przez dh. Łucję Szymańską. Paczki ze słodyczami zostały zakupione dzięki dofinansowaniu, jakie Hufiec ZHP Łowicz pozyskał z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Upominki zostały przygotowane wspólnie przez harcerzy, którzy zadbał o słodycze, jak i muzealników – ci przygotowali gadżety.

tm

Łowicz | Boże Narodzenie w kościele bernardynek

Śpij w łowickiej szopce

W tym roku w okresie świątecznym siostry bernardynki wyrażają swoją radość z narodzin Chrystusa, między innymi poprzez śpiewanie „Łowickiej pastorałki”.

Jej słowa napisał kilka lat temu lekarz – poeta dr Zbigniew Kostrzewa (o którym więcej w tym numerze NŁ na str. 22), zaś melodię ułożyła s. Anna Kędracka, bernardynka. „Śpij w łowickiej szopce śpij, narodzone Boże Dziecię...” – tymi słowami rozpoczyna się refren utworu. To nie jedyny typowo „łowicki akcent” przygotowany przez siostry. W kościele można oglądać starannie przygotowaną, piękną szopkę, stylizowaną na starą, łowicką chatę, z postaciami w strojach ludowych. **tm**



Łowicka chatka i idące ku niej drewniane postaci – warto je zobaczyć w kościele sióstr bernardynek.

Aktualności

Kto zaniedbał, dając pretekst, by Strabag się wycofał z Piasków Bankowych. str. 11

Łowicz | Brak ofert na Stanisławskiego 31 Nikt nie zaoferował 3 milionów

Nie było ofert do ogłoszonego na 18 grudnia przetargu na zakup działki wraz z gmachem po dawnym klasztorze bernardynów przy ul. Stanisławskiego w Łowiczu.

Prawdopodobnie Zarząd Nieruchomości Województwa Łódzkiego będzie dalej szukał nabywcę. Przypomnijmy, że cena

wywoławcza była ustalona na 3 miliony złotych.

Budynek stoi nieużywany od przeszło dwóch lat, czyli od likwidacji działającego tam do 2015 roku Zespołu Kolegiów Nauczycielskich. Mimo braku użytkowania jest ogrzewany i chroniony – i ma być dalej, dopóki wojewódzki zarząd nieruchomości się go nie pozbędzie. Prawdopodobnie zostanie wystawiony na sprzedaż raz jeszcze, po zaktualizowaniu wyceny. **tm**

RZUT OKIEM | Z WIZYTĄ NA POCZCIE



Dzieci z przedszkola „Stoneczko” wybrały się na pocztę. Miały okazję przyjrzeć się z bliska pracy urzędników pocztowych oraz poznać zakres pocztowych usług. Obejrzały wyposażenie placówki przy ul. Krakowskiej, zwracały uwagę na skrzynki pocztowe, worki na listy i logo poczty. **opr. mak**

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL ORZECH
WĘGIEL KOSTKA
EKO GROSZEK

TRANSPORT GRATIS **POLSKI WĘGIEL!**

WIG-KOST

Łowicz, Popów 157, tel. 722-207-322

EURO OKNA

SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT

MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15
Główna ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

Łowicz | Budżet obywatelski

Ile głosów uzyskały projekty

Zgodnie z zapowiedzią, poniżej publikujemy liczbę oddanych głosów na inwestycje w ramach osiedlowej puli budżetu obywatelskiego Łowicza na 2018 rok, także te, które nie uzyskały akceptacji.

Uwagę w nich zwraca duża aktywność mieszkańców Nowego Miasta, którzy na wybrane przez siebie zadanie (budowę placu do ćwiczeń fitness przy byłym Gimnazjum nr 1) oddali aż 201 głosów. Słabo przy tym wypadła os. Kostka, którzy swoją inwestycję – budowę chodnika m.in. przy bloku nr 5 – wybrali 47 głosami.

Mamy pełne wyniki z 9 osiedli, z Przedmieścia podane dane dotyczą tylko głosowania metodą tradycyjną, wyniki elektronicznego głosowania są jeszcze weryfikowane.

Zatorze: wybrana inwestycja – budowa placu zabaw i siłowni na os. Szarych Szeregów uzyskała 112 głosów; modernizacja przepompowni ścieków przy ul. Baczyńskiego i Nieborowskiej – 64 głosy; remont chodnika po lewej stronie ulic Żwirki i Wigury od ul. Bolimowskiej – 45 głosów.

Stare Miasto: wybrano budowę parkingu i chodnika przy Przedszkolu nr 3 na os. Reymonta – 82 głosy; ustawienie ławek wokół bazyliki oraz w innych częściach Starego Rynku – 33 głosy; regulacja drzewostanu przy baszcie im. gen. Kalickiego oraz budowa chodnika na jednej z ulic przy baszcie – 15 głosów.

Osiedle Bratkowice: najwięcej głosów uzyskała poprawa bezpieczeństwa ul. Młodzieżowej przy SP nr 7 przez modernizację ulicy, utworzenie przejścia dla pieszych i progów zwalniających – 80 głosów; przebudowa skrzyżowania ulic Młodzieżowej i Tuszewskiej oraz progi zwalniające na ul. Młodzieżowej przy „Siódemce” – 63 głosy; budowa ul. Diamentowej – 71 głosów.



Największą liczbę głosów uzyskała budowa placu fitness na boisku przy dawnym Gimnazjum Nr 1 i wymiana jego ogrodzenia.

Korabka: wybrano remont nawierzchni na ul. Zielonej – 157 głosów; na modernizację placu zabaw pomiędzy blokami przy ul. Armii Krajowej oraz utwardzenie terenu pod kontenerem przy jednym z bloków przy tej ulicy oddano 88 głosów; budowa i powiększenie parkingu między blokami przy Armii Krajowej 43N i 43M – 48 głosów.

Nowe Miasto: wspomniana na wstępie budowa placu fitness na terenie Gimnazjum nr 1 przy Al. Sienkiewicza, modernizacja boiska i ogrodzenia boiska tej szkoły uzyskały najwięcej, bo 201 głosów; zamontowanie progów zwalniających w formie przejść dla pieszych koło SP nr 4, pomiędzy osiedlami Starzyńskiego i Noakowskiego (koło sklepu OSM), w Al. Sienkiewicza (na wysokości dawnego gimnazjum), przy Szkole Podstawowej nr 1 na Kaliskiej (w stronę pływalni) oraz prawidłowe znakowanie znakami centrum miasta – 16 głosów; budowa placu fitness przed SP 4 – 15 głosów; wymiana chodnika na Nowym Rynku od ul. Cichej – 7 głosów.

Osiedle Starzyńskiego: wybrano poszerzenie ul. Nowej na odcinku od ul. Akademickiej do budynku (dawnego) ZGM i bu-

downę parkingu na rogu tych ulic – 119 głosów; odrzucano monitoring na parkingach przy ul. Starzyńskiego – 50 głosów i położenie kostki brukowej wzdłuż garaży między blokami 2 i 4 od strony targowiska oraz między blokami 7 i 9 na os. Starzyńskiego – 8 głosów

Przedmieście (wyniki głosowania tradycyjnego): budowa chodnika przy ul. Wygoda – 42 głosy; wyposażenie placu zabaw przy ul. Łyszkowickiej w sprzęt dla starszych dzieci oraz sprzęt fitness, budowa boiska przy placu zabaw, ustawienie siatki zabezpieczającej, wyrównanie terenu, doświetlenie placu zabaw przy ul. Włókienniczej i skweru przy ul. Chmielińskiej i jego zagospodarowanie – 14 głosów; oświetlenie ścieżki zdrowia w Lasku Miejskim – 10 głosów.

Osiedle Kostka: wspomniana na wstępie budowa chodnika przed bl. nr 5 na os. Kostka i dojścia do bloku od strony garaży przy ul. Starościńskiej do połączenia z blokiem nr 2, również od strony sklepu Papirus – 47 głosów; remont chodników na osiedlu Kostka – 29 głosów, budowa siłowni plenerowej typu street workout między blokami 10 i 11 na os. Kostka – 23 głosy; przebu-

dowa oświetlenia na os. Kostka wspólnie z LSM – 11 głosów.

Górki: budowa ul. Paderewskiego – 120 głosów; zagospodarowanie terenu przy ul. Miodowej – siłownia zewnętrzna, posadzenie drzew, alejki – 53 głosy; zabudowa typu street workout na placu przy ul. Miodowej – 10 głosów.

Osiedle Dąbrowskiego: wybrano powiększenie placu zabaw na os. Dąbrowskiego przy blokach 5 i 8 o tor dla rolkarzy i wrotkarzy, zainstalowanie urządzeń do street workout – 50 głosów; zbudowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Ułańskiej, ul. Topolowej i ul. Starościńskiej uzyskało 29 głosów; zbudowanie mini parku w rejonie garaży przy os. Dąbrowskiego (miejsce dawnej górki) – 18 głosów; a budowa parkingu przy placu zabaw na ul. Mickiewicza od strony ul. Żabiej, doświetlenie tego placu zabaw, zrobienie przejścia dla pieszych i wejścia na plac zabaw od strony Parku Mickiewicza – 11 głosów.

Tak jak pisaliśmy przed tygodniem, wyniki wprowadzonego po raz pierwszy ogólnomiejskiego budżetu obywatelskiego zostaną podane do końca roku, co w praktyce oznacza piątek, 29 grudnia. **mwk**

Łowicz Główny | Kasa biletowa na dworcu była nieczynna przez kilka godzin

Takie przerwy mogą się jeszcze zdarzać

Z powodu przerwy w dostawie prądu kasa biletowa na dworcu Łowicz Główny była 21 grudnia nieczynna w godzinach od 8.00 do 15.00. Spowodowane było to koniecznością przeniesienia rozdzielni prądu i kabli energetycznych z rozdzielni mieszczącej się kiedyś na peronie numer 1.

Kilkanaście minut po godzinie 8.00 kasa jeszcze działała i do budynku dworca prąd docierał. Pracownica kasy jednak spodziewała się wyłączenia dosłownie w każdym momencie. – Jeszcze mogę spróbować sprzedać bilet, ale płatność przyjmuję tylko gotówką



Trwające przy dworcu remonty mogą być jeszcze niejedną przyczyną przerwy w dostawie energii elektrycznej do budynku dworca.

– mówiła. Do przerwy w dostawie prądu do budynku dworca oraz przerwy w obsłudze kasowej może w najbliższych miesiącach docho-

dzić jeszcze nie raz. – Tak to już jest na budowach... – mówią kolejarze i przypominają, że w bezpośrednim sąsiedztwie budynku trwa modernizacja linii kolejowej E20. W podobnych przypadkach – czyli w momentach, kiedy nie można kupić biletu w kasie na dworcu – na wszystkie pociągi bilety można kupować u konduktorów bez dodatkowych opłat. Ekipy konduktorskie są o tym informowane przez zawiadowców. **mak**

Gospodarka | Zmiany w prawie wodnym i ich konsekwencje

Nowa instytucja będzie miała placówkę w Łowiczu

Od 1 stycznia jeden organ, reprezentujący Skarb Państwa, będzie skupiał wszystkie zadania z zakresu kontroli nad zasobami hydrologicznymi kraju i gospodarką wodną w Polsce. Będzie to Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” z siedzibą w Warszawie i oddziałami rejonowymi w 11 miastach. W Łowiczu planowane jest utworzenie jego jednostki – nadzoru wodnego z trzema filiami w ościennych powiatach.

Nowe zasady wynikają z przyjętej 20 lipca 2017 roku ustawy „Prawo wodne” i późniejszych ministerialnych rozporządzeń. Ich autorzy podkreślają, że chodzi o uproszczenie – odtąd jedna instytucja będzie zajmowała się sprawami, które do tej pory były podzielone pomiędzy kompetencje pięciu ministerstw, podległych im organów, a także organów samorządowych. W strukturze Wód Polskich zostaną włączone Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej oraz regionalne zarządy gospodarki wodnej, a także Wojewódzkie Urzędy Melioracji i Urządzeń Wodnych, do tej pory podlegające urzędowi marszałkowskiemu.

Jednostkami na niższym szczeblu będzie 50 podległych pod Wody Polskie zarządów zlewni oraz 330 jednostki nadzoru wodnego i ich filie. Zmianie uległ podział państwa na obszary dorzeczy, regiony wodne i zlewnie. Dotychczas kraj podzielony był na 7 regionów z zarządami w: Gdańsku, Gliwicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie,

Warszawie i Wrocławiu. Nowy podział zakłada istnienie 11 regionów. Wymienione miasta pozostaną siedzibami, do tej listy trzeba natomiast dodać Białystok, Bydgoszcz, Lublin i Rzeszów. Jak widać nie ma tu Łodzi, ani żadnej innej miejscowości w województwie łódzkim – podział ten jest zupełnie niezależny od administracyjnych granic województw czy powiatów. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że wyznacza go przebieg głównych rzek w kraju.

Zarząd zlewni w Łowiczu

Według projektu ministerialnego rozporządzenia w sprawie ewidencji melioracji wodnych, które ma być przyjęte w najbliższych dniach, w Łowiczu – jeśli projekt nie ulegnie zmianie – będzie miał siedzibę zarząd zlewni. Jednostka ta będzie miała pod sobą 9 nadzorów wodnych – w Łowiczu, Brzezinach, Grodzisku Mazowieckim, Kutnie, Łęczycy, Rawie Mazowieckiej, Skierniewicach, Sochaczewie i Zgierzu.

Zlewnia została w ustawie zdefiniowana jako „obszar ładu, z którego cały spływ powierzchniowy wód jest odprowadzany przez system strug, strumieni, potoków, rzek i kanałów do wybranego przekroju cieku”. Łowicki zarząd zlewni wraz z 6 innymi zarządami będzie podlegał bezpośrednio pod Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Zgoda wodno-prawna – nowe pojęcie w prawie

Oslabione zostaną kompetencje samorządów, co widać chociażby na przykładzie pozwoleń wodnoprawnych, które do tej pory mogli wydawać starostowie albo marszałkowie województw. Teraz wszystkimi zgodami wodno-prawnymi (nowe pojęcie, o szerszym zakresie niż pozwolenie, które będzie jedną z form zgody) będą się zajmowały tylko Wody Polskie.

Daniel Kociołek, rzecznik prasowy Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, powiedział nam, że każda jednostka organizacyjna

Wód Polskich będzie zobowiązana przyjąć wniosek o zgodę wodno-prawną od indywidualnego petenta. Właściwą instytucją do rozpatrywania takich wniosków będą nadzory wodne, których ma być 330 w całym kraju. Jeśli taki wniosek zostanie złożony do innej jednostki Wód Polskich, zostanie przyjęty i przekazany we właściwe miejsce. – Myślę, że z punktu widzenia obywatela starającego się o zgodę, będzie to uproszczenie, a zarządów i filii będzie tyle, że nie będzie problemu z trafieniem do nich – ocenia Daniel Kociołek. – Do tej pory miał on prawo nie wiedzieć czy w danej sprawie udać się do starosty czy urzędu marszałkowskiego.

Regulator przyjrzy się cenom za wodę

Zbiorowe zaopatrzenie w wodę nadal pozostanie zadaniem samorządów. Uchwalanie wysokości stawek opłat za wodę będzie należało do rad gmin, tak jak obecnie, z tą różnicą, że wysokości stawek będą musiały wcześniej zostać zatwierdzone przez regulatora cen wody (podlegającego pod Wody Polskie). Będzie on miał możliwość nie wyrażenia zgody na uchwalenie stawek w wysokości proponowanej przez gminę. Uzasadnieniem ze strony ustawodawcy było m.in. to, że dotąd gmina często pełniła jednocześnie funk-



Uchwalanie wysokości stawek opłat za wodę będzie należało do rad gmin, tak jak obecnie, z tą różnicą, że wysokości stawek będą musiały wcześniej zostać zatwierdzone przez regulatora cen wody.

cję właściciela przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, organu nadzoru oraz przedstawiciela odbiorców tych usług, co mogło stanowić sprzeczność interesów.

Zdaniem Daniela Kociołka Wody Państwowe nie będą nadmiernie ingerowały w decyzje samorządów, instytucja regulatora to tylko zabezpieczenie mające chronić indywidualnych płatników przed ewentualnymi nadużyciami. Z pewną dozą obawy patrzą na to niektórzy wójtowie, spodziewając się, że będzie to dla samorządów kolejnym utrudnieniem w planowaniu i kontrolowaniu budżetu.

Płynna zmiana czy rewolucja?

Cała struktura Wód Polskich ma zatrudniać ok. 6000 osób, z czego większość – według deklaracji strony rządowej – mają sta-

nowić dotychczasowi pracownicy krajowego i regionalnych ZGW. Zatrudnieni mają też w nich zostać urzędnicy starostw powiatowych i urzędów marszałkowskich, którzy do tej pory zajmowali się wydawaniem pozwoleń wodno-prawnych. Potrzebni też będą specjaliści od regulowania taryf, czym do tej pory zajmowały się tym samorządy. Powstaną pionierzy: ochrony przed powodzią i suszą, usług wodnych, zarządzania środowiskiem wodnym, organizacyjny i ekonomiczny oraz inne komórki i biura. Zmiany obejmą również szeregowych pracowników poszczególnych jednostek.

O zmiany pytaliśmy też w łowickiej filii Inspektoratu Terenowego Kutno oraz nadrzędnego dlań Inspektoratu Poddębicko-Kutnowskiego. Na dwa tygodnie przed wejściem zmian w życie pracownicy tych instytucji mówili nam, że niewiele wiadomo. – Docierają do nas różne informacje, ale na ten moment nie mogę jeszcze powiedzieć niczego pewnego – powiedział nam insp. Grzegorz Tomaskiewicz.

Pracownicy mówili (pytaliśmy przed świętami), że nie wiedzą jeszcze nawet czy 1 stycznia będą mieli pracę w Wodach Polskich, póki co nie przedstawiono im żadnych propozycji. Przymuszą, że choć zmiany formalnie zostaną obowiązujące od 1 stycznia, w praktyce będą wdrażane jeszcze przez jakiś czas, może nawet kilka miesięcy.

Daniel Kociołek przyznaje, że jak zawsze przy tak dużych zmianach okres przejściowy może być trudny, ale nie ma żadnych powodów do obaw o paraliż całej struktury. Rzecznik podkreśla, że Wody Polskie będą oparte o dotychczas działające instytucje i struktury, reforma nie spowoduje przerwy w ich codziennej pracy. **tm**

Łowicz | Kolejna kolizja na skrzyżowaniu Ułańskiej z Topolową Nie zatrzymała się przed znakiem „Stop”

Do poważnie wyglądającej kolizji drogowej dwóch samochodów osobowych doszło w wigilię Bożego Narodzenia, 24 grudnia przed południem na skrzyżowaniu ulic Ułańskiej z Topolową w Łowiczu.

Kierująca nie zatrzymała się przed znakiem „Stop” i z impetem uderzyła w jadący drogą z pierwszeństwem przejazdu inny samochód. O dziwo nikt nie odniósł obrażeń, które spowodowałyby konieczność hospitalizacji.

Z ustaleń policji wynika, że 36-letnia mieszkanka powiatu kutnowskiego kierująca Peugeotem 406 jechała ulicą Starościńską. Nie zatrzymała się przed skrzyżowaniem z ulicą Topolową ignorując znak „Stop” i uderzyła w bok prawidłowo jadącego Citroënem Xsara Picasso 75-letniego mieszkańca Łowicza. Ten samochód jechał ulicą Ułańską od strony ronda przy ul. Mickiewicza w kierunku szpitala w Łowiczu.

Wstępne zgłoszenie do służb wskazywało, że poszkodowane mogą być trzy osoby, dlatego na miejsce wysłane zostały dwa zespoły ratownictwa medycznego, dwa zastępy straży pożarnej oraz policja. Okazało się jednak, że w zdarzeniu nikt poważnie nie ucierpiał. Wyjazd z ulicy Topolowej był zablokowany przez kilkanaście minut. **mak**



Wyglądało groźnie, ale nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

HELENA KURCZAK

RZUT OKIEM | NIE CHCĄ ŚMIETNIKÓW W TYM MIEJSCU

(...) – Tak wygląda nasze smutne i zaniedbane osiedle (...) To nie tylko „piękna świąteczna kartka” lecz całoroczna walka z mieszkańcami o to co nas otacza – napisała do nas i nadesłała zdjęcia nieporządku przy kontenerach na śmieci na osiedlu bloków przy ul. Armii Krajowej w Łowiczu jedna z mieszkanki okolicy. Na środku osiedla stoją dwa wielkie kontenery, z których korzystają 8 bloków. Część mieszkańców chciałaby, żeby je przeniesiono w bardziej ustronne miejsce. – Latem się nie da wyjść na balkon tak śmiesznie, a wieczorem całe to robactwo wchodzi do domów. Problem jest cały rok – argumentują. **mak**



CZYTELNIK

ZYCZENIA SPONSOROWANE



OKNA i DRZWI

sprawdzony producent

Szczęśliwego i pełnego wspaniałych chwil
Nowego Roku
oraz powodzenia w życiu
osobistym i zawodowym

życzy
SIB Łowicz

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI
I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

Wszelkiej pomysłności
w nadchodzącym

2018 Roku

wszystkim
swoim Klientom
życzy

Hurtownia Ceramiczno-Budowlana

JAKMAR

342218

346983

Rogóżno | Inwestycje

Świetlica zmieni się diametralnie

Kończy się powoli tegoroczny etap budowy świetlicy w Rogóżnie. Całość zapowiada się imponująco.

Inwestycja, o której pisaliśmy wielokrotnie, podzielona jest na dwa etapy. W tym roku firma Konkret ze Skaratek ma zamknąć bryłę budynku (wykonać prace murarskie, dach, zabezpieczyć otwory drzwiowe i okienne), a do czerwca zakończyć całość. – Budowa idzie zgodnie z planem – relacjonuje w rozmowie z nami sołtys Rogóżna Beata Mikiuła. – To, co miało być w tym roku zrobione, będzie zrealizowane.

Świetlica zmieni swój wygląd diametralnie. Przede wszystkim znacznie się powiększy. Powstanie dodatkowe miejsce na trzeci wóz strażacki. Wcześniej mieściły się dwa wozy, ale było bardzo ciasno. Mieszkańcy będą mogli skorzystać także z sali o powierzchni około 160 mkw. Dodatkowo, w budynku będzie całe zaplecze z kuchnią, szatnią, łazienkami, magazynkiem. Stara sala będzie od teraz przeznaczona na spotkania dla młodzieży. Całość budynku będzie ogrzewana na eko-

groszek. Inwestycja zakłada także doposażenie świetlicy. Mieszkańcy, którzy na świetlicę z prawdziwego zdarzenia czekają od lat, nie mogą się doczekać finalnego efektu. – Bardzo długo na nią czekaliśmy – mówi sołtys Mikiuła. – Ostatnio byłam u jednego ze starszych mieszkańców, który powiedział mi, że spełnia się jego marzenie i jeszcze przed śmiercią zobaczy jak będzie wyglądać nowa świetlica.

Pani sołtys zapewnia, że po wybudowaniu świetlicy będzie ona

często wykorzystywana. – U nas jest sporo imprez: Dzień Dziecka, Dzień Kobiet, panie już zapisywały się na terminy komunii na 2019 rok – opowiada Beata Mikiuła. – Ja osobiście też bardzo się cieszę z tej inwestycji, tym bardziej, że nasze Koło Gospodyń Wiejskich też bardzo prężnie działa.

Trudne początki

Przebudowa świetlicy w Rogóżnie planowana była od dłuższego czasu, ale napotykała na

problemy. Początkowo gmina chciała skorzystać z programu „Odnowa wsi” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, dzięki któremu można byłoby uzyskać około 60% dofinansowania (maksymalnie do kwoty 500.000 zł). Gmina bezskutecznie czekała, aż program zostanie uruchomiony. W końcu, w czerwcu zdecydowano się na wykonanie inwestycji we własnym zakresie.

Wykonawcę przebudowy wyłoniono dopiero za trzecim razem. W dwóch pierwszych przetargach zaproponowane ceny były bowiem wyższe niż planowano (1.001.001,22 zł brutto). W trzecim postępowaniu również nie było ofert bliskich przewidywanej przez gminę kwocie, ale radni zgodzili się dołożyć dodatkowych środków i wybór oferty złożonej przez firmę Konkret (1.168.999 zł).



Za pół roku w tym miejscu mieszkańcy będą cieszyć się świetlicą w zupełnie nowym wydaniu.

Gmina Łyszkowice | Opłata za śmieci Od 1 stycznia drożej

Podobnie jak w innych gminach naszego powiatu, również w gminie Łyszkowice mieszkańcy muszą się pogodzić ze wzrostem od przyszłego roku opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wynosić będą one 10 zł od osoby w przypadku posesji zbierających odpady w sposób selektywny, a 20 złotych w przypadku zbiórki nieselektywnej (bez segregacji). Poprzednie stawki obo-

wiązywały od 2012 roku i wynosiły odpowiednio 8 zł i 15 zł. Po wprowadzeniu nowych przepisów koszty utrzymania czystości i porządku w gminie wzrosły o ok. 20% w porównaniu do lat 2016-2017, stąd też gmina, dla zbilansowania wpływów i wydatków, musiała dostosować stawki do nowej, wyższej ceny, jaką w przetargu zaoferowała firma Tönsmeier – od lat jedyny oferent w przetargu.

Zmiana stawki nie powoduje konieczności składania nowej deklaracji przez właścicieli nieruchomości. tm

Gmina Kiernoza | Odbiór odpadów Czy będzie drożej za wywóz śmieci?

Nad projektem uchwały podwyższającej od nowego roku w gminie Kiernoza stawki opłat za odbiór śmieci będą dyskutować na dzisiejszej sesji Rady Gminy w Kiernozi, w czwartek, 28 grudnia, kiernozcy radni. Układ sił w radzie oraz pozytywne opinie komisji wskazują, że podjęcie zaproponowanej przez wójta uchwały raczej będzie formalnością. – Po prostu nie będziemy mieli innego wyjścia. Wpływy z opłat muszą się bilansować z tym, ile gmina płaci firmie – przewidywał sekretarz gminy Kiernoza Jarosław Bogucki. Tymczasem na początku grudnia gmina rozstrzygnęła

przetarg nieograniczony na wybór firmy, która będzie zajmowała się odbiorem śmieci od mieszkańców. Uzyskane w przetargu kwoty – mimo iż operatorem została ta sama firma (spółka Tönsmeier), są o około 25% wyższe od dotychczasowych – stąd też wzięła się zaproponowana podwyżka.

Projekt uchwały zakłada wzrost opłat o 2 złote od osoby miesięcznie. Stawka odbioru za segregowane odpady do tej pory wynosi 8 zł. Od początku 2018 roku ma wynosić 10 zł, a w przypadku odpadów niesegregowanych 17 zł zamiast dotychczasowej stawki 15 zł od osoby. mak

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar • galeria stołów i krzeseł
- narożniki • kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy • meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE**

NAROŻNIKI OD:
899 zł



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. – pt.: 10 – 18, sobota: 9 – 14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Łowicz | Stowarzyszenie Abstynenckie kończy działalność

Koniec „Pasiaczka”

Łowickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Pasiaczek” z końcem 2017 roku kończy swoją działalność. W październiku zarząd złożył do sądu wniosek o wykreślenie organizacji z Krajowego Rejestru Sądowego w związku z likwidacją. Teraz czeka na potwierdzenie.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Decyzję o zakończeniu działalności podjęło walne zgromadzenie stowarzyszenia, w którym wzięło udział zaledwie 7 członków. Liczba ta jest o tyle ważna, że w ostatnim okresie działalności spadła z 15 do 11-12, a potem nawet do 5-6. To za mało do działalności zarówno z formalnego punktu widzenia – ponieważ do założenia i prowadzenia działalności potrzebnych jest co najmniej 15 osób, jak i z praktycznego – bo jak działać, gdy nie ma ludzi?

I to jest główny powód likwidacji znanego w Łowiczu stowarzyszenia, które powstało przed 27 laty – brak członków z powodu – jak to mówią osoby z tego środowiska – wykruszania się „starej gwardii” i braku przyplwy młodego „narybku”. Prezes Andrzej Kępka powiedział nam, że jest mu szkoda, że tak potoczył się los sto-

warzyszenia, ale nic już na to nie poradzi. Wydaje mu się, że on i jego koledzy już się „wypalili”, a nie ma młodszych, którzy by kontynuowali działalność. Praca w stowarzyszeniu to praca społeczna, wymagająca czasu i poświęceń. Trudno ją prowadzić przez wiele lat.

– W tym roku mieliśmy ostatni bal i forum abstynenckie. Mieliśmy jeszcze nadzieję, że dalej uda się to jakoś pociągnąć, ale ona już zgasła – mówi prezes. Klub – który mieścił się w budynku przy muszli koncertowej na Błoniach – zakończył już swoją działalność. Pozostała jeszcze po nim tabliczka, ale i ona wkrótce zostanie zdemontowana.

W miejscu tym pozostanie jednak grupa AA, która spotyka się w czwartki o godz. 19. Nie będzie tylko miejsca, gdzie osoby z problemem alkoholowym mogły się niemal codziennie spotkać. Klub Abstynentów działał popołudniowo i poniedziałkowo do piątku, w niedzielę o godz. 16 miał spotkanie z tw. społeczności.

Formuła się wyczerpała

Tadeusz Plichta – współzałożyciel stowarzyszenia i jego wieloletni prezes, również ubolewa nad tym, że „Pasiaczka” nie będzie. Stara się jednak pogodzić z myślą, że organizacja jest nie do uratowania. Choć ze stowarzyszenia jakiś czas temu wystąpił, to zna jego problemy. Wie, że zabrakło ludzi do działania, ale nie obwinia nikogo. Wydaje mu się, że formuła tego typu klubów już się wyczerpała. Bo przecież na spotkaniu grupy AA przy muszli przychodzi nawet po 25-30 osób, a przecież nie jest to jedyna grupa tego typu w Łowiczu. Nie są oni zainteresowani działalnością klubu czy stowarzyszenia, chcą tylko brać udział w mityngach.

Warto przypomnieć, że ŁKS „Pasiaczek” powstał po to, aby wspierać alkoholików w trzeźwieniu, konsolidować środowisko



Klub – który mieścił się w budynku przy muszli koncertowej na Błoniach – zakończył już swoją działalność. W miejscu tym pozostanie jednak grupa AA.

abstynentów i ich rodzin. Jego inicjatywą był bal abstynencki, biegi trzeźwości, ale jego członkowie brali też udział w rozgrywkach piłkarskich. W najlepszych latach działalności, poza grupą AA i klubem, prowadził też punkt pierwszego kontaktu dla osób uzależnionych i ich rodzin, poradę psychologa i prawnika. Wszystkie te działania były finansowane przez miasto z puli Miejskiego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Miasto będzie pomagać temu środowisku

Wiceburmistrz Bogusław Borczak pytany o to, co z działalności „Pasiaczka” będzie kontynuowane, powiedziała nam, że na pewno Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych będzie organizowała Bieg Trzeźwości. Grupa AA nadal będzie mogła się spotykać w tym miejscu.

– Wiem, że z likwidacją stowarzyszenia nie znikną problemy tego środowiska i miasto na pewno będzie starło się mu pomagać – deklaruje. Pytany o to, czy gdyby kiedyś znalazły się osoby chętne na założenie podobnej organizacji, czy będą mogły liczyć na wsparcie samorządu, odpowiada, że na pewno. – Niech przychodzą, pieniądze na pomoc dla nich na pewno się znajdują. ■

Łowicz | Wizyty duszpasterskie Księża odwiedzą parafian

Rozpoczęły się wizyty duszpasterskie księży w domach parafian. Poniżej podajemy harmonogram w parafiach w Łowiczu.

W parafii katedralnej 28 grudnia od godz. 10 parafian w Niedźwiadzie odwiedzać będzie 4 księży; od godz. 16 – kołoda rozpocznie się w bloku nr 5 na os. Starzyńskiego (3 księży) oraz w bloku nr 1 na os. Tkaczew (1 ksiądz). 29 grudnia od godz. 10 – Zabostów Mały (2 księży) oraz Klewków (2 księży); od godz. 16 – blok 6 na os. Starzyńskiego (3 księży) oraz blok nr 2 na os. Tkaczew (1 ksiądz). 30 grudnia od godz. 10 – Popów (4 księży).

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy

28 grudnia – od godz. 9 – UG w Chaśnie, Chaśno II od nr 1 do 39 (2 księży) od godz. 15.30 – ul. Strzelczewska od strony Popowa i ul. Cegielniana od strony ul. Strzelczewskiej (1 ksiądz z przerwą na mszę św.); ul. Armii Krajowej od nr 80A do 116 – po obu stronach ulicy (1 ksiądz). 29 grudnia od godz. 9 – Chaśno II (2 księży); od 15.30 – Strzelcew Parcel (2 księży). 30 grudnia od godz. 9 – ul. Chelmońskiego. 2 stycznia od godz. 9 – Goleń-

sko – bez Goleńska Małego i Goleńska wzdłuż trasy (2 księży); od godz. 15 – Goleńsko Małe oraz wzdłuż trasy (1 ksiądz); od godz. 16 – Małszyce. 3 stycznia od godz. 9 – ul. Zagrodowa (osoby powiadomione); godz. 15.30 – ul. Przelotna i Zagrodowa – od początku i końca.

Parafia Świętego Ducha

28 grudnia od godz. 9 – Dąbkowice Górne (3 księży); od godz. 17 – os. Noakowskiego 4 (2 księży) oraz ul. Ciemna (2 księży).

29 grudnia od godz. 9 – Pilaszaków (przy drodze wojewódzkiej) oraz Jastrzębia (bez domów przy os. Górki) – (3 kapłanów) oraz os. Noakowskiego 2 (2 księży); od godz. 16 – os. Noakowskiego 3 (2 księży, jeden z przerwą na wieczorną mszę św.). 30 grudnia od godz. 9 – Otolice (4 księży).

Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza

28 grudnia od godz. 9 – miejscowości Wygoda oraz Urbańszczyzna. 29 grudnia od godz. 9 – Jamno oraz Grudzie Nowe. 30 grudnia od godz. 9 – Jastrzębia; od 12 – os. Bratkowice bloki 1 i 2. 2 stycznia od godz. 16 – os. Bratkowice 3B i 3C. ■

LISTY DO REDAKCJI



Szefowa „Solidarności” uzupełnia informacje

W artykule „Dwa spotkania oplatkowe jednego dnia” niektóre informacje wymagają doprecyzowania.

Kolejna rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce zobowiązuje nas do pamięci o ludziach, którzy wtedy walczyli o wolność i niepodległość, tracąc często zdrowie, a nawet życie. Łowicka Solidarność od wielu lat organizowała uroczystości poświęcone pamięci tym osobom. Ponieważ nie wszyscy członkowie Rady Oddziału chcieli się włączyć w te obchody już w poprzednim roku, dlatego podjęły się tego trzy organizacje zakładowe NSZZ „Solidarność”. Działacze Agros Nova, Straży Pożarnej i Oświaty przygotowali cały scenariusz, zaprosili osoby represjonowane, internowane, poczty sztandarowe, członków NSZZ „Solidarność” władze miasta i powiatu oraz członków Rady Oddziału. Rozpoczęły się one od złożenia kwiatów

przy pomniku Solidarności, pod tablicą poświęconą osobom internowanym w łowickim Areszcie Śledczym, pod pomnikiem bł. księdza Jerzego, a zakończone Mszą św. w Katedrze Łowickiej. Msza św. została odprawiona w intencji Ojczyzny, osób internowanych i represjonowanych w stanie wojennym oraz członków NSZZ „Solidarność”. Po Mszy św. zaproszeni goście, w tym osoby represjonowane, internowane, poczty sztandarowe, członkowie NSZZ „Solidarność” (w sumie ok. 65 osób), wzięli udział w spotkaniu oplatkowym, podczas którego podzielili się oplatkiem pobłogosławionym przez ks. Proboszcza i składali sobie życzenia.

Należy jednak nadmienić, że głównym celem obchodów była pamięć o ofiarach i osobach internowanych i represjonowanych w stanie wojennym, a spotkanie oplatkowe jak i całe obchody, nie organizowała Rada Zakładowa Agrosu, lecz trzy organizacje. Trzeba pamiętać, że nasze działanie to rola służebna wobec takich osób i członków NSZZ „Solidarność”.

Teresa Kowalska-Suchacka

RZUT OKIEM | ŚWIATŁA W AUCIE SĄ BARDZO WAŻNE

17 grudnia funkcjonariusze gostynińskiej „drogówki” patrolującej gminę Sanniki, zakończyli działania w ramach kampanii „Twoje światła – Twoje bezpieczeństwo”. Szczególną uwagę zwracali na stan i jakość oświetlenia w pojazdach. Przeprowadzili ponad 300 kontroli pojazdów. Poważne usterki, np. niewłaściwe ustawienie świateł, niesprawne reflektorów, były powodem zatrzymania 7 dowodów rejestracyjnych. Zachęcali też kierowców do bezpłatnego sprawdzenia i regulacji świateł w stacjach diagnostycznych, z czego skorzystało tylko 30 kierowców. Działania takie bardzo przydałyby się w powiecie łowickim, gdzie spotkanie na drogach kierowców z niesprawnymi światłami jest niestety powszechne.

mwk



KPP GOSTYNIŃ

...PO KIERMASZU



Eliza Hugo-Bader z Sochaczewa była jedną z wystawiających swe produkty na Kiermaszu Bożonarodzeniowym na Nowym Rynku w Łowiczu. Stoisk było niewiele, ale to wszak pierwszy raz. Pani Eliza prezentowała własnoręcznie wypiekane pierniczki, misternie zdobione lukrem. Ijs

LILIANA JUCZWIŃSKA-JASZCZYSKA

REKLAMA

Sklep Metalowy Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia
- narzędzia
- śruby
- nity, wkręty
- kołki
- złącza ciesielskie
- drabiny
- ogrodzenia
- stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

RZECZOZNAWCA BUDOWLANY

ŁODZARCH | JAN WYSZNACKI

- ekspertyzy
- projekty
- nadzory
- inwentaryzacje metodą fotogrametryczną

Tel. 783-96-32-19

SKUP AUT do 20 tys.

- wszystkie marki
- osobowe
- dostawcze
- bez OC
- bez przeglądu
- brudne
- skorodowane

888-460-461 Złomowanie do 1 zł za 1 kg

projektowanie łazienki GRATIS

GLAZPANEL

- kabiny prysznicowe
- wanny
- meble łazienkowe
- stelaże podtynkowe i ceramika
- baterie łazienkowe i kuchenne
- glazura
- terakota
- gres II i III gat.

w **SUPER CENACH**

Łowicz, ul. Gen. Kłickiego 18, tel. 46/830-34-14 czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

Łowicz | Obiekt miałby powstać przy ul. Kaliskiej

Łowicz chce walczyć o pieniądze na dużą salę widowiskową

Radni miejscy poparli na sesji 30 listopada budowę wielofunkcyjnej sali widowiskowej przy ulicy Kaliskiej, naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 1, w energooszczędnej technologii pasywnej.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Podjęli uchwałę o przekazaniu z tegorocznego budżetu 70 tys. zł. na przygotowanie studium wykonalności i dokumentacji technicznej budynku. Dokumenty te mają umożliwić złożenie wniosku o dofinansowanie inwestycji z pieniędzy unijnych. Jeśli wniosek przejdzie, to miasto wyda na inwestycję wartość ok. 10 mln zł tylko 15% jej wartości.

O planach budowy informowaliśmy w NŁ 44/2017. Dziś dysponujemy większą ilością informacji na ten temat. Ratusz chce otrzymać dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego – Ochrona Środowiska – z puli na demonstracyjne obiekty użyteczności publicznej budowane w technologii pasywnej (patrz ramka). Wniosek ma być złożony do 2 lutego 2018 roku, rozstrzy-



Pozwalając, aby sala była przepiękna, łamiemy przepisy przeciwpożarowe.

Maciej Malangiewicz,
dyrektor ŁOK

gnięciu konkursu planowane jest w połowie 2018 roku.

Na możliwość wykorzystania pieniędzy z tego źródła zwrócił uwagę już wiosną tego roku kierownik Biura ds. Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych Michał Zalewski. Poważnie zainteresowano się nim jednak jesienią. Rozważano różne możliwości, np. finansowanie z tych środków budowy lub modernizacji basenu. Ostatecznie zdecydowano się na salę widowiskową.

Delegacja z miasta obejrzała budynek Centrum Rehabilitacji, który staraniem samorządu powstał w gm. Szczerców w powiecie bełchatowskim. Urzędników pytano o realizację, zastosowane rozwiązania, koszty eksploatacji. – Stwierdziliśmy, że warto spróbować – mówi Zalewski.

Burmistrz Krzysztof Kaliński nie ma wątpliwości co do zasadności powstania sali. Przypomina, że przy ul. Kaliskiej miasto ma 9 ha gruntów, ich lokalizacja w centrum Łowicza jest idealna dla sali widowiskowej, w planach jest zagospodarowanie tego terenu właśnie pod kontem sportowym, rekreacyjnym i kulturalnym.

Budynek miałby być pasywny – ale przewidując sytuacje awaryjne – np. brak zasilania w zimie, znalazłyby się w nim też automatyczne piece węglowe, niejako rezerwowo lub wspomagająco.

Z początku myślno o budowie sali na zapleczu ŁOK, zrezygno-



Miejsce, gdzie miałaby powstać wielofunkcyjna sala widowiskowa, zaczyna się wraz z końcem parkingu przy ul. Kaliskiej. W tle Szkoła Podstawowa nr 1.

CO PRZEWIDUJE KONCEPCJA BUDOWY SALI

Budynek ma mieć wymiary 30 na 40 m, co da całkowitą powierzchnię użytkową około 1150 m², sala widowiskowa ma mieć powierzchnię 350 m², widownia, którą będzie można, w zależności od charakteru imprezy, złożyć lub rozłożyć, ma pomieścić 350 osób, a na parkiecie bez widowni zmieści się ich 700. Projektowana scena ma mieć powierzchnię 120 m² – to niemal dwa razy więcej niż obecnie w kinie Fenix, uzupełnieniem jej będą dwie mniejsze sale warsztatowe o pow. 60 m² każda,

oprócz tego przewidywana powierzchnia holu, na którym będą organizowane wystawy plastyczne, to 180 m², szatni – 65 m². Dyr. Malangiewicz powiedział nam, że nie ma jeszcze ostatecznej wizualizacji budynku, nad tym będzie pracował architekt, wiadomo jednak, że zastosowane w nim technologie ograniczają pole manewru, np. montaż solarów na dachu sprawia, że nie będzie on płaski, a cała bryła zwarta. – Sądzę, że mimo to może to być bardzo ciekawa i nowoczesna bryła – uważa.

wano z tego na etapie koncepcji. Główne powody: w sąsiedztwie brakuje miejsc parkingowych, sąsiednie budynki zaś utrudniłyby dostęp światła, potrzebnego do jego ogrzania. Przy Kaliskiej przestrzeń wokół jest otwarta, a w ziemi niema infrastruktury, którą trzeba byłoby przekładać.

W kinie i barokowej robi się ciasno

Jasne są powody, dla których radni dali się przekonać argumentacji burmistrza i dyrektora ŁOK. Sala kina może pomieścić 134 osoby, a ostatnie lata pokazują, że zainteresowanie udziałem w imprezach kulturalnych rośnie. Nie wszyscy mają szczęście dostać się na koncert gwiazd, dostawienie około 20 krzeseł nie pomaga. W ciągu roku takich obleganych koncertów jest kilka, kilkanaście. Większa sala sprawiłaby, że bilety na koncerty gwiazd pokryłyby koszty związane z ich zaproszeniem, bo obecnie ŁOK musi do takich wydarzeń dokładać.

Ilość osób na imprezach biletowych da się regulować, ale w przypadku imprez otwartych – wejść może każdy. Przykładem może być premiera filmu o Edwardzie Bednarku czy koncert świąteczny zespołu Koderki – sale były na tych wydarzeniach przepiękne. – Nie wyrzucę z sali rodziców, wujków i babć z kina, oni chcą zobaczyć swoje pociechy na scenie. Pozwalając, aby sala



MICHAŁ TRZOSKA
Przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu

W ostatnim czasie, niemal raz w miesiącu w Łowiczu jest wydarzenie, w czasie którego sala kina Fenix pęka w szwach, tak było ostatnio np. na koncercie Koderek, nie wszystkim przybyłym dane było zobaczyć występ na scenie. Sala przy ul. Kaliskiej otworzy nowe możliwości dla miasta i dla mieszkańców. Jak będzie wykorzystana, zależy od burmistrza miasta i dyrektora ŁOK, ale w tym wypadku nie mam wątpliwości, że dobrze. Myślę, że lokalizacja przy ul. Kaliskiej to także dobre posunięcie, choć z początku widziałem ten obiekt przy ul. Podrzecznej przy ŁOK, bo wówczas kino, siedziba ŁOK i sala widowiskowa byłyby skoncentrowane w jednym miejscu. Sądzę jednak, że po zbudowaniu ul. Dmowskiego i dalszym zagospodarowaniu terenu wokół niej lokalizacja ta nie będzie odbierana jako peryferyjna. Ważne dla mnie jest też to, że budynek będzie w technologii pasywnej, że miasto sięgnie po rozwiązanie nowoczesne, energooszczędne i w przypadku takich obiektów będzie prekursorem, a dla wielu innych samorządów przykładem i wzorem. Ważna jest też możliwość sięgnięcia po 85% dofinansowania, bez tego miasta nie byłoby stać na tę inwestycję.

była przepiękna, łamiemy przepisy przeciwpożarowe – mówi Malangiewicz, dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury. Sala barokowa w muzeum łowickim nie ratuje sytuacji, pokazał to koncert z okazji odzyskania niepodległości wszystkie: 200 miejsc siedzących było zajętych, ludzie stali w holu. Jeszcze tłoczniej było na koncercie promocyjnym płyty Stanisława Madanowskiego.

Na siedząco i na stojąco

Maciej Malangiewicz uważa, że 350 miejsc siedzących

ILE MIASTO WYDA NA UTRZYMANIE SALI?

Na etapie tworzenia koncepcji budowy nie analizowano jeszcze w ratuszu rocznych kosztów związanych z utrzymaniem całego obiektu. Koordynujący prace nad przygotowaniem wniosku o dotację Michał Zalewski zaznaczył, że szacuje się, iż budynek pasywny są w tych kosztach o ok. 20-30% tańsze od budynków tradycyjnych. Dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz nie planuje zatrudniania kierownika sali widowiskowej przy Kaliskiej, ani też pracowników

merytorycznych, którzy będą do niej przypisani. Ci pracują w siedzibie ośrodka przy ul. Podrzecznej i tam pozostaną. Jednak budynek nie może pozostać bez opieki, dlatego konieczne będzie zatrudnienie dwóch osób do obsługi administracyjno-gospodarczej np. sprzątania, wydawania kluczy itd. Dla przykładu roczny pełny koszt utrzymania jednej z hal sportowych OSiR w Łowiczu, jak nam powiedział dyrektor Zbigniew Kuczyński to około 600-650 tys. zł.

REKLAMA

Załącz „Konto za Złotówkę” z:

- prowadzeniem rachunku
- kartą zbliżeniową Mastercard®
- aplikacją mobilną

Szczegóły oferty oraz informacje o wysokości pozostałych opłat i prowizji pobieranych od Klienta w związku z korzystaniem z pakietu „Konto za złotówkę” dostępne są w tarifie opłat i prowizji w placówkach Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej w Łowiczu oraz na www.bszl.com.pl.

Oferta „Konto za złotówkę” skierowana jest do osób będących konsumentami, które nie posiadają w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej w Łowiczu rachunku ROR. Stan na 17.11.2017 r.



Budynek pasywny w Szczercowie pod Bełchatowem, który został oddany w tym roku. Mieści się w nim Centrum Rehabilitacji.

w projektowanej sali za wystarczającą ilość. Takie sale są od dawna w sąsiednich miastach. Skierniewice mają kinoteatr Polonez – salę na 300 osób i salę na 150 osób, podobne sale mają: Kutno, Rawa Mazowiecka i Sochaczew.

Koncepcja zakłada, że 350 miejsc siedzących znajdowałoby się na wysuwanej konstrukcji, którą można by złożyć w części lub całkowicie, podsuwając pod jedną ze ścian. Wówczas na parkiecie zmieściłoby się na stojąco 700 osób. Takie rozwiązanie sprawia, że na odsłoniętej powierzchni odbywać mogłyby się też imprezy o charakterze sportowym czy rekreacyjnym – takie, do których nie potrzeba boiska, bo ono nie jest planowane.

Salę można byłoby też podzielić na dwie mniejsze i zorganizować w nich odrębne imprezy w tym samym czasie. W budynku znalazłyby się też dwie sale warsztatowe, w których mogłyby odbywać się zajęcia taneczne, wokalne, rekreacyjne, treningi.

CZYM JEST BUDYNEK PASYWNY

To nie to samo, co budynek energoszczędny. To coś więcej: to budynek, który potrzebuje do ogrzania zaledwie 15 kWh/m² energii na rok. Efekt uzyskuje się przede wszystkim przez kształt, który musi być zwarty, a także przez wykorzystanie dobrych materiałów ociepleniowych ścian zewnętrznych i okien o niskiej przepuszczalności

DUŻO KASY, ALE NIE NA WSZYSTKO

Dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego pokryłoby koszt budowy sali ze wszystkimi instalacjami, do etapu wykonania glazury, terakoty i części wyposażenia, np. szatni. Wartość kosztów kwalifikowalnych, czyli tych, od których liczyć będzie się dotacja, została wyliczona na blisko 10 mln zł. Dalsze 2 mln zł to – jak powiedział nam Michał Zalewski – koszty, które miasto będzie musiało ponieść z własnej kieszeni – budowa parkingu i zagospodarowanie terenu wokół sali czy zakup przesuwanej widowni.

Dyrektor Maciej Malangiewicz dodaje, że trzeba będzie też kupić wyposażenie potrzebne do organizacji imprez np. nagłośnienia, oświetlenia scenicznego. Jest jednak przekonany, że na to uda się z czasem pozyskać pieniądze z zewnątrz z różnych konkursów i programów, z których ŁOK już korzystał. **tb**

ciepła. Drugi filar to pozyskanie energii z zewnątrz przez zastosowanie solarów i ogniw fotowoltaicznych – do produkcji prądu oraz pomp ciepła do ogrzania zimą i chłodzenia pomieszczeń. A także zastosowanie urządzeń do recykulacji, czyli systemu odzyskującego ciepło z wentylacji.



ROBERT WÓJCİK
radny miejski, SLD

Podniosłem rękę za przeznaczeniem pieniędzy z budżetu na przygotowanie dokumentacji do złożenia wniosku na salę, ale zrobiłem to nieśmiało, nie mam do końca przekonania, aby była to najpilniejsza potrzeba miasta. Możliwość pozyskania 85% wsparcia dla tej inwestycji jest kusząca i może dlatego warto o to walczyć, dalej będę nieśmiało popierał tę inicjatywę, choć zależy to od tego, czy wysokość wsparcia utrzyma się na tym samym poziomie. Mieszkańcy ul. Czajki, pytani o poparcie dla tej inicjatywy, odpowiedzieliby pewnie, że wolą nową nawierzchnię na swojej ulicy, mieszkańcy ul. Poznańskiej, że chcieliby mieć w końcu dostęp do kanalizacji sanitarnej. Ponadto nie widać, aby miasto przygotowywało się na rozwiązanie problemu, jakim staje się duża liczba mieszkańców w podeszłym wieku. Wielokrotnie wnioskowałem o powstanie domu dziennego pobytu dla osób starszych. To samo dotyczy powstania centrum integracji społecznej, które m.in. aktywizowałoby mieszkańców, no i w końcu: dlaczego nie budować kolejnych budynków komunalnych – tu też są duże oczekiwania.

Domaniewice | Pożar w kotłowni Zapaliło się od pieca

W czwartek, 21 grudnia, przed godz. 11 paliło się w przybudówce domu przy ul. Szerokie Pole w Domaniewicach.

Pożar wybuchł w kotłowni, ale szybko przeniósł się na część mieszkalną. W akcji gaśniczej brało udział 36 strażaków.

Na miejscu ustaliliśmy, że zapaliło się w przybudówce drewnianego domu mieszkalnego, w której mieściła się kotłownia. Najprawdopodobniej ogień wy dostał się z pieca, a następnie zaczął obejmować konstrukcję kotłowni (była wykonana z elementów przypominających płyty paździerzowe) i przedostał się do części mieszkalnej. Pierwszym pomieszczeniem za ścianą kotłowni była łazienka, sąsiedzi mówili, że na niej pożar się zatrzymał.

Dom zamieszkuje czteroosobowa rodzina: rodzice i ich dwóch dorosłych synów. Lokatorzy ewakuowali się na zewnątrz przed przybyciem strażaków. Podjęli też próby gaszenia ognia przy pomocy wody. – Całe szczęście, że nie zapaliło się w nocy, bo kto by im

pomógł, a tak to zdążyli sami pociąkać z chałupy – mówili nam sąsiedzi.

W pożarze spalił się piec i składowany opał. Po dokładnym ugaszeniu ognia strażacy przy pomocy pił przystąpili do częściowej rozbiórki spalonej konstrukcji kotłowni.

W gaszeniu pożaru uczestniczyło 8 zastępów, w których było 36 strażaków. **aa**



Strażacy w akcji gaszenia kotłowni w przybudówce domu w Domaniewicach.

RZUT OKIEM | WJECHAŁ NA DRZEWO



0,25 promila alkoholu we krwi miał 56-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, który w środę 20 grudnia o godz. 11 na ul. Armii Krajowej w Łowiczu tak kierował Oplem Vectra, że uderzył nim w drzewo. Z miejsca zdarzenia został przewieziony do szpitala w Skierniewicach. 56-latek miał jechać od strony Strzelcowa w kierunku centrum miasta. Wpadł na drzewo po przeciwnej stronie ulicy. **mwk**

Reczyce | Pożar Bez rannych, ale ze stratami

Jedno pomieszczenie spaliło się w pożarze domu 20 grudnia w Reczycach (gmina Domaniewice). Budynek stoi naprzeciwko strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej. Pomieszczenie spaliło się wraz z wyposażeniem. Panujące w nim gęste zadymienie zaczęło rozprzestrzeniać się po budynku, powodując też zniszczenia w innym pomieszczeniu. W momencie przybycia na miejsce straży w palącym się domu nie było nikogo. Wcześniej – z tego co slysześmy na miejscu – w budynku przebywała mieszkająca w nim kobieta, która zdołała się samodzielnie ewakuować. Straty materialne mogą być duże. W akcji ratowniczej brały udział 2 zastępy JRG Łowicz i po jednym z OSP Reczyce, Domaniewice i Łyszkowice. **tm**

REKLAMA

MediCenter
Lekarze rodzinni

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

apteka
przyjazna

NOWA PRZYCHODNIA LEKARZY RODZINNYCH

- ✓ Pełna opieka medyczna (lekarze rodzinni, lekarze specjaliści, diagnostyka, rehabilitacja, RTG, USG, Apteka)
- ✓ Świadczenia zdrowotne dla dzieci i dorosłych
- ✓ Badania dostępne w Internecie

3 Maja 13, Łowicz
(obok MediCenter)

☎ 46 880 80 10

- ✓ poniedziałek - piątek
w godz. 8.00 - 21.00
- ✓ sobota
w godz. 8.00 - 16.00

MediCenter Lekarze rodzinni
🏠 3 Maja 13
Łowicz

☎ 46 880 80 82
@ mc@medicenter.com.pl
🌐 www.medicenter.com.pl

DO 20% RABATU
NA PRYWATNE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW

Senat | Konferencja nt. wychowania patriotycznego

Dyrektor z Dąbkowic na konferencji w Senacie

Dyrektor szkoły w Dąbkowicach Jacek Stelmaszewski został wytypowany przez łódzkiego kuratora oświaty jako jeden z pięciu dyrektorów szkół w woj. łódzkim (jest ich ok. 3,5 tys.) do udziału w konferencji w Senacie RP pt. „Szkoła wspólnotą wychowującą i kształcąca dla Niepodległej”.

Otrzymała się ona we wtorek, 12 grudnia.

Uczestniczyli w niej kuratorzy i dyrektorzy szkół z całej Polski. Nasze województwo reprezentowali łódzki kurator oświaty Grzegorz Wierzychowski, dyrektor delegatury z Piotrkowa Trybunalskiego i pięciu dyrektorów szkół.

– Konferencja odbyła się w bardzo miłej i rodzinnej atmosferze. W Sejmie i Senacie był też ogromny ruch, gdyż konferencja zakończyła się przed godz. 16.00, czyli tuż przed inauguracyjnym wystąpieniem premiera Mateusza Morawieckiego – opowiada dyrektor. Celem konferencji była wymiana doświadczeń

i wytyczenie kierunków pracy wychowawczej szkół w związku ze stuleciem odzyskania niepodległości. Dyrektor przyznaje, że w jego szkole im. Bohaterów Wzruszenia pielęgnowaniu pamięci historycznej od zawsze poświęca się szczególną uwagę, natomiast w rozmowach, jakie przeprowadził podczas konferencji, wynika, że nie we wszystkich szkołach tak jest, niektóre z nich ograniczają się do akademii z okazji 3 Maja i 11 Listopada.

– Miałem możliwość rozmowy z wieloma osobami zajmującymi się wychowaniem nie tyl-



Konferencja w Senacie RP. Nasze województwo reprezentowali m.in. (w środku) łódzki kurator oświaty Grzegorz Wierzychowski i (po prawej) dyrektor szkoły w Dąbkowicach Jacek Stelmaszewski.

ko młodego człowieka, ale także tworzącymi priorytety na najbliższy, jakże ważny rok 100-lecia odzyskania niepodległości – relacjonuje nam dyrektor Stelmaszewski.

Podczas konferencji obecni byli marszałek Senatu oraz kapelan prezydenta RP ks. Zbigniew Kras, który to – zdaniem dyrektora

– bardzo ciekawie omówił stanowisko prezydenta dotyczące znaczenia wychowania patriotycznego dla kształtowania postaw i wartości. Następnie dyrektor wraz z łódzkim kuratorem oświaty odwiedzili ważne miejsca w Sejmie, m.in. poświęcone ofiarom katastrofy smoleńskiej. aa

RZUT OKIEM | MIKOŁAJ W I LO



6 grudnia w I LO zapanowała świąteczna atmosfera. Uczniów, nauczycieli i pozostałych pracowników szkoły odwiedzili Mikołajowie, którzy rozdawali stódkie upominki za dobre sprawowanie. Niespodzianka była możliwa dzięki ufundowaniu prezentów przez Radę Rodziców oraz realizacji pomysłu przez Samorząd Uczniowski. aa

Bolimów | WOŚP Poszukiwane dary na licytację

Po raz kolejny Gminny Ośrodek Kultury w Bolimowie przygotowuje gminny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Odbędzie się on 14 stycznia, na ulice wyjdzie 30 wolontariuszy z puszkami.

W tym roku finał odbędzie się nie w sali gimnastycznej przy szkole w Bolimowie, ale w sali GOK. Dyrektor ośrodka Irena Śmigiera-Milewska powiedziała nam, że mieszkańcom łatwiej jest jednak dotrzeć do GOK, oprócz tego sala gimnastyczna nie sprawdziła się jako miejsce występów artystycznych. Obecnie GOK przyjmuje dary, które zostaną wystawione na licytację. W ubiegłych latach były to np. zaproszenia na bezpłatny spływ kajakowy po Rawce, książki, obrazy, opał do kominka, karnety na usługi w Bolimowie.

– Zapraszamy wszystkich zarówno do przekazywania darów, jak i do udziału w licytacji. tb

RZUT OKIEM | ARCHEOLOG W SZKOLE



Błażej Muzolf, archeolog z Muzeum Archeologii i Etnografii w Łodzi, odwiedził 18 grudnia Szkołę Podstawową im. Józefa Ufy w Mastkach, gdzie o swojej pracy rozmawiał z uczniami klas IV-VI.

Uczniowie dowiedzieli się też o pracach archeologicznych, jakie były prowadzone w okolicy bliskiej ich szkoły, a także w pobliskim Wyborowie, gdzie archeolodzy znaleźli cmentarzysko kultury łużyckiej (ze środkowej epoki brązu). Uczestnicy spotkania mogli dotknąć i oglądać z bliska popielnice (na prochy zmarłych) wykopane w Mastkach i Wyborowie. tm

Domaniewice | Przedszkole

Z ciekawą wizytą w bełchatowskiej kopalni

Dzieci z grupy „Żabki” Przedszkola Samorządowego w Domaniewicach 13 grudnia udały się na wycieczkę do Bełchatowa, by zobaczyć ekspozycję przygotowaną przez PGE pod hasłem „Giganty Mocy”.

W ramach tej ciekawej wycieczki miały okazję dowiedzieć się jak powstaje węgiel brunatny, jak jest wydobywany, a potem przetwarzany na energię. Wzięły też udział w warsztatach, w czasie których dowiedziały się czym zajmują się górnicy, co wydobywa się w kopalni w Bełchatowie czy też o tym, jaki mogą mieć kolor pióra w górnicy czako (narkrycie głowy). Przedszkolaki zo-

stały także pasowane na górników i mogły przymierzyć górnicy mundur. Dzieci wykonywały także własne czako.

Wycieczka do Bełchatowa odbyła się w ramach proekologicznego projektu „Domaniewickie Ekoludki w trosce o wolne od zanieczyszczeń główki”, który będzie realizowany w przedszkolu przez cały rok szkolny. Projekt, którego autorką jest Marzena Witkowska, otrzymał dofinansowanie w ramach konkursu organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Będzie składał się z wycieczek, warsztatów i konkursów. kl



Przedszkolaki dzięki specjalnemu, napędzanemu na korbę urządzeniu, mogły dowiedzieć się, jak powstaje energia.

REKLAMA

Ośrodek Szkolenia Kierowców
RADAR
 Anna Kierus
 Łowicz, 3 Maja 2/6
 tel. 46 837-83-40
 604-423-453, 502-594-695
ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY W KAT. A1, A2, A, B, C, C+E, B+E
 Rozpoczęcie kursu 8 stycznia o godz. 15.30

AUTO-KASACJA SUBIEKT
KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
 ul. Spacerowa 9
 99-416 Nieborów
 www.sdpsubiekt.pl
 e-mail: psubiekt@o2.pl
 507-141-870, 46 838-55-41
 ✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
 ✓ możliwość odbioru pojazdu
 Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f
 Sprzedaż części używanych:
 FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
 tel. 502-328-818

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW
ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
 tel. 46 837 39 81
 czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
 tel. 46 838 22 75
 czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
 tel. 46 838 30 85
 czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

Punkt zapalny

Piaski Bankowe | Dlaczego Strabag zerwał umowę ze Związkiem „Bzura”

Nie dostarczono im oryginału pozwolenia na budowę

W poprzednim numerze NŁ pisaliśmy o tym, że firma Strabag złożyła oświadczenie o odstąpieniu od budowy zakładu zagospodarowania odpadów w Piaskach Bankowych i chce od Związek Międzygminny „Bzura” kwoty 5 mln zł, czyli ok. 10% wynagrodzenia przewidzianego w umowie za wybudowanie zakładu.

Oficjalne stanowisko Strabagu w tej sprawie spłynęło do naszej redakcji dzień po opublikowaniu tekstu w gazecie, dlatego przedstawiamy je dopiero teraz. Firma potwierdza, iż 12 grudnia złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy na wybudowanie zakładu Piaskach Bankowych. – W związku z wydaną we wrześniu br. decyzją wojewody łódzkiego o uchyleniu decyzji o pozwoleniu na budowę, wstrzymaliśmy rozpoczęte prace budowlane. Jako wykonawca mamy obowiązek wykonywać prace zgodnie z prawem budowlanym, w oparciu o obowiązujące pozwolenie na budowę i projekt budowlany



Opuszczony plac budowy w Piaskach Bankowych. Stan na 22 września 2017 roku.



“

Mamy obowiązek wykonywać prace zgodnie z prawem budowlanym, w oparciu o obowiązujące pozwolenie na budowę i projekt budowlany.

Aneta Kucharska

nie miał obowiązku informowania Strabagu o wydaniu nowego pozwolenia na budowę, ponieważ pierwsze nadal było w obiegu prawnym. Ponadto uważa, że cała procedura administracyjna uchylania pozwolenia na budowę i wydawania nowego nie była prawidłowa, ponieważ nie wydaje się drugiego pozwolenia na już rozpoczętą budowę. – Decyzja wojewody o uchyleniu pozwolenia nie była prawomocna, odwołaliśmy się od niej i dlatego do czasu wydania wyroku w WSA budowa powinna być cały czas prowadzona – przekonuje. To samo stwierdzenie, tyle że ubrane w inne słowa, powtarza w odpowiedzi na nasze pytanie, czy dla dobrych kontaktów biznesowych, Związek nie powinien zachować przejrzystości działań w kwestii tego, co dzieje się z pozwoleniem na budowę. Nowakowski podkreśla, że Związek wielokrotnie wzywał firmę Strabag do powrotu na plac budowy, ale bezskutecznie.

Na dzień dzisiejszy firma wycofała się budowy zakładu w Piaskach Bankowych.

„Bzura” zapowiada, że wystąpi do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych z wnioskiem o zgodę na wyłonienie wykonawcy inwestycji z tzw. wolnej ręki. Zapowiada też roszczenia finansowe w stosunku do Strabagu.

Roszczenia więc będą obustronne – co oznacza prawdopodobnie długotrwały proces sądowy. Oznacza też, że po takich doświadczeniach trudniej może być znaleźć wykonawcę, który zechce przyjąć zlecenie od Związku. aa

– tłumaczy Aneta Kucharska, która sporządzała odpowiedź w imieniu rzecznika prasowego firmy Strabag Ewy Baldygi. Dalej w oświadczeniu czytamy, że 17 listopada zostało wydane nowe pozwolenie na budowę, jednak do 12 grudnia, pomimo wezwań kierowanych do inwestora, firma nie otrzymała oryginału decyzji o pozwoleniu na budowę wraz z oryginałem projektu budowlanego, które to dokumenty – jak przekonuje wykonawca – są podstawą prowadzenia robót budowlanych w świetle prawa.

– W związku z zaistniałymi okolicznościami, w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego odstąpiliśmy od budowy z powodu przeszkód w realizacji robót, których doznaliśmy ze strony zamawiającego – dodaje Aneta Kucharska z biura prasowego Strabag.

Prezes ZM „Bzura” Ryszard Nowakowski uważa, że Związek

RZUT OKIEM | PIKIETA W OBRONIE GRZEGORZA KOTUCHA



Z inicjatywy Społecznego Komitetu Obrony Praw i Wolności Obywatelskich „Veritas” w piątek, 15 grudnia około 30 osób zebrało się przed budynkiem Sądu Rejonowego w Łowiczu. Część z nich to osoby, które uważają się za pokrzywdzone przez wyroki, które zapadły na jego salach sądowych. Protestujący chcieli zwrócić uwagę na sprawę licytacji komorniczej nieruchomości Grzegorza Kotucha z Nieborowia, o której obszernie pisaliśmy w NŁ – nowy dom wraz z blisko 2 ha działką został zlicytowany za bardzo niską kwotę. Jak wykazało prokuratorskie śledztwo, na etapie wyceny wartość jej została zaniżona o 50 %. Sprawa nadal jest przedmiotem badań prokuratury. tb

REKLAMA

AGRO-BUD GAJDA
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

ZŁOMowanie POJAZDÓW

GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35
• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

tel. 46 837-21-75
Łowicz, Warszawska 36 (teren stacji paliw)

przeglądy rejestracyjne ←
wszelkie badania techniczne ←
mycie auta GRATIS ←

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Święta, Święta, i już po...

Miałem cichą nadzieję, że w Wigilię Bożego Narodzenia, która była jednocześnie czwartą niedzielą Adwentu, w telewizjach rozmaitej maści i proveniencji odpuszczają sobie polityczne dyskusje. Ale żadna z tzw. informacyjnych stacji telewizyjnych (TVP INFO, TVN24, Polsat News) z polityki zrezygnować nie chciała. Osobiście darowałem sobie oglądanie „na żywo” tych audycji, ale ponieważ mamy Internet, w którym można z opóźnieniem obejrzeć owe programy, więc załogując nadrobiłem tuż po Świętach. Święta wolne od polityki – uznaliśmy w rodzinie i tego się trzymaliśmy. Ale, jak śpiewali „Skaldowie”: „Aż kołęda ścichnie bo, Święta, Święta i już po, i już po”.

Więc i polityka, mała i większa, wróci do moich felietonów, lecz to raczej już po Nowym Roku, choć pióro świerzbi, żeby skomentować kolejne występy w TVP INFO naszego łowickiego posła. Na razie ograniczyć się do tego, że widać aż nadto w tych wypowiedziach spore obawy przed wyborami samorządowymi, które czekają nas na jesień. Jedno jest pewne – i tu mogę iść o zakład. Takiego wyniku, jaki ugrupowania pana posła czyli PSL miało w poprzednich wyborach, ta partia nie jest osiągnąć w skali kraju chyba nawet w połowie. A i na Ziemi Łowickiej też pewnie za różowo nie będzie, bo naród obserwuje i wyciąga wnioski.

Za to już, tuż Nowy Rok. Już dwa tysiące osiemnasty od narodzenia Chrystusa. Zapewne

większość z nas liczy na to, że będzie lepszy od starego. Choć wielokrotnie słyhać też życzenia: „Oby nie był gorszy!”. Tego nie jesteśmy jednak w stanie przewidzieć, choć przepowiedni związanych ze zmianą kalendarza było w historii już trochę. Średniowieczny świat chrześcijański, szczególnie w Rzymie i całej Italii, oszalał z radości, kiedy nadszedł rok tysięczny i nie nastąpił przewidywany kataklizm. Powstała wtedy legenda o smoku uwięzionym w podziemiach Watykanu przez papieża Sylwestra I, który to smok, symbol diabła, miał wydostać się z niewoli właśnie z nadejściem roku tysięcznego, kiedy za Spiżową Bramą rezydował Sylwester II, i zdemolować świat. Obawy jakichś kataklizmów miała też zabobonna część ludzkości z nadejściem roku 2000, czego świadkiem było już nasze pokolenie. A smoki, łącznie z naszym Smokiem Wawelskim, od dawna pozostały już tylko w bajkach dla dzieci.

Pierwszy dzień stycznia jako rozpoczynający rok kalendarzowy ustanowiono w starożytnym Rzymie jeszcze kilkadziesiąt lat przed narodzeniem Chrystusa, ale od przyjścia na ziemski padół Chrystusa rozpoczęła się era nowożytna inaczej mówiąc liczenie lat. Jak jednak wiadomo niektórym kultury i religie mają własne liczenie kalendarza, co zostało już jednak tylko w tamtejszych zwyczajach, bo w praktyce cały świat posługuje się jedną miarą. Tradycja witania Nowego Roku w naszej cywilizacji jest jednak

stosunkowo młoda i liczy sobie nieco ponad sto lat. Początkowo hucznie witano nadejście Nowego tylko w bogatych domach, potem świętowanie zaczęło być powszechne. Teraz trudno sobie wyobrazić tę noc bez zabaw, życzeń, petard i fajerwerków. Jeśli nie publicznie, w restauracjach, rozmaitych salach, na prywatkach, które w ostatnich latach zaczęto nazywać domówkami, wreszcie na licznych koncertach na rynkach i placach. Najbardziej teraz nagłaśniany jest „Sylwester z Dwójką” w Zakopanem i od tego nagłaśniania prawdę powiedziawszy już mdło mi się robi. Każda ze stacji telewizyjnych za punkt honoru uznaje od paru lat, żeby przyciągnąć przed scenę, a przede wszystkim przed telewizory, jak największą liczbę ludzi. A w Nowy Rok będą się przechwalać, jak to też udało im się zgromadzić widownię.

W dawnej Polsce zabawy rozpoczynały się dopiero od Trzech Króli i trwały do końca karnawału. Władysław Reymont w „Chłopach” w ogóle nie zauważa nadejścia Nowego Roku. Za Trzech Króli – to już zupełnie co innego! W karczmie muzyka, zabawa i na dokładkę zmówiny Małgośki Kłębianki z Wickiem Sochą, a u wójta w chałupie chrzciny. Nie inaczej było we dworach i pałacach. Tyle, że tam karnawał wyglądał jakże inaczej. Nadszedł sezon na bale i wzajemne wizyty, które miały wiele uroku, bo zimy bywały tęgie. Obfitujące w śnieg i mróz, a więc i sanne, czego teraz bardzo nam brakuje. ■

Łowicz | Edukacyjny „Ognik” otwarty w Państwowej Straży Pożarnej Wycieczki do straży będą ciekawsze

Kompleks sal edukacyjnych dla dzieci „Ognik” został uroczystie otwarty w czwartek, 21 grudnia, w łowickiej komendzie Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Seminaryjnej.

To druga taka sala w tym roku w województwie łódzkim. Sale mają powstać we wszystkich komendach powiatowych straży w ramach rządowego programu „Bezpieczna+”.

W „Ognikach”, czyli pokojach wyposażonych m.in. w sprzęt multimedialny, pokazowe gaśnice, helmy, strażackie stroje przeznaczone do przymierzania przez dzieci, a także generatory sztucznego dymu i treningowe defibrylatory, odbywać się będą praktyczne zajęcia edukacyjne z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego dla uczniów młodszych klas szkół podstawowych.

Pierwsze spotkania w „Ogniku” będą się mogły odbywać w styczniu przyszłego roku. Szkoły zainteresowane odwiedzinami powinny wcześniej umówić się telefonicznie. Część strażaków już została przeszkolona, żeby prowadzić zajęcia z dziećmi.

W otwarciu uczestniczyli, oprócz „oficjeli i przedstawicieli” m.in. dzieci z grupy Delfinki (6-letnie) z Przedszkola Diecezjalnego w Łowiczu. Już samo to, że przy wejściu zostały ubrane w odblaskowe stroje oraz założyły helmy strażackie dopasowane wielkością do ich głów, było dla dzieci nie lada atrakcją. Oprócz tego przedstawicielka przedszkolaków – Magdalena – została poproszona o przecięcie wstęgi wraz



Czy to przyszli strażacy? Nawet jeśli nie, będą wiedzieli więcej o zapobieganiu pożarom i reagowaniu w sytuacjach niebezpiecznych.



Madzia z Przedszkola Diecezjalnego w Łowiczu przecięła uroczystie wstęgę podczas otwarcia sali „Ognik”.

z komendantem powiatowym PSP, przedstawicielami komendy wojewódzkiej straży, sponsora itd. Kompleks poświęcił natomiast biskup Wojciech Osiał.

Łowicki „Ognik” składa się z trzech sal. Pierwsza przeznaczona jest do wykładów z zakresu bezpieczeństwa pożarowego oraz powszechnego. Wyposażona jest m.in. w rzutnik multimedialny, dopasowane do wzrostu dzieci krzeselka itp. Druga przypomina zwykle mieszkanie z kominkiem, rozstawioną deską prasowania,

itp. – Chcieliśmy też wstawić nadpalony fotel z prawdziwego pożaru, ale było go czuć spalenizną – żartowali strażacy. Dzieci będą się tam dowiadywać co może spowodować pożar, na jakie sprzęty domowe trzeba zwracać szczególną uwagę itp. Trzecie pomieszczenie to sala zajęć udzielania pierwszej pomocy z treningowym defibrylatorem, fantomami, na którym można trenować masaż serca i sztuczne oddychanie.

Remont pomieszczeń oraz wyposażenie sal kosztowały ok. 40 tys. zł, z czego 22 tys. zł przekazało Ministerstwo Edukacji Narodowej, kolejne 12 tys. zł sponsor – zakład ubezpieczeniowy.

Pierwsze spotkania w „Ogniku” będą się mogły odbywać w styczniu przyszłego roku. Szkoły zainteresowane odwiedzinami powinny wcześniej umówić się telefonicznie. Łowicki „Ognik” jest drugim takim kompleksem w województwie łódzkim, pierwszy powstał w Tomaszowie Mazowieckim. Jest nieco mniejszy od łowickiego i zorganizowany w jednym pomieszczeniu. mak

REKLAMA

POŻYCZKI POZABANKOWE
20 FIRM POŻYCZKOWYCH
PRZYJDŹ I SPRAWDŹ OFERTĘ DLA SIEBIE!
FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach

Sala Telimena
w Dąbkowicach Dolnych

Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej

U Rejenta
w Głownie

organizujemy **Bal Sylwestrowy**

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

tel. 602-368-505

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar!
Maurycze 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych
→ garaże blaszane
→ bramy garażowe
→ konstrukcje stalowe
www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

DWOREK EDEN WIEDEN
organizuje:
▪ **WESELA** ▪ **CHRZCINY**
▪ imprezy okolicznościowe
ŁOWICZ, ul. Armii Krajowej 8a
ŁOWICZ, ul. Strzelecka 69
tel. 502-323-404, 502-323-040

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDŹSKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
HÖRMANN
WIŚNIEWSKI
eBramy.pl
KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

„KOPER” sp. jawna
Pilaszów 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE **STACJA PALIW Jamno 1a**

Łowicz | Pijarskie LO – debata oxfordzka

Młodzież o stanie wojennym

Uczniowie Pijarskich Szkół Królowej Pokoju dobrze znają formułę „debaty oxfordzkiej”, bo co jakiś czas mają okazję w niej uczestniczyć lub przysłuchiwać się, jak robią to koledzy. Niedawno mijająca rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego stała się pretekstem do debaty na ten temat – przeprowadzono ją w szkole 15 grudnia.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info

Jej uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy. Uczniowie klasy drugiej – Tomasz Sobczak, Magdalena Dylak, Oskar Kosenda i Róża Iwańska wystąpili jako przeciwnicy wprowadzenia stanu wojennego, natomiast niewdzięczna rola adwokatów ówczesnych władz przypadła pierwszoklasistom – Maciejowi Urbańskiemu,

Mikołajowi Zapiskowi, Janowi Szurgotowi oraz Julii Badlak. Nie znaczy to wcale, że ci uczniowie rzeczywiście mają w tej sprawie takie poglądy – debata jest ćwiczeniem erystycznym w budowaniu i uzasadnianiu argumentów, stanowiska zostały wybrane poprzez losowanie. Prowadzącym debatę był nauczyciel filozofii Paweł Kolas. Dyskusję poprzedziło teoretyczne wprowadzenie nauczyciela historii Piotra Komuńskiego, który podał najważniejsze fakty związane z 13

grudnia 1981 r. i ciągiem zdarzeń będących jego następstwem.

Debata przypominała inne dyskusje na ten temat, znane chociażby z telewizji, z udziałem historyków, publicystów czy polityków (choć może była prowadzona w bardziej kulturalny sposób niż wiele z nich). Przeciwnicy decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego powoływali się w pierwszej kolejności na prawa człowieka, wyliczając przykłady ich łamania przez ówczesne władze i podległe im służby. Podkreślali też, że nawet w świetle obowiązujących w 1981 roku konstytucji PRL i szczegółowych aktów prawnych, przejęcie władzy przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego było nielegalne. Zaznaczyli jednak, że nie chodzi tylko o kwestie prawne, bo stan wojenny po pierwsze doprowadził do niepotrzebnych ofiar w ludziach, po drugie fatalnie wpłynął na nastroje społeczne,

stając się kolejną z „traum narodowych”.

Druga strona debaty tłumaczyła decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego polityczną kalkulacją oraz próbą uniknięcia większego zła. Padły, często powtarzane m.in. przez samego Wojciecha Jarużelskiego i jego zwolenników, tezy o zagrożeniu interwencją sowiecką, bądź wybuchem w kraju zamieszek na dużą skalę. – Dzisiejsza młodzież nie przeżyła tamtych wydarzeń, ma jednak świadomość ich ważności i wpływu na sytuację w Polsce w następnych latach – mówił nam Piotr Komuński. – Cieszy to, że młodzież wykazuje zainteresowanie wydarzeniami z okresu PRL-u z lat 80., pyta o ich znaczenie, próbuje stawiać tezy i znajdować argumenty dla jej potwierdzenia. Dzięki temu historia staje się zdecydowanie ciekawsza, gdyż młodzież bierze w jej poznawaniu czynny udział.

– Pierwszy raz brałem udział w takiej debacie i uważam to za cenne ćwiczenie – mówił Maciej Urbański. – Jestem akurat w klasie biologiczno-chemicznej, ale umiejętność prowadzenia dyskusji przyda się na każdym kierunku. Najtrudniejsze było dla mnie to, że osobiście nie jestem zwolennikiem wprowadzenia stanu wojennego, a miałem za zadanie go bronić, trochę wbrew moim przekonaniom. Myślę, że w naszym pokoleniu stan wojenny to już nie jest wydarzenie, o które moglibyśmy się między sobą pokłócić, to raczej jeden z wielu tematów historycznych, ciekawych, ale już odległych w czasie. Oczywiście mamy świadomość, że wciąż żyją ludzie, dla których to było niezwykle ważne przeżycie, że działo się to również tutaj, a także, że wydarzenie to miało duży wpływ na większość obecnych polityków i ich poglądy. ■

UDANA DEBATA TO EFEKT SYSTEMATYCZNEJ PRACY

W Pijarskim LO w Łowiczu dodatkowe zajęcia z ćwiczenia się w debacie typu oxfordzkiego prowadzone są przez cały rok szkolny, w soboty, zazwyczaj po 1,5 godziny. Uczniowie przygotowują się na nich do startu w Mistrzostwach Debat Oxfordzkich, w których w przeszłości szkoła odnosiła już sukcesy. W marcu ubiegłego roku w Poznaniu zespół w składzie Tomasz Kolas, Łukasz Brzozowski, Wiktor Iwański i Kacper Szymański wygrała 2 z 4 debat – na temat tego, czy Mołdawia i Rumunia powinny się połączyć w jedno państwo, a także czy takie książki jak „Mein Kampf” czy „Kapitał” powinny być omawiane w szkołach. tm

RZUT OKIEM | KONKURS O ŻOŁNIERZACH WYKLĘTYCH



Trwają eliminacje do konkursu Żołnierze Wyklęci – obudźcie Polskę! Przed świętami Bożego Narodzenia w szkole na Blichu spośród 11 uczniów, którzy do niego przystąpili, wyłoniono reprezentantów na eliminacje regionalne, planowane po feriach zimowych. Będą nimi: zdobywca I miejsca Marek Molenda, Kinga Flis – II miejsce i Kamil Bodek oraz Grzegorz Pacler – ex aequo III miejsce. Jak zaznaczył nauczyciel historii Grzegorz Chojnacki, test poprzedzony został prelekcją. Kto uważnie słuchał – łatwiej poradził sobie z odpowiedziami. tb

Łowicz | Zawód – naukowiec

Spotkanie z naukowcem w Czwórcie

18 grudnia uczniowie klas V-VII ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu uczestniczyli w spotkaniu z dr Maciejem Gawlakiem z katedry Fizjologii i Patofizjologii Człowieka na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, którego temat brzmiał „Zawód – naukowiec”.

Od pokazu slajdów o dinozaurach w nawiązaniu do ewolucji, gość przeszedł do omawiania zagadnień dotyczących genetyki, DNA, tkanek roślinnych, komórek nerwowych i funkcji mózgu. Jego wykład spotkał się z dużym zainteresowaniem uczniów. oprac. aa



Uczniowie SP 4 w Łowiczu uczestniczyli w ciekawym spotkaniu z dr Maciejem Gawlakiem.

REKLAMA

NOWO POWSTAŁA

Sala Weselna

Łowicz, ul. Podrzeczna 22

Hotel Eco

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA
na imprezy okolicznościowe od maja 2018 roku

SZCZEGÓŁY
otrzymacie Państwo pod nr tel. 602-620-147

Serdecznie zapraszamy!

Wiktopolia

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

Nieborów

komunie warsztaty

chrzciny szkolenia

urodziny konferencje

Nieborów 142A
99-416 Nieborów
+48 602 608 551

kontakt@econieborow.pl
www.econieborow.pl

f /econieborow

Zapraszamy na Sylwestra

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624, www.szkielkalowicz.pl

Zapraszamy na Sylwestra

RESTAURACJA POLONIA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891, www.lowicz-polonia.pl

Zapraszamy na Sylwestra

Dworek Biała Dama Nieborów

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06, www.dworek-nieborow.pl

Łowicz | Wieczera dla samotnych na plebanii parafii katedralnej

Przyczyną jest sam Jezus Chrystus

Tak jak co roku przed Świętami Bożego Narodzenia, osoby samotne zostały zaproszone 19 grudnia do domu parafialnego parafii katedralnej w Łowiczu na wieczerzę wigilijną, zorganizowaną przez parafię oraz działające w niej wspólnoty. Wzięło w niej udział przeszło 50 osób samotnych, w tym także wielu ubogich i chorych, w większości to parafianie mieszkający w mieście, ale nie tylko.

Tradycyjnie w wieczerzy uczestniczył ordynariusz diecezji ks. bp Andrzej F. Dziuba, wraz ze swoim sekretarzem ks. Andrzejem Sylwanowiczem. Gospodarz spotkania, czyli proboszcz ks. Robert Kwatek, odczytał fragment Ewangelii św. Łukasza o narodzinach Chrystusa, wygłosił też słowo do zgromadzonych. – Wieczera ta jest dla tych, którzy tęsknią za drugim człowiekiem – mówił. – Nie tylko w czasie Bożego Narodzenia, ale też przez cały czas. Jej przyczyną jest sam Jezus Chrystus, bo to on wzbudza w nas tę wzajemną życzliwość, dzięki której chcemy się spotkać.

Ksiądz biskup udzielił błogosławieństwa, po którym przystąpiono do łamania się opłatkiem i składania sobie życzeń, a także wspólnego śpiewania kolęd, których melodie na akordeonie grał ks. Radosław Sawicki. Później przystąpiono do wieczerzy, w której na stole dominowały typowo wigilijne dania, jak na przykład zupa grzybowa, ryba czy pierogi. Posilek przygotowywali wolontariusze z parafialnych wspólnot,

a w podawaniu ich do stołu wspomogli ich biskup i ksiądz. – Przygotowaliśmy tyle jedzenia, że dla nikogo nie może zabraknąć – mówiły Marzena Szkop i Wiktoria Borycka, młode wolontariuszki z neokatechumenatu.



Choć przychodzą tu w zasadzie obce dla siebie osoby, to jednak czują się dobrze i swobodnie, jak w prawdziwej rodzinie.

Każdy uczestnik otrzymał też na wynos paczki, ufundowane z ofiar wiernych i środków własnych parafii. Wielu z nich podkreślało, że te coroczne spotkania to dla nich jedyna okazja, by poczuć prawdziwą atmosferę wigilijnej kolacji. – Co roku tu przychodzić wraz ze znajomymi, co roku jest pięknie – mówiła pani



Marzena i Wiktoria należą do neokatechumenatu, brały udział w przygotowaniu wieczerzy i jej obsłudze.

Małgorzata. – Jesteśmy samotnymi wdowami, potrzebujemy takiej rodzinnej atmosfery, jaka tu panuje. Krótko mówiąc, jest nam to potrzebne, nawet chcielibyśmy, żeby takie spotkania odbywały się częściej. Wszyscy jesteśmy wdzięczni naszemu proboszczowi, że kontynuuje tę wspaniałą tradycję poprzedniego proboszcza (ks. Wiesława Skoniecznego – przyp. red.).

– Spędzilibyśmy cały ten okres sami w domu, gdyby nie to spotkanie – mówili bracia Jurek i Maciek. – O wiele przyjemniej jest przyjść, posiedzieć w towarzystwie. Piękne jest to, że choć przychodzą tu w zasadzie obce dla

siebie osoby, to jednak czują się dobrze i swobodnie, jak w prawdziwej rodzinie. Można zapomnieć o problemach. Na co dzień staramy się wiązać koniec z końcem, ale bez pomocy księdza biskupa mogłoby być różnie.

Wieczera to nie jedyna pomoc, jaką parafia katedralna prowadzi dla osób potrzebujących w okresie przedświątecznym. Można było na przykład przygotowywać „torby miłosierdzia” ze świątecznymi darami dla najuboższych. Formą pomocy dla nich były też, jak co roku, świece wigilijne przygotowywane i sprzedawane przez Caritas, dostępne przy wyjściu ze świątyni. tm



Ksiądz Radosław Sawicki po raz kolejny grał kolędy na wieczerzy organizowanej w domu parafialnym.



Biskup ordynariusz oraz inni obecni na spotkaniu księdza podawali gościom do stołu.

RZUT OKIEM | NIEZWYKŁA WIGILIA

Członkowie oddziału PTTK w Łowiczu oraz grono jego sympatyków spotkało się 15 grudnia na śródowniskowej wigilii.

W tym roku spotkaniu było wyjątkowe. Zanim przystąpiono do składania życzeń, miało miejsce ślubowanie na sztandar oddziału i tzw. blachowanie, czyli wręczenie przewodnickich odznak PTTK 12 osobom, które zdały w grudniu egzamin przewodnicki kończący półroczny kurs. Nowi przewodnicy zostali obdarowani dodatkowo albumem o Nieborowie, płytą z muzyką ludową oraz zestawem z rzeźbionym ptaszkiem od rodziny Brzozowskich i książką o Gminie Kocierzew Południowy. Błogosławieństwa opłatków dokonali bp. Wojciech Osiał oraz proboszcz parafii katedralnej ks. Robert Kwatek. tb



Łowicz | Zakład Karny

Wciąż trwa zbiórka nakrętek dla Kuby

W Zakładzie Karnym w Łowiczu dobiega końca już trzeci rok charytatywnej akcji zbierania plastikowych nakrętek na rzecz leczenia ciężko chorego Kuby Chrabańskiego.

Nakrętki zbierają nie tylko więźniowie, też kadra jednostki. Zbiórkę dla Kuby Chrabańskiego zapoczątkowała mjr Magdalena Brzozowska, wychowawczyni z działu penitencjarnego. Pojem-

niki na nakrętki stoją w każdym z oddziałów mieszkalnych, budynku administracji, kuchni i w sali widzeń. Towarzyszy temu stałe informowanie o akcji poprzez radiowęzeł, plakaty, ulotki i gazetki ścienne. Co ciekawe, zdarza się nawet, że byli osadzeni po wyjściu na wolność przychodzą z torbami nakrętek do Zakładu Karnego, by dalej wspierać Kubę.

Kadra więzienna zauważa, że poza najważniejszym celem, jakim jest pomoc potrzebującemu chłopcu, akcja ma jeszcze inne – wzbudza w skazanych empatię i otwiera ich na pomoc innym,

a także przyczynia się do edukacji ekologicznej. To nie jedyna forma pomocy potrzebującym, jaka płynie z łowickiej jednostki penitencjarniej. Ostatnio przykładem tego było włączenie się do akcji honorowego krwiodawstwa „Nasza krew, nasza ojczyzna”, w której brały udział służby mundurowe z całego kraju. Krew oddawali funkcjonariusze oraz osadzeni. – Duże grono spośród łowickich mundurowych jest stałymi dawcami krwi, a okolicznościowa akcja tylko ich uaktywniła – informuje por. Robert Stępniewski, rzecznik prasowy jednostki. tm

REKLAMA

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

części samochodowe używane
Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

•SZAMBA BETONOWE
•PŁYTY OBORNIKOWE
montaż i transport cały kraj
•USŁUGI
koparką i mini koparką
•AUTO-POMOC
•TRANSPORT
gabarytów dużych i małych
tel. 601 524 058

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61

GORMAR SKŁAD WĘGLA
DOWÓZ GRATIS!!!
TYLKO POLSKI WĘGIEL
• KOSTKA • ORZECH
• EKO-GROSZEK
• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY
Nowe Zduny 82 B (kolo paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

SKUP ZŁOMU
▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY
NAPRAWY: ▪ silników ▪ zawieszzeń
▪ hamulców ▪ zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4
poleca: AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMBSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

KUPIĘ CIĄGNIKI
PRZYCZEPY I INNE MASZYNY ROLNICZE
MOGĄ BYĆ DO NAPRAWY
TEL. 502 358 304

OPAL NAWOZY
WYGODA 31
TRANSPORT GRATIS
▪ węgiel orzech
▪ węgiel kostka
▪ węgiel ekogroszek workowany / luzem
ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany
tel. 726 530 587

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKO-GROSZEK
azotowe dolistne, NPK
NAWOZY
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY
IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Łowicz | Przedszkole Integracyjne nr 10

Dziewczynka z zapałkami zamiast jasełek

20 grudnia w przedszkolu integracyjnym przy ul. Książackiej dzieci z grupy 5- i 6-latków wystawiły przedstawienie oparte na baśni „Dziewczynka z zapałkami” Hansa Christiana Andersena. Przypomniało ono przed świętami o tym, że ważny jest drugi człowiek i że powinniśmy sobie pomagać.

Występ przygotowały z dziećmi nauczycielki: Ewelina Sujkowska, Aneta Olczak, Aleksandra Więclawska, pomoc nauczycielska Jolanta Wilk i Magda Tafińska. Główna postać przedstawienia, Lena Witek, opanowała rolę w zaledwie dwa dni – zastąpić musiała koleżankę, która się rozchorowała. W przedstawieniu nie zabrakło aniołów, Mikołaja, kolejne sceny przerywane były piosenkami, w tym pastorałkami i kolędami.

– Temat przedstawienia niemal do końca był utrzymywany przez grupę w tajemnicy, byłam u nich wcześniej i pytałam kto zagra pastuszków, kto zagra Świętą Rodzinę, odpowiedzieli mi, że nikt. Zdziwiona pomyślałam, że będą to bardzo nowoczesne jasełka – powiedziała nam dyrektor przedszkola Emilia Żebrowska, która uważa, że temat przedstawienia jak najbardziej wpisuje się w przedświąteczny klimat i przypomina o rzeczach bardzo ważnych, jak miłość do bliźniego.

Młodych aktorów gorąco oklaskiwały oglądające przedstawienie pozostałe dzieci z przedszkola, nauczyciele, zaproszeni członkowie Rady Rodziców oraz eme-



Lena Witek zagrała w przedświątecznym przedstawieniu w Przedszkolu nr 10 tytułową dziewczynkę z zapałkami.

rytowani pracownicy placówki. – Bardzo się cieszę, że pamiętano o mnie i zostałam zaproszona – powiedziała nam była nauczycielka Małgorzata Jerzak. – Nie pracuję dopiero od września i spotkałam dzieci, które jeszcze uczyłam, ciepło mnie przywitały i powiedziały, że za mną tęsknią. Trochę się wzruszyłam.



Temat przedstawienia niemal do końca był utrzymywany przez grupę w tajemnicy.

Emerytowane pracownice z obsługi przedszkola: Małgorzata Dalek, Halina Markus (szef kuchni), Marianna Kret i Maria Grabowicz, również powiedziały nam, że zaproszenie i pobyt w przedszkolu, choć krótki, był dla nich miłym gestem ze strony kierownictwa placówki. – Pracowałam tu od 1981 roku, odkąd jestem na emeryturze śni mi się to przedszkole po nocach, człowiek przesiąkł nim, a zwłaszcza dziećmi, których zwyczajnie codziennie brakuje. Dlatego fajnie jest tu wrócić, zwłaszcza z okazji świąt – powiedziała nam pani Małgorzata, podkreślając, że przedszkole zaprasza emerytów przy różnych okazjach, kilka razy w roku. **tb**



Wszyscy uczestnicy spotkania ze świętym Mikołajem.

Łowicz | Przedszkole nr 1

Młodzież z Mikołajkową wizytą

Czytanie bajek i kolędowanie były niespodzianką, jaką w Mikołajki uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 sprawili dzieciom z Przedszkola nr 1 w Łowiczu.

6 grudnia do przedszkola wybrała się grupa uczniów ze szkoły przy ul. Powstańców 1863 r. pod opieką nauczycielek Anety Wojciechowskiej i Małgorzaty Antosik. Bajki i wiersze w świątecznej atmosferze czytali dzieciom Nata-

lia Wiśniewska, Weronika Pawłata i Sebastian Andrzejczyk. Choć akcja miała w tytule czytanie, nie ograniczała się tylko do tego – Natalia Jachurska i Arkadiusz Jasiński zaprezentowali swoje umiejętności muzyczne na skrzypcach i akordeonie, tworząc akompaniament pod wspólnie śpiewane kolędy.

To nie pierwsza taka wizyta w ramach współpracy pomiędzy obiema placówkami. **oprac. tm**

RZUT OKIEM | ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ



W poniedziałek, 18 grudnia, dzieci z grupy „Sówki” (4- i 5-letnie) z Przedszkola Integracyjnego nr 10 „Pod Świerkami” w Łowiczu wzięły udział we wspólnych z rodzicami przedświątecznych zajęciach plastycznych, przerywanych śpiewaniem kolęd i pastorałek. Po wykonaniu ozdób, zawiesiły je na przygotowanej wcześniej choince. **tb**

RZUT OKIEM | DZIECI ZE ŻŁOBKA PIEKŁY PIERNICZKI



Nietypowe zajęcia – szczególnie biorąc pod uwagę wiek dzieci – odbyły się 6 grudnia w Żłobku Miejskim w Łowiczu. Tematem zajęć było pieczenie świątecznych pierników. – Po raz pierwszy w żłobku dzieci z naszej placówki przygotowywały pierniki wraz z opiekunami. Pieczone były w kuchni. Był to pomysł opiekunki Moniki Rolewskiej – relacjonuje dyrektor łowickiego żłobka Elżbieta Paks. **opr. mak**

REKLAMA

NAWOZY
KORZYSTNE CENY
• azotowe
• wielo-
składnikowe
rozładunek HDS
AGROL
99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

OLEJ
opałowy
napędowy
wszystkie
rodzaje węgla
NAJNIŻSZE CENY
T.-H.
99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

ROZŁADUNEK HDS
NAWOZY
Yara
• ogrodnicze • dolistne
• fertygacyjne
• hydrocomplex 65 zł
• nitabor 39 zł • tropicote 38 zł
pełny asortyment najtaniej
ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72
KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

BRYKIET KOMINKOWY
SALETRA
SALETRZAK
MOCZNIK
• nawozy inne
• wystodki suche
• węgiel • miął
• groszek EKO
NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

SKŁAD
PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53
OFERUJEMY:
• brykiety kominkowe
• węgiel
• pasze • wystodki suche
• nawozy hydro
• ogrodnicze • rolnicze
• materiały budowlane
• wyroby hutnicze
• piec
• skup żywca
ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

Hurtownia
Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:
• SALETRA AMONOWA
• SALETRZAK
• MOCZNIK
• NAWOZY NPK
• WAPNO POLCALC
• EKOGROSZEK WORKOWANY
→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t
→ sprzedaż nawozów w rozliczeniu za dostawy mleka do OSM Łowicz
ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154



Katarzyna Portasz (druga od lewej), nauczycielka muzyki, śpiewała wspólnie ze szkolnym chórem, który prowadzi.



Uczeń klasy VI C, Jan Anyszewski, zagrał syna, który zdobył bogactwo, a następnie wszystko stracił.

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 1

Najważniejsza jest rodzina

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu 22 grudnia, ostatniego dnia przed przerwą świąteczną, obejrzyli przedstawienie teatralne w wykonaniu swoich kolegów i koleżanek, z którego dowiedzieli się, co najważniejsze jest w życiu.

W przedstawieniu trzej bracia opuszczają dom i samotną matkę, aby zrealizować swoje marzenia o zdobyciu sławy i fortuny. Jeden zostaje podróżnikiem, drugi bogaczem, a trzeci robotnikiem.

Po latach tracą wszystko i tułając się po świecie w końcu w tym samym czasie, tuż przed Wigilią, wracają do starego, opuszczonego rodzinnego domu. Każdy z braci ma przy sobie klucz, którymi otwierają pudełko o trzech zamkach ukryte w kominie. Znajdują w nim pamiątki z dzieciństwa, które przypominają o nieżyjącej już matce. Zaczynają rozmawiać, wspominać i w końcu zdają sobie sprawę z tego, że właśnie do tego tęsknili najbardziej.

Scenariusz napisał sam, jest z natury tradycjonalistą, który kocha święta, a przede wszystkim idące z nimi obcowanie z bliskimi – powiedział nauczyciel wychowania fizycznego Artur Roźniata. Chciał on przez tę sztukę przypomnieć, że nie prezenty, ani zastawiony stół są w Wigilię najważniejsze, ale właśnie rodzinne spotkania i to, co za tym idzie – rozmowy, żarty i wspomnienia o wspólnych przeżyciach oraz osobach, które odeszły.

W role braci wcielił się: Jan Anyszewski, Maksymilian Lewandowski i Jakub Roźniata, matkę zagrała Aleksandra Żyto. Chłopcy powiedzieli nam, że przygotowania do występu trwały około 3 dni, więc bardzo krótko. Pomiędzy scenami wystąpił chór szkolny oraz solistki, które przygotowała do występu nauczycielka Katarzyna Portasz. **tb**

Film i galeria z przedstawienia na www.lowiczanie.info

Sanniki | Wigilijne spotkanie Na opłatek do Sannik

Z krakowskich Bronowic z najnowszym tomikiem wierszy pt. „Pęknięta struna świata” przyjechał na wigilijne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Sannikach ks. Eligiusz Dymowski – franciszkanin poeta. Podczas spotkania autorskiego była też okazja do posłuchania laureatek konkursu koled i pastorałek „Pałacowe koledowanie 2017” – Mi-

chaliny Dobaczewskiej i Karoliny Wojno, które zagrały koledy w duecie fortepiano-fletowym.

W spotkaniu uczestniczyły dziewczęta z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Załuskowie. Podczas podpisywania przez o. Eligiusza tomików poezji, muzyczne tło tworzyła, grając koledy na fortepianie, Stanisława Ambroziak. **opr. mak**

RZUT OKIEM | WIZYTA ŚW. MIKOŁAJA



Kilka razy miały okazję występować jeszcze przed świętami dzieci z przedszkola w Sannikach z programem świątecznym i Jasełkami. Prezentowały się m.in. przed rodzicami, dziadkami i rodzeństwem, wystąpiły na spotkaniu opłatkowym w pałacu oraz na spotkaniu ze św. Mikołajem, który odwiedził przedszkole z prezentami dla dzieci tuż przed świętami Bożego Narodzenia. **mak**



To nie rodzice wymuszali na dzieciach chodzenie na roratach, same chciały na nie regularnie przychodzić.

Łowicz | Po roratach w parafii katedralnej Przygotowały serca na Boże Narodzenie

Tak jak w ubiegłym roku, przez cały Adwent dużym zainteresowaniem, zwłaszcza ze strony najmłodszych, cieszyły się roraty w parafii katedralnej w Łowiczu.

Roraty odprawiane były od poniedziałku do piątku o godzinie 6.45, zaś dzieci i młodzież szczególnie zachęcane były do uczestniczenia w nich w poniedziałki, środy i piątki. Wzorem ubiegłego roku po skończonym nabożeń-

stwie czekał na nich poczęstunek w domu parafialnym – bułki i gorące kakao, które szybko się rozchodziło. Ryszard Karczewski z parafialnego neokatechumenatu na podstawie liczby wydawanych bułek szacuje, że na spotkania przychodziło średnio po 70-80 uczestników.

Proboszcz ks. Robert Kwatek podkreśla, że szczególnie cieszony go postawa najmłodszych.

Nie chodzi tylko o ich liczebność na roratach, piękne lampiony, ale też o ich duchowe zaangażowanie i gorliwość. – Nie na darmo Pan Jezus mówił: „do takich bowiem należy Królestwo Boże” – mówił. Potwierdzały to w rozmowie z nami same dzieci, kiedy pytałyśmy czy chciały im się o drugim dzień wstawać tak wcześniej. – Czy się chciało? Po prostu było warto! – mówiły Zuzia i Maja, **tm**

wychodząc z domu parafialnego po ostatnim dniu rorat.

Roratom przyswiecało hasło „Duch Święty nadzieją rodziny”. W bazylice katedralnej ustawione zostało symboliczne serce z wizerunkiem gołębic symbolizującej Ducha Świętego. Początkowo jednak było ono zakryte czarnymi elementami, symbolizującymi grzechy. Po każdym spotkaniu jeden z takich elementów – obrazujący jakiś konkretny grzech – był usuwany, jakby słabi mrok spowijający serce, a zwyciężało światło.

– Czy się chciało? Po prostu było warto! – mówiły Zuzia i Maja, **tm**

REKLAMA

Syndyk Masy Upadłości
Przedsiębiorstwa Napraw Infrastruktury Sp. z o.o.
w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Warszawie

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PRZETARGU na nabycie zorganizowanej części przedsiębiorstwa

spółki działającej pod firmą Przedsiębiorstwo Napraw Infrastruktury Sp. z o.o.
w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Warszawie

1. Przedmiotem przetargu (aukcji) jest zorganizowana część przedsiębiorstwa spółki działającej pod firmą Przedsiębiorstwo Napraw Infrastruktury Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej obejmująca aktywa wymienione we wniosku Syndyka o zatwierdzenie warunków przetargu z dnia 1 grudnia 2017 roku i załącznikach do niego.
2. Cena wywoławcza wynosi 29.500.000,00 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć milionów pięćset tysięcy złotych); sprzedaż nie podlega podatkom VAT, z zastrzeżeniem okoliczności wymienionych we wniosku Syndyka z dnia 1 grudnia 2017 roku;
3. Warunkiem skutecznego złożenia ofert jest m.in. wniesienie przed złożeniem oferty wadium w wysokości 3.000.000,00 zł (słownie: trzy miliony złotych) na rachunek masy upadłości o numerze 51 1240 3901 1111 0010 1451 7081.
4. Zainteresowani winni składać oferty w terminie do dnia 26 stycznia 2018 r., w gmachu Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100 A, 00-454 Warszawa lub przesać je na adres tegoż Sądu listami poleconymi (decyduje data wpływu oferty do Sądu, nie zaś data nadania oferty).
5. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lutego 2018 r., w gmachu Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100 A, 00-454 Warszawa, w sali nr 119, o godz. 10.00. Oferty będą otwierane i rozpoznawane przez Syndyka w obecności Sędziego Komisarza i przybyłych oferentów.
6. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu i jego warunków, w tym w szczególności dotyczące przedmiotu przetargu, wymagań dotyczących treści złożonych ofert oraz trybu procedowania w zakresie złożonych ofert, określone zostały we wniosku Syndyka o zatwierdzenie warunków przetargu z dnia 1 grudnia 2017 roku i załącznikach do wniosku, znajdujących się w aktach postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100 A, 00-454 Warszawa, pod sygn. X GUp 35/15.
7. Dodatkowe informacje o przetargu uzyskać można w Biurze Syndyka pod adresem: ul. Wiktorska 65/3, 02-587 Warszawa, tel. (22) 843 44 12, email: sekretariat@kgkancelaria.pl

KREDYTY

- GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
- KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
- HIPOTECZNE
- DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
- FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-eml
- CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!

– akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!

kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

**AUTO
GAZ
SERWIS**

montaż instalacji gazowych
firmy Stag, KME
naprawa zawieszki
i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

**TERAZ DUŻA
OBNIŻKA CEN**

**KWASOODPORNE
wkłady kominowe**

oraz również do kotłów turbo
WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

TRAMEX – transport międzynarodowy i spedycja

TIR 4,33
ON 4,49
PB 4,69
GAZ 2,19

STACJA PALIW TRAMEX

JUŻ OTWARTY!

Stroniewice 9 A k. Domaniewic

• NAJNIŻSZE CENY •

Zapraszamy przewoźników oraz klientów indywidualnych

Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 1
ogłasza przetarg ofertowy
NA WYKONANIE PROJEKTÓW DOCIEPLENIA I KOLORYSTYKI
BUDYNKÓW MIESZKALNYCH WIELORODZINNYCH
w Łowiczu na os. Bratkowice nr 38, 39, 40, 43, 45
i os. Dąbrowskiego nr 16

- Termin składania ofert do dnia 11.01.2018 r. do godz. 10.
- Warunki przetargowe i zakres realizacji robót do odbioru przez zainteresowanych w biurze ŁSM pokój nr 11, ul. Starzyńskiego 1 w Łowiczu, w godz. 9.00 do 14.00.

Łowicz | Jasełka w SP 2

W bożonarodzeniowym nastroju

21 grudnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu trzykrotnie wystawione zostały Jasełka przygotowane przez gimnazjalistów pod kierunkiem katechetki Marty Borchard. Ze względu na dużą liczbę uczniów w placówce, zdecydowano, że potrzebnych jest tyle przedstawień, aby wszyscy uczniowie mogli je obejrzeć.

Były to klasyczne Jasełka, pokazujące Maryję i Józefa, którzy przebyli do Betlejem szukając miejsca na nocleg. Był król Herod i jego doradca, szepczący do ucha wszystkie wieści, pastuszkowie z żywym pieskiem, który w czer-

wonym ubranku pojawił się na scenie i orszak trzech mędrców ze Wschodu, którzy przybyli złożyć pokłon Mesjaszowi. Krótkie dialogi przeplatane były klasycznymi kolędami i pastorałkami. Publiczność momentami bardzo żywo reagowała na pokazywane sceny.

Na koniec przedstawienia uczniowie podeszli z opłatkiem do dyrektor Ewy Chudzyńskiej i proboszcza parafii Świętego Ducha ks. Władysława Moczarskiego, składając mu przy opłatku życzenia. Potem Marta Borchard – nauczycielka religii, pod kierunkiem której powstało przedstawie-

nie – dziękowała występującym uczniom i rodzicom za pomoc w przygotowaniu Jasełek. A byli to uczniowie klas II A, II B, II D, III B, III C, III D i III E.

Ks. Władysław Moczarski, który z pewnością zwrócił uwagę na poruszenie, jakie wśród dzieci wywołał piesek biorący udział w przedstawieniu (najmłodsze dzieci głośno szepotały: piesio...), wspominał, że w Betlejem 2000 lat temu pasterze z pewnością też mieli psy, tyle że większe. Bo ten, który pojawił się w Jasełkach, był mały, jak to ujął ks. Moczarski – „miastowy”. mwk



Scena z Jasełek w „Dwójce” – Trzej Królowie przybywają złożyć hołd Dzieciątku.



Przedstawienie przygotowali uczniowie klas trzecich.

Łowicz | Spotkanie przedświąteczne

Nie tylko Jasełka

Społeczność szkolna łowickiej Trójki na Korabce spotkała się w czwartek, 21 grudnia, na Jasełkach. Rozstrzygnięte też zostały świąteczne konkursy oraz składano sobie wzajemnie życzenia.

Tradycją tej szkoły jest, że przedstawienie jasełkowe przygotowują uczniowie klas trzecich szkoły podstawowej. W tym roku w szkole są dwie klasy trzecie. W przygotowaniu było więc zaangażowanych łącznie kilkudziesięciu uczniów.

Oprócz Jasełek można było obejrzeć świąteczne pływy w wykonaniu Aniołów oraz Mikołajów. Była też okazja do wspólnego śpiewania kolęd. W tym roku Natalia Graszka z klasy 3b wcieliła się w rolę Maryi, Mateusz Staszewski z klasy 3a był Józefem, Królami: Nikodem Biegański, Antoni Bąba i Dawid Wróbel. Ponadto Oliwier Pietrzak, Jakub Kutkowski, Gabriel Gałek, Jakub Staszewski odegrali rolę Pastuszków, a Piotr Motyl był Aniołem Gabrielem.

W przygotowanie Jasełek zaangażowane były przede wszystkim wychowawczynie klas trzecich, czyli Anna Pawelkiewicz i Małgorzata Dróżka oraz Monika Wilkoszewska, nauczycielka religii, a także Marta Martyniak – nauczyciel wspomagający. Wzorem ubiegłych lat Jan Dutkiewicz akompaniował dzieciom na akordeonie.

Po Jasełkach można było obejrzeć „okołoświąteczną część artystyczną”. Nauczycielka wychowa-

nia fizycznego Elżbieta Krajewska przygotowała taniec Mikołajów ze Śnieżkami. Zatańczyli uczniowie klas starszych. Berta Strycharska-Gać (rodzic) przygotowała natomiast wraz z młodszymi dziećmi taniec aniołów oraz aniołów z owieczkami. Osobą koordynującą przygotowanie świątecznych dekoracji była natomiast Katarzyna Gawryś.

Po Jasełkach i tańcach rozstrzygnięte zostały wszystkie konkursy, które odbyły się w ostatnim czasie, a tematycznie były związane ze świątami, m.in. plastyczny „Mój Anioł” – praca przestrzenna, na bombkę bożonarodzeniową, kartkę świąteczną, klasowe quizy bożonarodzeniowe. Ponadto nagrodzeni zostali uczniowie w konkursach logicznym „Memory” i plastycznym „Jesteśmy tacy sami”, zorganizowanym z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych.

Rozstrzygnięte też został konkurs na najładniejszą bożonarodzeniową dekorację klasy. Pierwsze miejsca w trzech kategoriach wiekowych w konkursie uzyskały klasy: 1a i 1b – ex aequo oraz 4c szkoły podstawowej i 3b gimnazjum. Na zakończenie wystąpili uczniowie, którzy brali udział w szkolnym konkursie piosenki świątecznej i zaśpiewali – wspólnie ze społecznością szkolną – kolędy. Jako ostatnia wystąpiła Patrycja Kierzkowska z klasy 3b, która zdobyła nagrodę specjalną w tym konkursie i zaśpiewała typowo świąteczną piosenkę. Zwycięzcy i wyróżnieni otrzymali nagrody w postaci dyplomów, ozdób i drobiazgów świątecznych oraz słodyczy. mak

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć i relacji filmowych na stronie www.lowiczanie.info

REKLAMA



„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych
z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

Magazynier w Dziale Logistyki

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówkę.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.
- Załadowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówkę zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- **Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.**
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

- Wystawianie faktur wewnętrznych w związku z importem usług.
- Księgowanie plac.
- Łączenie dokumentów sprzedażowych z komunikatami IE599.
- Uzgadnianie rozrachunków z dostawcami i klientami.
- Uzgadnianie kont księgowych w zakresie zleconym przez Główną Księgową.
- Uzgadnianie sald w zakresie zleconym przez Główną Księgową.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe ekonomiczne (minimum licencjackie).
- Znajomość przepisów księgowych, rachunkowych.
- **Biegła znajomość zagadnień VAT.**
- Doświadczenie w pracy na stanowisku księgowym min. 2 lata.
- Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Word).
- Dobra organizacja pracy.
- Znajomość obsługi systemu SAP mile widziana.
- Znajomość języka angielskiego mile widziana.

Oferujemy:

- **Umowę o pracę na zastępstwo za nieobecną osobę.**
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.

Specjalista ds. Planowania Produkcji w Dziale Produkcji

Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia zamawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes).
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem.
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie.
- Dobra organizacja pracy.

Księgowa w Dziale Księgowości (umowa na zastępstwo)

Główne zadania i obowiązki:

- Dekretacja faktur.
- Sprawdzanie zgodności faktur z przepisami ustawy o podatku VAT.
- Sporządzanie i sprawdzanie rejestrów VAT w zakresie księgowanych transakcji.
- Sporządzanie deklaracji VAT: VAT-7, VAT-UE.
- Sporządzanie sprawozdań statystycznych GUS i nadzór nad bazą GUS: F-01, SP, DG-1, RF-01, DU-K, NU-K itp.
- Sporządzanie sprawozdań dla Narodowego Banku Polskiego.
- Księgowanie faktur: kosztowe krajowe, usługowe krajowe i zagraniczne.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę - stanowiska: Magazynier, Ślusarz-mechanik, Operator maszyn, Specjalista ds. logistyki i magazynu; pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas).
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - 1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - 3) Topola – Miedniewie – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
 - 4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Ządobie – ul. Rawska – Ferroxcube
 - 5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
 - 6) Skierniewice – Nowy Kawęczyn – Stara Rawa – Jeruzal – Kamion – Prandotów – Skierniewice

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

1918-2018

100 lat Niepodległości

Przed 100-leciem Niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana – rozmowa 8

Jeszcze wokół Bożego Narodzenia

Z Krzysztofem Miklasem, wieloletnim dziennikarzem prasowym, radiowym i telewizyjnym, od lat publikującym na naszych łamach swe niezależne felietony, rozmawiamy o tym, co na świecie zostało z religijnego wymiaru świąt Bożego Narodzenia, a co zostało w Polsce.

■ Obchodziliśmy święta Bożego Narodzenia. Tak nie nazywane, tylko określane jako „Święta”, są zauważane i obchodzone na całym świecie, w każdej kulturze. Czy Pana to dziwi?

– I tak, i nie. Są pewne kultury, szczególnie azjatyckie, daleko-wschodnie, w których chrześcijaństwo, mimo wysiłków misjonarzy, jest jeszcze słabo obecne. Pamiętam wysiłki św. Maksymiliana Kolbe w Japonii w okresie międzywojennym – one zbyt wielkich rezultatów nie dały. Chociaż dla mnie było zaskoczeniem, gdy w 1988 roku przyjeżdżałem na igrzyska olimpijskie do Seulu i zobaczyłem mnogość krzyży na dachach, szczególnie to było widoczne wieczorem, bo one były podświetlane na biało. To się zresztą w jakimś stopniu zasygnalizowało już na pokładzie samolotu między Tokio a Seulem, bo obok mnie siedział w sutannie ksiądz katolicki – Koreańczyk. Dziś w Korei Południowej katolicy stanowią ok. 11% mieszkańców, a chrześcijanie w ogóle ponad 29%, bo jest tam obecnych wiele wyznań protestanckich, głównie prezbiterianie, metodyści i zielonoświątkowcy.

W innych krajach azjatyckich Boże Narodzenie nie jest tak widoczne, podobnie jak w krajach muzułmańskich, w których zresztą rzadko bywałem. Natomiast bardzo często bywałem w Europie w okresie tuż przed Bożym Narodzeniem, relacjonując zawody narciarskie czy biathlonowe

■ Albo tuż po tych świętach...

– Tak, przede wszystkim z racji skoków narciarskich. Zawody Pucharu Świata w skokach kończą się na tydzień przed Bożym Narodzeniem turniejem w Engelbergu w Szwajcarii i wznawiają tuż po Świętach Turniejem Czterech Skoczni. Zarówno północne Włochy, jak i Bawaria, są katolickie i tam elementy wiążące się z Bożym Narodzeniem są bardzo widoczne. I nie jest to tylko sprawa samej komercji, ale również sprawa wiary. Na mnie bardzo miłe wrażenie zrobiło to, że w małych miasteczkach w północnych Włoszech, w których bywałem – nie tylko tam, gdzie odbywały się zawody, bo gdy miałem trochę wolnego czasu, to starałem się coś więcej obejrzeć – w centralnym miejscu, obok parafialnego kościoła, na rynku, zawsze stała bardzo pięknie wykonana i oświetlona szopka z figurami naturalnej wielkości. Takie szopki pojawiały się już na tydzień,

półtora przed Bożym Narodzeniem i wprowadzały już w klimat Świąt. Trudno mi powiedzieć jaka była frekwencja na pasterce i mszach świętych w czasie Świąt, bo te spędzałem już w domu.

Dodać chciałbym o jednej, pięknej tradycji, z którą zetknąłem się w sylwestrowy wieczór w przeuroczym bawarskim miasteczku, z dziesiątkami przepięknych malowideł, tzw. murali, które nazywa się Oberammergau i jest położone kilkanaście kilometrów od Garmisch-Partenkirchen. Byłem tam z żoną w Sylwestra kilka razy i zawsze uczestniczyliśmy w procesji, w której udział bierze chyba pół miasteczka, bo druga połowa zajęta jest pracą w hotelach i restauracjach. W tej procesji biorą też udział dwa chóry i dwie orkiestry. Procesja obchodzi całe centrum miasteczka, ma postój także przed bramą cementarza, a kończy się przed parafialnym kościołem. Czytane są fragmenty Pisma Świętego, dziękuje się Panu Bogu za odchodzący rok i prosi o błogosławieństwo na rok nowy. I oczywiście są śpiewy chórów i gra orkiestr. Naprawdę piękna tradycja. Może coś podobnego przyjęło się i w Łowiczu? A poza tym w Oberammergau od czterystu lat, co dziesięć lat, wystawiana jest Pasja. Jedna z najsłynniejszych na świecie. Ale to już tradycja wielkanocna, choć Pasję wystawia się tam w wielkim, nowym teatrze na ponad 3 tysiące widzów, od marca do listopada, cztery razy w tygodniu. Występuje w niej ok. pięćset osób, wyłącznie mieszkańcy miasteczka i okolic. A bilety (w pakiecie z noclegiem) w łącznej liczbie ok. pół miliona, za-



Murale w Oberammergau. Pomijając tak pomalowanymi domami przechodzi w sylwestrowy wieczór procesja, w której bierze udział połowa miasteczka.

rezerwowane są już na dwa lata wcześniej. Ale i bawarska pasterka, nieco wcześniejsza niż u nas, która kończy wspomnianą procesję, też jest dla wszystkich miejscowych bardzo ważna. Natomiast duchowe spustoszenie zauważyłem w dawnej NRD, gdzie komuna wyraźnie odcisnęła swe piętno. Któregoś roku, będąc na Pucharze Świata w biathlonie w Oberhofie, a było akurat święto Trzech Króli, poszedłem po zawodach na nabożeństwo do niewielkiego kościółka katolickiego. Było kilka, może kilkanaście osób. Po mszy porozmawiałem trochę z księdzem, który nie mógł się nadziwić, że komentator Telewizji Polskiej przyszedł do kościoła.

■ Zresztą pasterka jest zasadniczo polskim zwyczajem.

– Tak, specyficznie polskim. Austria, Włochy czy Bawaria to kraje katolickie, ale się mocno zlaicyzowały, tak jak cała zachodnia Europa, więc trudno mi jest powiedzieć jak jest tam teraz z tą



Śpiewanie Bożonarodzeniowe w innych krajach nie jest tak melodyjne jak u nas. Nasze są miłe dla ucha i nie trzeba mieć wielkich talentów, by nie fałszować.

frekwencją. Ale na pewno nadal dla wszystkich narodów chrześcijańskich jest to bardzo ważny okres. On został bardzo wykorzystany przez komercję, mimo to w całym chrześcijańskim świecie są te święta traktowane wyjątkowo, przy czym bardzo różnie. Przyjął się zwyczaj świętego Mikołaja, obdarowywania podarkami nie tylko najbliższych – i to komercja wykorzystuje. Od połowy grudnia ludzie wpadają w szal świątecznych zakupów.

■ Czy widzi Pan jakąś różnicę między Polską a zachodnią Europą w tym względzie?

– Nie miałem okazji być podczas Bożego Narodzenia poza własnym domem: w dzieciństwie domem rodziców, potem, gdy się ożeniłem, mieszkaniem teściów, tu na Tkaczewie w Łowiczu, a od prawie 30 lat we własnym domu, z dziećmi i od pewnego czasu z wnukami. Dlatego dokładnego porównania nie mam, ale mogę mówić o atmosferze przedświątecznej, która z pewnością jest, choć na pewno skażona komercjalizacją. We wszystkich chyba miastach i miasteczkach niemieckich czy austriackich wielką frekwencją cieszą się przecież przedświąteczne kiermasze. Pamiętam, że 10 czy

15 lat temu oburzałem się w felietonach w Nowym Łowiczanie, widząc, jak w marketach zachodnich sieci handlowych, które nie mają już żadnych skrupułów, chodzą dziewczyny przebrane za aniołki i rozdawały opłatki. Dla mnie to było nie do przyjęcia: wykorzystywanie aż do tego stopnia świąt Bożego Narodzenia i polskiej tradycji łamania się opłatkiem. Dla mnie są pewne granice moralne i uświęcone tradycją, których przekraczać się nie powinno. I ci, którzy coś takiego organizują, powinni uderzyć się w piersi.

■ Od pewnego czasu święta Bożego Narodzenia kojarzą się też z zamachami na kościoły chrześcijańskie w Afryce czy Azji. Czy to nie świadczy o tym, że centrum głębokiego, religijnego przeżywania Bożego Narodzenia przesuwa się do tych krajów, tak odległych od Europy?

– Naturalnym zjawiskiem jest to, że neofici, ludzie niedawno nawróceni, pozyskani dla wiary, są bardziej gorąco wierzącymi. U nas na wiarę nakłada się tradycja, przechodząca z pokolenia na pokolenie. Ponadto, w ostatnim ćwierćwieczu, które jest generalnie dla Polski pozytywne, zauważam też wiele zjawisk negatywnych, a do nich należy na pewno ta komercjalizacja świąt. Społeczeństwo bardzo się przez ten czas wzbogaciło, co nie wynika z takich czy innych rządów, co było udziałem naszych rodziców, a tym bardziej dziadków, którzy doświadczyli dwóch wojen światowych.

■ I nie było wojny...

– Moje pokolenie, mimo że ja w lutym skończę 70 lat, a urodziłem się trzy lata po wojnie, miało ogromne szczęście, bo wojny nie zaznało, nie musiało przeżywać tego, co było udziałem naszych rodziców, a tym bardziej dziadków, którzy doświadczyli dwóch wojen światowych.

■ Jak Pan więc ocenia: czy dla większości Polaków Boże Narodzenie to jest przeżycie religijne czy tylko rodzinne?

– Myślę, że i to, i to. Dla wielu ludzi jest to przeżycie i religijne, i rodzinne, choć może ten odsetek się kurczy. Wigilia jest też przecież przeżyciem po części religijnym. U mnie w domu – i myślę, że tak jest w większości domów katolickich – zaczęliśmy zawsze, w tym roku też tak było, wieczór od odczytania odpowiedniego fragmentu o narodzeniu Chrystusa z Ewangelii wg św. Łukasza. Samo śpiewanie kołęd stało się może też niekiedy komercyjne, biorą się za to czasem ludzie, którzy z katolicyzmem mają niewiele wspólnego i czasem je wypaczają i kaleczą. Jestem pod tym względem tradycjonalistą i uważam, że kołedy są najpiękniejsze, gdy są wykonywane tak, jak je napisali autorzy. Poza „Cichą nocą”, która powstała na początku XIX wieku w Austrii, większość pięknych kołęd to są kołedy polskie. Śpiewanie Bożonarodzeniowe w innych krajach nie jest tak melodyjne jak u nas. Nasze są miłe dla ucha i nie trzeba mieć wielkich talentów śpiewaczych, by nie fałszować.

Kolacja wigilijna jest dla nas nadal bardzo ważna, a Kościół robi wiele, by jej charakter religijny chronić. W wielu parafiach razem z opłatkiem trafiają do ludzi również ładnie wydane karteczki z odpowiednim fragmentem Ewangelii, żeby ludzie mieli łatwiejszy dostęp do tego, co jest kwintesencją, elementem najważniejszym w tym święcie.

Na pasterkę kościoły się zapelniają, nie tylko tu, na prowincji, bo w Warszawie też. To jest co prawda jedna taka msza w roku, ale dobrze, żeśmy tego nie zatrucili.

■ Ma Pan też liczne kontakty ze środowiskami polonijnymi. Czy Polacy na emigracji przeżywają święta Bożego Narodzenia inaczej niż otoczenie?

– Na pewno tak, choć z pokolenia na pokolenie to się zatracza, bo ludzie się w tamtych społeczeństwach asymilują. Np. w Kanadzie, którą to Polonię dobrze znam, bardzo się dba o polskie tradycje świąteczne, w Stanach Zjednoczonych też. Tradycje są podtrzymywane. Istnieją olbrzymie polskie kościoły, jak np. dwupoziomowy kościół 60-tysięcznej parafii Missisauga pod Toronto, będącej przedmieściem Toronto, w którym na 750 tys. mieszkańców jest 100 tys. Polaków. Podobnie jest w wielu innych miastach kanadyjskich, tam wszędzie, gdzie Polaków jest wystarczająco dużo – i wszędzie tam oni te tradycje podtrzymują. Tyle że już z ich dziećmi jest ciut gorzej – a z wnukami jeszcze gorzej – asymilacja postępuje. I święta wiele z tej polskiej atmosfery tracą.

Rozmawiał Wojciech Waligórski



Krzysztof Miklas: Moje pokolenie, a urodziłem się trzy lata po wojnie, miało ogromne szczęście, bo wojny nie zaznało



Damska osada smoczej łodzi odbija od brzegu. Kwiecień 2014 r.



Splyw kajakowy, zorganizowany przez ŁAS, dla najlepszych uczniów. Czerwiec 2015 r.



Martyna Komisarzyk prowadzi pierwszy pokazowy trening szermierki w Łowiczu. 4 lutego 2017 r.

Sport | 10-lecie Łowickiej Akademii Sportu

Największą dumą są wychowankowie

Łowicka Akademia Sportu świętowała 10-lecie istnienia. Z tej okazji, 6 grudnia, na sali treningowej przy ul. Starzyńskiego pojawił się tort, którego kosztowali zawodnicy i ich bliscy, a także trenerzy. Prezes Kamil Sobol opowiedział nam o początkach Akademii, jej sukcesach i niepowodzeniach, największej dumie i planach na przyszłość.

W 2007 roku, w którym powstała Akademia, stojący od początku na jej czele Kamil Sobol był w szczególnym momencie swojego życia. Właśnie rozpoczął pracę zawodową jako nauczyciel wychowania fizycznego i samoobrony w Łowickim Centrum Kształcenia Ustawicznego, a zaledwie rok wcześniej powrócił z wyprawy kajakowej w hołdzie dla Jana Pawła II, w czasie której jako pierwszy Polak opłynął Półwysep Apeniński. Wówczas pomiędzy trzema przyjaciółmi (poza Kamillem Sobolem, byli to jeszcze Piotr Kowalski i Dominik Cipiński) zaczęła kielkować idea powołania do życia organizacji, która dawałaby możliwość wspólnego podejmowania wyzwań i dzielenia się sportowymi pasjami z mieszkańcami Ziemi Łowickiej.

Cel – ożywić Bzurę

Dokładnie 7 grudnia 2007 roku trzej kompani zdecydowali podczas kolacji o powołaniu Łowickiej Akademii Sportu („Łowicka” – bo jej członkowie utożsamiali się z miejscem pochodzenia, „Akademia” – bo miała kojarzyć się z edukacją i „Sportu” – bo jego krzewieniem miała się zajmować).

Dla założycieli filary działalności od początku były oczywiste, a pierwszym było ożywienie Bzury, poprzez organizowanie na niej spływów kajakowych. Sami wielokrotnie brali w nich udział w różnych miejscach w Polsce, ale brakowało im podobnych możliwości w Łowiczu. – Wtedy na Bzurze nikt nie pływał kajakiem – wspomina tamte czasy Kamil Sobol. Wielokrotnie słyszał jednak o tym, że przed i po wojnie rekreacja na Bzurze istniała i pojawiła się chęć, by do tego powrócić.

Sobol i jego towarzysze musieli wykonać ciężką pracę u podstaw, by przekonać ludzi, że warto zabrać koce i kosze piknikowe i całą rodziną przysiąc nad Bzurę. Kajaki wypożyczali z zaprzyjaźnionego ośrodka „Sosenka” w Budach Grabskich. Pierwsze spływy niewiele przypominały te dzisiejsze, bo nie było przysta-

ni, a po rezece zamiast 20 kajaków pływało ledwie 5. Dziś Akademia uważa za sukces, że przez ostatnich 10 lat ten sposób na rekreację zyskał popularność. Dzięki popularyzacji kajaków mamy w Łowiczu przystań na Bzurę, Akademia zainicjowała też starania o powstanie plaży miejskiej, którą udało się wykonać z budżetu obywatelskiego.

Siedziba jest tam, gdzie są ludzie

Początki ŁAS to specyficzny czas, kiedy nie było stałego źródła finansowania (imprezy były organizowane ze składek członkowskich), ani też siedziby. Dla osób skupionych wokół Akademii nigdy nie stanowiło to problemu, bo uważali, że siedziba jest tam, gdzie gromadzą się ludzie. Przez dłuższy czas Akademia działała przytulona do GOK w Łyszczowicach, potem przeniosła się na ul. Kaliską w Łowiczu, a od roku mieści się przy ul. Starzyńskiego. Salę treningową w całości pokrywa mata i sprzęt do ćwiczeń, biurko nie jest tam potrzebne. Kamil Sobol zapewnia, że dopiero po 5 latach od rozpoczęcia działalności po raz pierwszy Akademia wystąpiła o środki zewnętrzne.



Dekada naszej działalności to dużo pięknych chwil i wielkiej satysfakcji ze wspólnej pracy.

Kamil Sobol

Ogień olimpijski w Łowiczu

Kamil Sobol zapytany o sukcesy ŁAS mówi nam, że przez ostatnich 10 lat działo się naprawdę wiele i są dwie metody na rozliczenie się z tym czasem. Można robić mało i wtedy pamięta się wszystko, albo – tak jak oni – robić coś nieustannie i wtedy trzeba

przysiąść i dłuższą chwilę zastanowić się, żeby wszystko od początku sobie przypomnieć.

Stowarzyszenie może poszczycić się m.in. tym, że w 2010 roku podjęło się aklimatyzacji drużyny niepełnosprawnych sportowców z Gibraltaru, którzy jechali na Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Polsce. Podczas ich pobytu odbyło się w naszym mieście wiele wydarzeń, jak wieczór atrakcji na Nowym Rynku, w czasie którego poloneza tańczyły nasze zespoły ludowe. Podczas wbiegania drużyny olimpijskiej zostały wypuszczone białe gołębie, wszystko z podnośnika rejestrowała kamera.

– Wtedy po raz pierwszy był ogień nadziei olimpijskiej w Łowiczu i podejrzewam, że długo nie będzie – mówi nam Sobol.

Od początku Akademia robi wiele dla rozwoju taekwondo w Łowiczu. Kamil Sobol, który sam posiada w tej dziedzinie tytuły mistrzowskie, wychował wielu utalentowanych zawodników. Kilkakrotnie członkowie ŁAS wyjeżdżali do Korei. Byli to Igor Wojciechowski, Marcel Józwiak oraz śp. Kamil Zabost – obok Gabrysi Gajewskiej najbardziej utytułowany zawodnik Akademii, który zmarł w tym roku po stoczeniu walki z chorobą nowotworową.

Ta sama ekipa jeździła po całej Europie na mistrzostwa klasy A, na których zdobywała medale i wysokie miejsca. Dla niektórych były to pierwsze loty za granicę, dlatego nawet jeśli wracali bez medali, to i tak przeżywali przy-

godę życia. – Dekada naszej działalności to dużo pięknych chwil i wielkiej satysfakcji ze wspólnej pracy dla promowania sportu i rekreacji wśród dzieci, młodzieży i dorosłych – podkreśla Sobol.

Wychowankowie ŁAS, Gabrysia Gajewska, Kamil Zabost i Piotr Malczyk, to stypendyści Marszałka Województwa i reprezentanci Polski na najważniejsze turnieje, jak Mistrzostwa Europy, Akademickie Mistrzostwa Świata i Letnia Uniwersjada.

ŁAS jest jedyną organizacją w Łowiczu, która czterokrotnie organizowała oficjalne Mistrzostwa Polski w Taekwondo. Przy współpracy z Muzeum w Łowiczu odbywały się w Łowiczu Dni Kultury Koreańskiej, finansowane ze środków Ambasady i Centrum Kultury Koreańskiej.

Do Łowicza udało się też zaprosić koreańskich trenerów i zorganizować seminarium sędziowskie Światowej Federacji Taekwondo. W 2011 roku prezydent RP Bronisław Komorowski przyznał Srebrny Krzyż Zasługi dla prezesa ŁAS Kamila Sobola, a w 2013 roku minister Joana Mucha za dobrze zorganizowaną olimpiadę odznaczyła go odznaką Zasłużony dla Sportu. Kolejne lata przyniosły kolejne nagrody.

W 2010 roku Akademia przy współpracy z ŁCKU i KPP w Łowiczu przeprowadziła powtarzaną w kolejnych latach z sukcesami akcją Bezpieczna Kobieta. Dzięki niej wiele kobiet mogło skorzystać z zajęć samoobrony i udzielania pierwszej pomocy.

Połowa życia w Akademii

Prezes ŁAS na pytanie, o to co jest największą dumą Akademii, odpowiada bez chwili wahaniami, że zawodnicy. Podkreśla, że jego wychowankowie Kamil Zabost i Gabrysia Gajewska byli pięciokrotnymi Mistrzami Polski, czyli dwukrotnie więcej niż on sam.

– Gabrysia ma teraz 20 lat, a połowę życia spędziła w Akademii i to też jest jej jubileusz. Gdybym z tych wszystkich rzeczy miał wybrać tylko jedną, to właśnie jest to, że mieliśmy takich ludzi jak Kamil i mamy takich jak Gabrysia – mówi nam Sobol.

Dodaje, że w dniu jubileuszu wspólnie z wiceprezesem ŁAS Piotrem Kowalskim poczuli głęboką satysfakcję obserwując na sali dorosłych już wychowanków Akademii, którzy zaczęli treningi taekwondo, gdy byli jeszcze dziećmi, jak też dużą grupę małych jeszcze dzieciaków, które dopiero rozpoczynają przygodę z tą sztuką walki.

Nie powiodło się z nowymi sekcjami

Na początku roku Akademia podjęła próbę uruchomienia nowych sekcji i zaprosiła na treningi pokazowe szermierki, boks, zapasów i warsztaty taneczne fitness.

Najdłużej utrzymywała się i najlepiej rokowała sekcja szermierki. Dzieci i młodzież miały okazję uczyć się dyscypliny olimpijskiej pod okiem utytułowanej zawodniczki – Martyny Komi-

sarczyk. Przyznała ona jednak, że w pełni nie może się oddać prowadzeniu sekcji w Łowiczu, dopóki jest w okresie startowym. ŁAS myśli o tym, aby powrócić do tematu, gdy Komisarzyk zakończy karierę po igrzyskach w Tokio. O rozwiązaniu pozostałych sekcji zdecydowała słaba frekwencja.

Nacisk na smocze łodzie

W najbliższej perspektywie ŁAS zamierza skupić się na zachęcaniu uczniów szkół ponadgimnazjalnych do pływania na smoczycach. To starochińska dyscyplina znana od tysiącleci. W regatach na mierzącej ok. 12,5 metrów smoczej łodzi bierze udział 20 wioślarzy, sternik i bębniarz. Ten sport to synonim pracy zespołowej, w którym nie ma miejsca na indywidualność.

ŁAS ma na wyposażeniu jedną taką łódź (zakupioną ze środków zewnętrznych), ale nie jest ona wykorzystywana tak jakby tego chcieli instruktorzy. Kamil Sobol przyznaje, że sprawa smoczej łodzi jest „ością w gardle”, zapewnia jednak, że już w tym roku znacznie się wokół niej dzieć. Wiosną ŁAS zamierza w porozumieniu z dyrektorami liceów i techników uruchomić program, w ramach którego każda społeczność szkolna weźmie udział w tzw. Dniu Wody. Będzie to dzień sportów wodnych nad Bzurą z wykorzystaniem całej floty kajaków i własnie smoczej łodzi.

Można być pewnym, że Akademia zaskoczy nas jeszcze niejednym pomysłem. **aa**

Okruczy życia

ODESZLI OD NAS | 26.11.2017 – 22.12.2017

† 26 listopada:

Mieczysław Wojciechowski,
I.92; Jan Satek, I.90

† 27 listopada:

Stefan Siejka, I.56;
Ryszard Zajączkowski, I.67;
Agnieszka Stolarek-Zawadzka,
I.48.

† 28 listopada:

Jolanta Smerecka, I.62,
Łowicz; Henryk Czapnik, I.78.

† 29 listopada:

Barbara Lasota, I.48;
Teresa Paliwoda, I.67, Łowicz.

† 2 grudnia:

Gabriel Lewiński, I.89.

† 3 grudnia:

Juliusz Pilich, I.81;
Anna Miazek, I.70;
Henryk Opaliński, I.72.

† 4 grudnia: Stanisława

Kunikowska, I.91.

† 5 grudnia:

Jan Wielemborek, I.84;
Józefa Dobrowolska, I.64;
Bronisław Kołubański, I.77;
Zbigniew Cieślak, I.61.

† 6 grudnia: Edward

Kaczmarek, I.89, Głowno.

† 8 grudnia: Jadwiga

Włodarczyk, I.63.

† 9 grudnia: Antoni Jaszczak,

I.88; Eugenia Gąsecka, I. 88

† 10 grudnia: Piotr Borkowski,

I. 68; Czesław Stańczak, I. 78;
Stanisław Wrona, I. 79

† 13 grudnia:

Teresa Czapnik, I. 89

† 20 grudnia: 12 Stanisław

Dzięgielewski, I. 70

† 21 grudnia: Wanda Bruc,

I. 65; Sławomir Wiechno, I. 59

† 22 grudnia: Irena Pelska,

I. 89; Konrad Podrażka, I. 39.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Tadeusz Modrak (1923-2017)

Tadeusz Modrak urodził się 2 lipca 1923 roku. Pochodził z rolniczej rodziny z Gagolina Południowego, był synem Emilii z domu Bury i Tomasza Modraków, miał starszą siostrę Aleksandrę, starszego brata Jana i młodszego brata Stanisława. Do szkoły powszechnej chodził w rodzimym Gagolinie oraz, w ostatniej klasie, w sąsiedniej Kimpinie, ówczesnej siedzibie gminy. Szkołę kończył wyłącznie z ocenami bardzo dobrymi i dobrymi. Przez cały ten czas pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa.

W czasie wojny

Wrzesień 1939 roku na trwałe odcisnął się w jego pamięci. W czasie przemarszu wojsk niemieckich dwukrotnie w odstępie kilku dni przechodził gehennę. Najpierw, w Gagolinie, byli wraz z ojcem, bratem Janem i wszystkimi mężczyznami ze wsi spędzeni do wyschniętego stawu, otoczeni przez uzbrojony oddział żołnierzy niemieckich i trzymani pod karabinami jako zakładnicy. Za drugim razem mężczyźni zostali ustawieni na poboczu drogi, prowadzącej od Patok, na klęczkach, z rękoma założonymi na tył głowy – z wycelowanymi w nich karabinami maszynowymi. W ten sposób Niemcy chcieli zapewnić reszcie ich wojsk spokojne przejście przez te wsie. W czasie walk bitwy nad Bzurą 16-letni Tadeusz wraz z ojcem i starszymi mieszkańcami Gagolina jeździli wozem po okolicy, zbierali i zwozili ciała poległych – identyfikowała je potem komisja PCK z Łowicza,

w której był m.in. Jan Wegner. W czasie bombardowania Warszawy zginął mąż i syn jego ciotki, siostry ojca, z kolei brat ojca wraz zięciem zostali w 1940 roku rozstrzelani przez Niemców w wyniku łapanek. Te dramatyczne przeżycia z pewnością miały wpływ na to, że Tadeusz chciał walczyć z Niemcami. Patriotyczne przekonania wyniósł zresztą z domu dużo wcześniej, w rodzinie żywa była pamięć jego stryja – Wojciecha Modraka, który poległ za ojczyznę w I wojnie światowej.

Kontakty z podziemiem nawiązał starszy brat Tadeusza, Jan. Został przez rodzinę wysłany do Warszawy, aby tam, przynajmniej do końca wojny, pomagał dotkniętej rodzinnej tragedią ciotce. Działal pod pseudonimem „Choinka”, przypłacił to dostaniem się do niemieckiej i wywózką do Niemiec, do obozu jenieckiego, po zakończeniu wojny wyemigrował do Australii.

Tadeusz do Związku Walki Zbrojnej wstąpił w maju 1941 roku i przyjął kryptonim operacyjny „Rys”. Brał udział w wielu akcjach sabotażowo-dywersyjnych. Od wiosny 1943 należał do plutonu Kedyw w Kimpinie, a w jego gospodarstwie rodzinnym przetrzymywana była broń. Tadeusz Modrak był w grupie odbierającej zrzucone lotniczo sprzęty wojskowe i przyjmujące skoczki. Skoczki i wszystkie zrzucone broni dostarczane były do Warszawy różnymi drogami, najczęściej koleją.

– Podstawową cechą jego charakteru była skromność, więc niechętnie o tym opowiadał, więcej



■ Tadeusz Modrak (1923-2017)

Okres działalności konspiracyjnej w szeregach AK uważał za najważniejsze doświadczenie w życiu, chociaż do własnych dokonań odnosił się z wyjątkową skromnością, a nawet je bagatelizował. Był też zasłużonym działaczem ludowym, pełnił ważne funkcje w lokalnych strukturach ZSL i PSL, znalazł się wśród inicjatorów reaktywowania Domu Ludowego w Łowiczu. Nigdy jednak nie powiedziałyby o swoich niewątpliwych zasługach, uważał się po prostu za jednego z wielu, niekoniecznie z tych najważniejszych. Prywatnie autorytet i głowa dużej rodziny, kochany ojciec, dziadek i pradiadek.

wnukom, pod koniec życia, niż nam – wspomina jego córka Helena Modrak. – Rodzina namawiała go do spisywania wspomnień w wolnych chwilach, ale tata zawsze machał ręką i mówił, że „to nie było nic ciekawego”. Podkreślał, że wszystko to robił nie sam, ale z innymi. Uważał, że wielu zasługiwało na uznanie znacznie bardziej, przypomniał, że wielu jego znajomych, także z Gagolina i okolicznych wiosek, poniosło dużo większą ofiarę, oddając życie. Mówił, że robił to, co należało – nie mógł być obojętny wobec Powstania Warszawskiego, kiedy już z Gagolina było widać na niebie czerwona łuna nad stolicą, przypominającą, że giną tam ludzie.

Za swoją działalność konspiracyjną został odznaczony m.in. Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem AK, Krzyżem Partyzanckim, Warszawskim Krzyżem Powstańcym. Był też dumny, kiedy ministerstwo nadało mu stopień wojskowy – najpierw porucznika, w 2003 roku, a w 2014 roku kapitana Wojska Polskiego.

Życie osobiste

Niedługo po wojnie Tadeusz ożenił się z Janiną z domu Majer. Oboje znali się, ponieważ dorastali w Gagolinie, choć sami niespokrewnieni, mieli wspólnych kuzynów, gdyż w ich rodzinach zaszła koligacja już w poprzednim pokoleniu. Zajmował się rodzinnym gospodarstwem, zastępując ojca, który najpierw nie odzyskał pełnej sprawności w nodze po wypadku drogowym (w prowadzony przez niego wóz konny wjechał samo-

chód), a w 1957 roku zmarł. Tadeusz był przez lata rozdarty pomiędzy prowadzeniem gospodarstwa a chęcią kształcenia się i działalnością społeczną.

Mimo tych trudności, ukończył Technikum Rolnicze w Zdunskiej Dąbrowie i Studium Pomaturalne we Wrocławiu. W latach 1963 – 1970 pracował jako agromeliorent w prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łowiczu.

Tadeusz, mieszkając w Gagolinie, uczestniczył w życiu społecznym wsi. Był na przykład w komitecie społecznym, budującym nowy budynek szkoły – czuwał nad nim od początku, czyli starał o kupno działki, poprzez projekt, aż po ukończenie budowy. Prowadził też księgowość tamtejszego kółka rolniczego.

W 1970 roku znalazł zatrudnienie jako kierownik produkcji w łowickiej wytwórni pasz. Wtedy też przeprowadził się z rodziną do zbudowanego w Łowiczu domu, w którym mieszkał już do końca życia. Tadeusz i Janina Modrakowie mieli troje dzieci: córkę Helenę oraz synów Kazimierza i Mirosława, a także sześcioro wnucząt. W chwili śmierci miał też dwoje prawnucząt, których obecnie jest już pięcioro.

– Pracowity i wytrwały... – wspomina Tadeusza Modraka wnuczka Katarzyna. – Dawał wszystkim przykład pracowitości. Nawet gdy był już słaby, zawsze znajdował sobie jakieś zajęcie w ogrodzie, choćby nieistotne z pozoru, ale dla niego ważne, ponieważ dawało mu poczucie bycia nam potrzebnym. Pamiętam go przeważnie zamyślonego, lekko zgarbionego, przy stole, z głową wspartą na dłoni... Dużo czytał, książki dosłownie „pochłaniał” i prosił moją mamę o kolejne z biblioteki. Na bieżąco był również z wydarzeniami sportowymi, zwłaszcza tymi dotyczącymi piłki nożnej i skoków narciarskich. Gdy pytałam jak się czuje, odwracał pytanie w moją stronę, pytał jak ja się czuję, co się dzieje w mojej pracy, co nowego umiemy mój synek. Lubił z nim rozmawiać. Bardzo żałuje, że dziadek nie dożył do narodzin mojej córki, choć było już tak blisko...

– Żył też naszym życiem – dodaje jeszcze Katarzyna. – Moim i moich siostr. Śledził dokonania najmłodszej z nas, Agaty, w szkole i na studiach, dowiadywał się o egzaminie i wyniki. Przez ostatnie miesiące to właśnie Agata dużo dziadkowi pomagała, gdy brakowało już zdrowia i sił. Zawsze pytał o Anię, mieszkającą w Warszawie, cieszył się, gdy przyjeżdżała do domu. Był mądrym człowiekiem i na pewno dla mnie i moich siostr bardziej niż działaczem, był dziadkiem, przede wszystkim dziadkiem.

W ruchu ludowym

Tadeusz Modrak od 1966 roku należał do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w latach 80. pełniąc w tej partii funkcję sekretarza miejskiego w Łowiczu, a następnie, w latach 1984-1991

W dniu 25 grudnia 2017 r.
zmarł w Warszawie

ŚP.

Biskup Stanisław Kędzióra

Syn Ziemi Łowickiej, jeden z grona najznamienitszych naszych Wychowanków, z którego byliśmy i będziemy zawsze dumni.

Żegnamy Go ze smutkiem i żalem

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców,
pracownicy Administracji i Obsługi, młodzież
i Zarząd Koła Wychowanków
I Liceum Ogólnokształcącego
im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydłewska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefonny całodobowy: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

(od 1989 r. jako Polskie Stronnictwo Ludowe), sekretarza komitetu wojewódzkiego w Skierniewicach na miasto i gminę Łowicz. W latach 1984-1988 był radnym Gminnej Rady Narodowej w Łowiczu.

Wielu działaczy ludowych uważa Tadeusza Modraka za swojego mistrza. Jednym z nich jest obecny poseł Paweł Bejda, który – jak sam mówi – pobierał u niego nauki. – Wspaniały, prawy, uczciwy człowiek, a przy tym skarbnica mądrości – mówi poseł Bejda. – Kiedy miałem poważne dylematy, zwłaszcza w tych najważniejszych kwestiach, konsultowałem się z nim, czerpałem z jego rad i nigdy się na nich nie zawiodłem. Lubie, gdy na zebraniach zabierał głos, zawsze spokojny, nie nacechowany zbędnymi emocjami, potrafiący patrzeć obiektywnie i krytycznie, a przy tym ciepły i będący blisko ludzi. Bezwzględnie opowiadał się po stronie prawdy. Wiedział, że nawet najgorsza prawda jest lepsza od najlepszego kłamstwa.

Tadeusz Modrak był jednym z inicjatorów reaktywowania Towarzystwa Dom Ludowy w Łowiczu na początku lat 90. W 1991 r. powołano grupę inicjatywną do rozpatrzenia sprawy reaktywowania Towarzystwa i odzyskania Domu Ludowego. Głównym inicjatorem był Józef Kołaczek, a Tadeusz Modrak wraz z Stanisławem Fabijańskim jednymi z jego najważniejszych współpracowników w tym zadaniu. Pod koniec 1994 r. Towarzystwo Dom Ludowy zostało oficjalnie zarejestrowane, jako kontynuator działalności towarzystwa z 1934 r. Tadeusz Modrak został przewodniczącym komisji rewizyjnej. Na drodze sądowej odzyskało ono prawo do budynku przy ul. Pijarskiej. Od 1991 roku miało w nim siedzibę biuro PSL, którego Tadeusz Modrak został kierownikiem. Pełnił też rolę asystenta posła na sejm Edwarda Gnata. Należał też do działającego przy Towarzystwie Dom Ludowy „Klubu myśli ludowej”.

W 1993 z jego inicjatywy zorganizowano pierwsze w mieście oficjalne spotkanie opłatkowe dla osób mających wpływ na życie społeczne, gospodarcze i kulturalne miasta. Z zaproszenia skorzystało około 70 osób.

Stanisław Olecki, działacz PSL i Towarzystwa „Dom Ludowy”, z Tadeuszem Modrakiem współpracował przez 27 lat.

– Słowa „przyjaciel” nie powinno się nadużywać, żeby nie traciło swojej siły, ale w przypadku Tadeusza mogę go użyć bez wahania – mówi Stanisław Olecki. – Takie postacie rzadko się spotyka. Potrafił mieć zawsze swoje zdanie, a jednocześnie pójść na ustępstwa, jeśli wymagało tego dobro sprawy. Umiał współpracować z każdym, podzielał czysto polityczne nie były dla niego ważne. Wielkim szacunkiem darzył np. burmistrza Krzysztofa Jana Kalińskiego, chociaż teoretycznie reprezentowali inne opcje polityczne.

Podobnie zapamiętał Tadeusza Modraka inny działacz ludowy, Tadeusz Wójcik. – Zawsze miał własne zdanie, bronił go, ale nigdy nie okazał pogardy komuś, kto się z nim nie zgadzał – mówi.

Kombatant i nauczyciel patriotyzmu

Szczególnie ważna dla Tadeusza Modraka była pamięć o przeszłości i historii, w tym przekazywanie jej kolejnym pokoleniom. W Łowiczu przez lata, od 1991 roku, pełnił funkcje prezesa oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Był jednym z inicjatorów utworzenia w 2010 r. w ILO im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu Klubu Historycznego im. Armii Krajowej, którego został honorowym prezesem. Dzięki jego staraniom dyrektor szkoły Elżbieta Skoneczna nawiązała współpracę z przedstawicielami Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz z łódzkim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej. Znacząco przyczynił się do powstania publikacji książkowej o łowickich żołnierzach AK, którą opracowała młodzież z ILO z nauczycielem historii Krzysztofem Janem Kalińskim, obecnie burmistrzem Łowicza.

Do końca życia był bardzo aktywny społecznie, można było go spotkać na każdej uroczystości patriotycznej. Zabiegał też o to, aby przy takich uroczystościach zawsze byli kombatanci i przedstawiciele ruchu ludowego.

– Działalność zawodową czy społeczną w ruchu ludowym traktował jako swoją pracę, a po części i hobby – wspomina córka Helena. – Z kolei to, co robił w trakcie wojny, uważał za coś znacznie więcej, za służbę, podobnie traktował późniejszą działalność w środowisku kombatanckim. To było dla niego najważniejsze ze wszystkiego, co w życiu przeżył.

Ostatnie lata

Długo utrzymywał się w dobrej kondycji fizycznej. Póki był w stanie chodzić, codziennie starał się przejść pieszo przynajmniej 5 kilometrów, albo przejechać przynajmniej 10 kilometrów rowerem. Na 80. urodziny koledzy i bliscy kupili mu rower, bo jeszcze wtedy znany był z tego, że bardzo dużo jeździł. Sam nie lubił kiedy wspomniano mu wiek.

Kiedy tylko zdrowie mu na to pozwalało, przychodził do Domu Ludowego dzień w dzień, choćby miała tam czekać na niego tylko jedna osoba – uważał, że nawet dla pojedynczego człowieka warto przyjść, nawet jeśli kosztowało go to sporo wysiłku. Niestety, w ostatnich 5-7 latach coraz rzadziej mógł sobie na to pozwolić. Koledzy z towarzystwa odwiedzali go natomiast w domu. Nie zapomniał o żadnych jego imieninach.

– Gdy ostatni raz byłem u niego na imieninach, widziałem, że z jego stanem zdrowia jest już bardzo źle – wspomina Stanisław Olecki. – Zapytałem: „Jak żyjesz, Tadziu?”, a on odpowiedział krótko: „Jak widzisz”. Kiedy potem w rozmowie wspominałem coś o tym, że spotkamy się również w jego następne imieniny, odpowiedział jeszcze krócej: „Oby...”. Mówił to tonem łagodnym. To nie były słowa człowieka zrozpaczonego, lecz takiego, który ze spokojem godzi się z tym, co nieuchronne.

– Nie słyszałam, żeby tata kiedykolwiek uskarżał się, że coś go boli, nie mówił o pogarszającym się stanie zdrowia ani o śmierci, choć przecież wiedział jak jest – wspomina córka Helena. – Potrafił nawet żartować z lekarzami, mówiąc im na przykład coś w stylu: „Jakby bolało, to bym plakał”.

Na „wieczną wartę” odszedł 2 stycznia 2017 roku, mając dokładnie 93 i pół roku. Dwa dni później godnie pożegnano go w Łowiczu – na mszy św. w bazylice i pogrzebie na cmentarzu katodralnym licznie stawili się poczty sztandarowe i delegacje władz, instytucji i organizacji, które wiele mu zawdzięczały. Spoczął obok małżonki Janiny.

– Piękny życiorys, piękna śmierć i piękny pogrzeb – mówi Stanisław Olecki. tm

RZUT OKIEM | MIEJSKO-POWIATOWE SPOTKANIE OPŁATKOWE W MUZEUM



Uroczyste spotkanie wigilijne współorganizowane przez władze miasta i powiatu odbyło się 20 grudnia w Muzeum w Łowiczu.

W części artystycznej Jasełka wystawili uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 4 w Łowiczu. Z koncertem kolęd wystąpił Zespół Śpiewaczy z Bednar w gminie Nieborów, w którym śpiewa m.in. wójt gminy Andrzej Werle. W spotkaniu uczestniczyli m.in. radni miejscy, powiatowi, przedstawiciele instytucji z terenu miasta i powiatu oraz biskup Wojciech Osiał, proboszcz parafii katedralnej, ks. Robert Kwatek. mak

Kiernozia | Kolejny występ w Trzech Króli Kolędy śpiewane gwarą

Kilkanaście kolęd zaśpiewanych gwarą łowicką w wykonaniu Zespołu Pieśni Ludowej „Kiernozianie” można było usłyszeć podczas uroczystej mszy świętej w Boże Narodzenie w kościele św. Małgorzaty w Kiernozi.

Zespół wystąpił w składzie około 25-osobowym, wraz z działającą przy nim kapelą ludową. Kiernozianie w porozumieniu z księdzem proboszczem Maciejem Zakrzewskim przygotowali oprawę muzyczną mszy św. Kilka kolęd zaśpiewali też po jej zakończeniu. – Przygotowaliśmy

w tym roku 12 kolęd, wszystkie śpiewamy gwarą – zapowiada szefowa zespołu Beata Lewaniak.

Jeśli ktoś chciałby usłyszeć Kiernozian ze świątecznym repertuarem będzie miał ku temu okazję jeszcze co najmniej dwukrotnie. Kiernozianie zapewnią oprawę mszy świętej o godz. 11.30 w Święto Trzech Króli (6 stycznia). Tego samego dnia wystąpią również na dorocznym spotkaniu świąteczno-noworocznym organizowanym przez zarząd gminy Ochotniczych Straży Pożarnych w pałacu w Kiernozi. mak



Zespół Kiernozianie podczas bożonarodzeniowego występu.

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNIACH DNIACH URODZILI SIĘ

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności.

A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowicznanin.info) – także z przyjemnością je zamieścimy. **Redakcja**



Julia Orlikowska,
ur. 16.12.2017 r., godz. 13.50,
dł. 58 cm, waga 4.000 g,
córka Katarzyny i Dawida,
zam. Łowicz.



Wiktor Rzepka,
ur. 18.12.2017 r., godz. 6.40,
dł. 50 cm, waga 3.100 g,
syn Justyny i Seweryna,
zam. Bąków Górny.



Maciej Makowski,
ur. 18.12.2017 r., godz. 9.15,
dł. 54 cm, waga 3.100 g,
syn Pauliny i Artura,
zam. Łowicz.



Lena Misztal, ur. 29.11.2017 r.,
godz. 20.35, dł. 57 cm, waga
3.300 g, córka Marleny i Rafała,
zam. Wólka Łasińska.



Krzysiek Markus, ur. 19.12.2017 r.,
godz. 11.15, dł. 60 cm,
waga 4.000 g, syn Agaty
i Marcina, zam. Parma.



Alicja Brzezińska,
ur. 20.12.2017 r., godz. 11.30,
dł. 56 cm, waga 3.360 g,
córka Magdaleny i Karola,
zam. Łowicz.



Filip Tarkowski,
ur. 20.12.2017 r.,
godz. 12.30, dł. 56 cm,
waga 3.850 g, syn Agnieszki
i Jakuba, zam. Maurzyce.



Julia Woźniak,
ur. 26.12.2017 r., godz. 9.40,
dł. 57 cm, waga: 3.800 g,
córka Karoliny i Patryka,
zam. Łowicz.



Aniela Włodarczyk,
ur. 26.12.2017 r., godz. 3.20,
dł. 55 cm, waga: 3.400 g,
córka Ewy i Pawła,
zam. Żychlin.

Ludzie

Łowicz | Twórca chce, aby go czytano

Nie napisałem recepty na udany wiersz

– Żeby być honorowym członkiem UPPL-u, trzeba wiekowego PESEL-u. 80 plus i szlus! – powiedział Zbigniew Kostrzewa na październikowym, nadzwyczajnym zjeździe Unii Polskich Pisarzy Lekarzy w Krakowie. Z okazji 50-lecia tej organizacji i swego członkostwa w niej otrzymał jej członkostwo honorowe.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Wyróżnienie stało się dla nas pretekstem do spotkania z łowickim laryngologiem, a jednocześnie poetą. Opowiedział nam m.in. o tym, dlaczego zaczął pisać, dlaczego napisał „Leksykon wyrazów i zwrotów lekarskich” i co jeszcze chce w tej dziedzinie zrobić. Wyznał czyje wiersze lubi czytać i nie ukrywał, że serce (światopoglądowe) ma po lewej stronie. Nie ukrywał też, że bardzo ważne jest dla niego poczucie humoru – bo dzięki niemu żyje się łatwiej. – Ludzie twórcy muszą mieć poczucie humoru. W ogóle uważam, że brak poczucia humoru powinno się leczyć.

Dorobek Zbigniewa Kostrzewy liczy około 50 publikacji wydanych od 1975 do 2017 roku – są to wiersze, proza, aforyzmy, ostatnio też dramaty. Wykaz wszystkich tytułów wraz z datami i wydawcami znaleźć można na stronie internetowej www.kostrzewa.republika.pl. Jak wyjaśnił nam autor, daty te mogą być jednak mylące, ponieważ przez wiele lat pisał do szuflady. A wydane w tym roku aż trzy tytuły „Moje Katynie”, „Moryc i Łucja” i „Flirt z Melopeną” napisane zostały wcześniej.

Zaczął pisać w latach 50., jeszcze na studiach. Jak wspomina, przyszła wtedy taka fala ama-



Dorobek Zbigniewa Kostrzewy liczy około 50 publikacji, które są wydawane od 1975 roku. Faktycznie wiele z nich napisał dużo wcześniej.

torskich teatrzyków studenckich i kabaretów i on też z grupą kolegów na Akademii Medycznej we Wrocławiu utworzył kabaret o nazwie Delirium. Tematyka skeczów, dość luźnych, dotyczyła medycyny.

Poważniejsze utwory Zbigniew Kostrzewa zaczął pisać już po przeprowadzce do Łowicza, czy-

li po 1963 roku. Choć nie od razu. – Ale jak przyszedłem tutaj, to zawsze ważniejsze sprawy były na głowie: rodzina, dużo pracy w szpitalu, pogotowiu, specjalizacja, potem były dzieci – bliźniaki. Człowiek miał ważniejsze sprawy na głowie – wspomina. – Dopiero jak to wszystko się zluźowało, to człowiek jak gdyby „nadrabiał”.

Te szkice, myśli, pisane do szuflady, wyciągałem i próbowałem jakoś złożyć, wysyłać na konkurs – jeden, drugi, trzeci. To mobilizowało. Parę nagród jak odebrałem, coś mi wydrukowali, to zachęciłem się. Potrzebowałem tej zachęty, ponieważ zawód lekarza był dla mnie zajęciem podstawowym. Wciąż jednak powtarzam,

ra Gali, który zapytał go czy nie jest psychiatrą, bo początkowo myślał, że to żart. Wizyta jednak okazała się cenna, ponieważ ten przekonał go, aby nie był to słownik – który zobowiązuje do przestrzegania ścisłych zasad, bo zamieszcza się hasło i objaśnienie, lecz leksykon, bo ten pozwala na luźniejszą formę, nawet anegdoty. Został on wydany przez łódzkie Towarzystwo Naukowe w 2011 roku, w nakładzie 1.000 egzemplarzy, który szybko się wyczerpał. – Zrobiłem tym leksykonem furorę i wstąpiłem w szeregi leksykotwórców – mówi z dumą Kostrzewa.

Nie ukrywa, że choć nie zawarł w nim wulgaryzmów, w leksykonie są wyrazy kłopotliwe lub brzydkie – dlatego, że one w życiu funkcjonują. Wyjaśnia to prosto, powołując się na przyjaciela i fachowców: – Nie ma brzydkich wyrazów, są tylko brzydkie skojarzenia.

“

Mądrzy, porządni ludzie, mają serce po lewej stronie. To trzeba mówić, nie ma się czego wstydzić.

że nie udało mi się napisać recepty na dobry wiersz. W ogóle chyba nie ma dobrej na to recepty...

Popeniłem leksykon

Do Unii Polskich Pisarzy Lekarzy Zbigniew Kostrzewa przystąpił w chwili jej powstania – w 1967 roku. Pamięta zjazd założycielski w Radziejowicach, po którym powstała w jego głowie ciekawa myśl. Na tym zjeździe Melchior Wańkiewicz powiedział, że skoro znalazł się w gronie piszących lekarzy, to chciał zwrócić uwagę, że nikt do tej pory nie napisał słownika gwary lekarskiej. – Ta myśl, że nie ma tego słownika, mnie tak prześladowała, że ja – nie znając alfabetu (Zbigniew Kostrzewa twierdzi, że nie zna kolejności liter w alfabecie, podobnie jak nie umie na pamięć tabliczki mnożenia – przyp. red.) – postanowiłem napisać słownik, i to profesjonalny.

Aby to omówić z fachowcem, pisarz – lekarz udał się do profesora dialektologii Sławomi-

Transplantacja

Wyjątkowym wierszem w twórczości Zbigniewa Kostrzewy jest „Transplantacja”. Utwór ten zajął I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Profesora Andrzeja Szczeklika „Przychodzi vena do lekarza”, a autorowi dał tytuł Najlepszego Polskiego Lekarza – Poety 2012 roku. Wiersz poświęcony jest 20-letniej panie Darvall, pierwszej dawczyni serca, które trafiło do przeszczepu. Kobieta zginęła tragicznie 7 grudnia 1967 roku w Kapsztadzie, gdy szła do babci z tortem urodzinowym. Poeta pochyla się nad jej tragedią, zwracając uwagę, że istotą transplantacji jest nagła, tragiczna śmierć zdrowego, młodego człowieka. Nie potępia transplantologii, ale zwraca uwagę na jej ciemną stronę. Zwłaszcza, że nikt nie pamięta

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY

dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: pon., wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- druga i czwarta środa miesiąca w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tyłman - wtorki, piątki w godz. 16 -19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*bóle głowy *zawroty głowy *szumy uszne *bóle kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

MEDYCyna ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tyłman
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

PORADNIA ORTOPEDYCZNA
Kamil Kniczek

► iniekcje dostawowe (blokada, kw. hialuronowy)
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
► osocze bogatopłytkowe (czynnik wzrostu)
► USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZYK KRYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitala NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień
NARKOTYKI Michal Banasiak
DOPALACZE Psychoterapeuta
ALKOHOL, LEKI uzależnień
Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl

o dawczyni, a w encyklopediach jest nazwisko lekarza, który kierował zespołem przeprowadzającym operację i nazwisko biocy.

W rozmowie z nami Zbigniew Kostrzewa nie ukrywa, że jako twórca chce być czytany. Ponieważ w ostatnim czasie bardzo ważne jest dla niego dramaturgia, chciałby, aby jego utwory były wystawiane. A to już się zdarzyło. Dramatem, który doczekał się prapremiery na deskach Teatru Współczesnego w Płocku w 2013 roku, była „Zabawa w księża” – jednoaktówka o duchownym, który się zakochał. Utwór ten został wydany w zbiorze „Flirt z Melpomeną”, który w tym roku został wydany przez UPPL. Wcześniej, za sprawą Wojciecha Siemiona, w jego dworku w Petrykoczach wystawiony był „Poemat Katyński”.

Z dystansem i poczuciem humoru

Pytany o swoich ulubionych poetów, Zbigniew Kostrzewa ma problem, żeby wymienić wszystkich. Kilka nazwisk jednak wyszczególnia: – Ze współczesnych najbardziej lubię Szymborską, ale przecież lubię i Puszkina, i Herberta, i Gałczyńskiego. Ale największym polskim poetą to jednak był Kochanowski – bo z jego twórczości wywodzi się to wszystko, co przyszło później...

Mówiąc o Wisławie Szymborskiej wspomina niezapomniane, bo najkrótsze w historii i przez wiele osób uważane za najlepsze, przemówienie przy odbieraniu Nagrody Nobla, gdy powiedziała, że ona nie wie czym jest poezja... Takie myślenie bliskie jest naszemu rozmówcy, który ma duży dystans do swojej twórczości. – To jest sztuka powiedzieć „nie wiem”. Ja to za nią powtarzam i dużo tracę, ale mam jeden wiersz i chodzę z nim na spacer. To jest



Jak przyszedłem tutaj, to zawsze ważniejsze sprawy były na głowie: rodzina, dużo pracy w szpitalu, pogotowiu, specjalizacja, potem były dzieci – bliźniaki.

„Transplantacja” – mówi Kostrzewa, rymując.

Pytany o swoje poglądy, nie ukrywa, że są lewicowe. – Mądrzy, porządni ludzie, mają serce po lewej stronie. To trzeba mówić, nie ma się czego wstydzić – mówi z uśmiechem. I wyjaśnia też, że choć był posłem sejmu tzw. kontaktowego (1989-1991), to szybko wyleczył się z polityki. Nie ma – jak to nazwał – temperamentu politycznego i od początku wiedział, że w polityce kariery nie zrobi. Ale fakt, że uczestniczył w zmianach ustrojowych, poznał wybitne postaci – wymienia prof. Bronisława Geremka czy Adama Michnika, było bezcennym doświadczeniem. – My wszyscy zmienialiśmy ustrój. Klócił się, rozmawialiśmy, ale to wszystko toczyło się w innym języku niż dzisiaj – mówi.

Mówiąc o dzisiejszym swoim życiu, 83-latek podkreśla aktywność twórczą i życiową. Po wielu latach od śmierci pierwszej żony Renaty miał odwagę ponownie ożenić się – żoną Jadwigą jest teraz pierwszym recenzentem jego twórczości. W planach na przyszłość ma napisanie książki o absurdach życia, która będzie ilustrowana rysunkami Jacka Rutkowskiego. Zapowiada, że będą w niej opowiadania, skecze i inne formy, m.in. o polityce. Na razie innych planów nie snuje. ■

LEKARZ POETA ZBIGNIEW KOSTRZEWA

Zbigniew Kostrzewa jest lekarzem, poetą i miał też swój epizod w polityce. Urodził się 14 października 1934 w Lipsku nad Wisłą na Kielecczyźnie. Jest synem por. Stanisława Kostrzewy, zamordowanego w Charkowie. Był przez wiele lat członkiem Rodziny Katyńskiej – ale wystąpił w ostatnim czasie z tej organizacji z powodu politycznego i instrumentalnego jej traktowania po katastrofie

smoleńskiej. Należy do Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, Związku Pisarzy Polskich i Stowarzyszenia Autorów ZAiKS. Był posłem na sejm kontraktowy – wybranym z listy PZPR, ale mandat pełnił jako poseł niezależny. Z zawodu jest lekarzem, posiada specjalizację w dziedzinie otolaryngologii. Pracował w szpitalu w Łowiczu i w Skierniewicach oraz w przychodni PKP w Łowiczu. mwk



Motyw czerwonej róży jest jednym z najczęściej powtarzanych na pracach Alicji Brzozowskiej.



Takie piękne torby filcowe wykonuje hafciarka z Wicia.

Wicie | Alicja Brzozowska haftuje i ubiera lalki

Lalkę od niej kupił kiedyś Lepper

Alicja Brzozowska z Wicia zajmuje się hafciarstwem już 51 lat, ale rękodziłem ludowym zaczęła się fascynować już jako nastolatka.

Na początku grudnia została wyróżniona w gminnym konkursie na najładniejszą lalkę „Kocierzewiankę”.

Niezwykłej sztuki haftowania nauczyła się od swej sąsiadki, Franciszki Kołodziejczyk, do której chodziła „podpatrywać”. – Ona była ode mnie ze 20 lat starsza, ale to, co robiła, bardzo mi się podobało – wspomina. Od początku zaczęła szyć na niemieckiej maszynie Singer, pierwszą miała po mamie, która robiła na niej swetry. Kiedy maszyna zużyła się, kupiła drugą, ale też starego typu. – Na nową jakoś nie umiem szyć, bo jest za wysoka i niewygodna – przyznaje.

Jako pierwszy uszyła koleżance do ślubu strój kocierzewski, potem już ubierała lalki i haftowała. W trakcie swojej działalności ubrała już wiele lalek (trudno jej zliczyć ile), ale powiedziała, że wszystkie były Łowiczankami. – Kupuję plastikowe lalki w hurtowni i szyję dla nich ubrania – opowiada. Lalkę „Kocierzewiankę” wykonała po raz pierwszy właśnie na potrzeby gminnego konkursu. Szyje też m.in. torby filcowe i chusty z haftami, stroje łowickie na różne uroczystości (np. chrzty i komunie), wyszywała je też dla zespołów polonijnych



Hafciarka Alicja Brzozowska z Wicia podczas pracy na swojej maszynie Singer.

w Kanadzie i Australii. Ozdabiała kościelne ornaty i komże, a wyszywane przez nią pasiaki zdobią boczne ołtarze w kościele Świętego Ducha w Łowiczu.

– Tak naprawdę haft można umieścić wszędzie, gdzie się tylko zamarzy – mówi nam. Jej wyroby sprzedawane są w punktach ze sztuką ludową m.in. w Krakowie, Warszawie i na ul. Zduńskiej w Łowiczu. Swoją pracę traktuje bardzo poważnie, czasami wstaje już przed godziną trzecią, by po wypiciu kawy zasiąść przy maszynie i pracować tak kilka godzin.

Czerwone róże zawsze w modzie

Hafciarka przyznaje, że moda na wzory łowickie przeżywa-

ła prawdziwe odrodzenie jakieś 5 lat temu, wtedy dostawała niezliczoną ilość zamówień, ale teraz też nie narzeka na ich brak. – Tylko czerwone i czerwone, ja już mam ten czerwony przed oczami, bo wszystko musi być czerwone – odpowiada na nasze pytanie o to, co podoba się szczególnie. Dlatego nici w tym kolorze zawsze kupuje więcej w zapasie. Jej zdaniem haftowane czerwone róże to coś, co nie wychodzi z mody i podoba się wszystkim.

Sztandar dla Wicia

Hafciarka najbardziej dumna jest z tego, że mogła wykonać replikę sztandaru z 1925 r. dla jednostki OSP Wicia, której jej śp. mąż był wieloletnim pre-

zesem. Było to wspólne dzieło jej i pochodzącego z Kocierzewa Północnego malarza Stanisława Łachety, który namalował św. Florianą. Oba sztandary są nadal w jednostce, ale hafciarka poradziła, by druhowie zabierali ze sobą ten stary gdy obchodzą pola, a nowy prezentowali podczas ważnych uroczystości, jak np. ostatnie święcenie samochodu dla OSP Wicia.

Z uśmiechem wspomina targi w Domu Chłopa w Warszawie, na których do jej stoiska podszedł śp. Andrzej Lepper. – Wybrał tę największą lalkę, ale płacił za nią jego ochrona, a on wziął tę lalkę i tak mocno przytulił, jako pamiątkę – opowiada nam twórczyni. aa

REKLAMA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

NFZ

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa
•ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

GABINET STOMATOLOGICZNY

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950

ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668

PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

GŁÓWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44

Codzienne umawianie wizyt

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
►akrylowe ►elastyczne
►szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

Łowicz
ul. Tkaczew 7F

GABINET stomatologiczny

Sylwia Marzec
lek. dent.

zapisy tel. 519-640-150

PROTETYKA DENTYSTYCZNA

Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

GABINET STOMATOLOGICZNY

PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Główno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA

STOMATOLOGIA
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

Aktualności



Uczniowie SP w Bratoszewicach oraz z SP w Mastkach, a także nauczyciele i rodzice wzięli udział w I Mikołajkowym Rajdzie Św. Mikołajów.

Bratoszewice – Domaniewice | Mikołajkowy Rajd Świętych Mikołajów

60 Mikołajów na leśnych duktach

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach oraz szkolne koło krajoznawczo-turystyczne „Włóczykij” z SP w Mastkach (gm. Chąsno) – łącznie około 60 osób – wzięli udział w Pierwszym Mikołajkowym Rajdzie Świętych Mikołajów po lasach domaniewickich.

Rajd odbył się w sobotę, 16 grudnia, a jego organizatorem była nauczycielka Elżbieta Foks ze Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach. W przedsięwzięcie włączyli się również inni nauczy-

cieli i rodzice. Rajdowicze przeszli 9,5 km.

Trasa rozpoczęła się od zwiedzania XVII-wiecznej kaplicy pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – Sanktuarium Matki Bożej Domaniewickiej Pocieszycielki Strapionych, gdzie dzieci miały okazję obejrzeć unikatowe organy w kształcie orła. Następnie grupa Mikołajów ruszyła leśnymi drogami do kopalni surowców mineralnych w Czatoninie, gdzie mogła z bliska przyrzeć się urządzeniom do wydobywania piasku i żwiru oraz oglądać wyrobiska ziemne.

Uczestniczący w rajdzie gościnnie uczniowie z Mastek, obdarowani pamiątkowymi upominkami, udali się pociągami do

Łowicza. Tutaj, z pomocą aplikacji geocaching na telefonach, szukali keszy – skrytek poszukiwaczy „skarbów”, a na koniec wybrali się na spacer po Trójkątym Rynku w Łowiczu. Dla uczniów z Bratoszewic był to jeden z cyklu rajdów pieszych w ramach szkolnej odznaki turystyki pieszej. Od wielu lat uczestnicy w nich ponad połowa uczniów tej placówki, ich rodzice i niektórzy absolwenci.

– W związku z tak dużym zainteresowaniem postanowiliśmy nagrodzić najaktywniejszych uczestników rajdów odznaką. Uczestnicy marszów są posiadaczami książeczki, w której po każdym rajdzie wpisują przebytą trasę i następnie przekazują ją

do opiekuna szkolnego odznaki, który potwierdza pieczęcią udział w rajdzie – mówi Elżbieta Foks.

Aby otrzymać odznakę, należy wziąć udział w minimum czterech rajdach spośród pięciu, w których bierze udział szkoła (bądź organizuje) oraz przedstawić komisji poprawnie wypełnioną książeczkę. Odznaki w formie medali będą wręczone w dniu zakończenia roku szkolnego. O odznakę mogą się starać uczniowie, absolwenci, rodzice i pracownicy placówki.

Część rajdów szkoła w Bratoszewicach organizuje samodzielnie, ale uczestniczy również w rajdach organizowanych przez łowicki i łódzki oddział PTTK. opr. ljs

Domaniewice | Gminny Ośrodek Kultury Święty Mikołaj, elfy i wiele atrakcji

Najmłodszy mieszkańcy gminy Domaniewice mieli 8 grudnia okazję do spotkania w Gminnym Ośrodku Kultury samego św. Mikołaja. Atrakcji tego wieczora było jeszcze więcej.

Zanim na sali pojawił się ociekający przez wszystkich gości, dzieci uczestniczyły w warsztatach plastycznych z Moniką Wojtczak. Pod jej okiem około 80 osób przygotowywało bałwanki, mikołaje i aniołki. Później zabawę poprowadziły Elfy z Fabryki Marzeń. Animatorzy zorganizowali m.in. zawody w przeciąganiu liny.

Wreszcie na scenie pojawił się św. Mikołaj. Wszystkie dzieci otrzymały od niego słodki upominek, a jeśli ktoś miał ochotę, mógł zaśpiewać piosenkę lub powiedzieć wiersz. Później sympatyczny święty udał się w dalszą drogę.

Jeśli św. Mikołaj lub zastępujący go czasem bliscy planują już gwiazdkowe prezenty, to ostrzegamy: trzeba będzie sięgnąć głębiej do portfela. Pytani przez nas uczestnicy zabawy mieli bowiem pomysły pokroju: maszyny do szycia, popularnych wyrzutni sportowych i karabinów na wodę „Nerf”, a nawet... quada. Jak tego ostatniego zmieścić pod choinką, tego nie udało się ustalić. ki



Kto był odważny, mógł coś dla Mikołaja zaśpiewać.



W spotkaniach opłatkowych w Kiernozi zawsze uczestniczy wiele osób.

Kiernozia | Spotkanie opłatkowe Klubu Seniora

Życzenia, kolędy na akordeonie i poczęstunek

Wzorem lat poprzednich seniorzy zaangażowani w działalność Klubu Seniora w Kiernozi zorganizowali 13 grudnia w sali bankietowej w tej miejscowości spotkanie opłatkowe.

Zaproszeni zostali nie tylko seniorzy, ale również przedstawiciele

władz gminnych i placówek kulturalnych. Seniorów odwiedziła też dwaj księża: proboszcz parafii p.w. św. Małgorzaty w Kiernozi ks. Maciej Zakrzewski i proboszcz parafii p.w. św. Stanisława w Łuszynie ks. Dariusz Bujak.

– Grudzień i święta Bożego Narodzenia są okazją do spotkania się po raz ostatni w danym roku i złożenia sobie życzeń, przeżywania wspólnie wyjątkowych chwil.

To szczególnie ważne dla seniorów – mówi prezes klubu Stefan Jędrzejczyk. Była to też okazja do krótkiego podsumowania działalności.

Spotkania wigilijne kiernozińskich seniorów zaczynają się wspólną modlitwą, później jest tradycyjne łamanie się opłatkiem i składanie wzajemnie życzeń. W świątecznej atmosferze, przy wigilijnych potrawach, śpiewa-

no kolędy. Na akordeonie akompaniował muzyk zaprzyjaźniony z klubem seniora, prowadzący skład opatu na tzw. „placu buraczanym” w Kiernozi Piotr Jagiełło z Dobrzelina.

– Jak zawsze spotkanie upłynęło w bardzo miłej, wręcz rodzinnej atmosferze. Tacy właśnie są nasi seniorzy! – powiedziała nam szefowa Gminnego Ośrodka Kultury Beata Lewaniak. mak

REKLAMA

NZOZ ALAMED | Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., sr, pt. 15⁰⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYL I TĘTNIC KONCZYN DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głokowska
spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak
spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia ▪ Rektoskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal ▪ Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

GABINET CHOROBY SKÓRY
DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wypiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482

MASAŻYSTA
Marzena Podolska

- masaże lecznicze
- drenaż limfatyczny
- zabiegi modelująco-wyszczuplające
- okłady borowinowe

tel. 726-288-002
wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

Domaniewice | Szkolne jasełka w GOK

Podzielili się radością z narodzenia Pana

Społeczność Szkoły Podstawowej z oddziałami gimnazjalnymi w Domaniewicach, a także goście i przyjaciele placówki, obejrzeni 21 grudnia nastrojowe jasełka, wystawione przez gimnazjalistów w sali Gminnego Ośrodka Kultury.

Bożonarodzeniowy spektakl został przygotowany pod kierunkiem katechety, a zarazem pedagoga szkolnego Barbary Jędrzejczak. O oprawę muzyczną zadbał Arkadiusz Stajuda, a za dekorację sali odpowiadała Katarzyna Michalak.

Najpierw, o godz. 10.00, wystawiono jasełka dla uczniów klas młodszych podstawówki, obok których na widowni zasiadł wójt gminy Paweł Kwiatkowski. Nieco później, w południe, przedstawienie obejrzeni uczniowie klas starszych i gimnazjaliści, a także proboszcz domaniewickiej parafii ks. Krzysztof Osiński, sekretarz gminy Zofia Sut, goście z urzędu i rady rodziców. Wszystkich widzów powitała dyrektor szkoły Marzena Sadowska.

Jasełka wystawiono na scenie GOK przez uczniów klas II a, II b i III a gimnazjum wpisały się w tradycyjną, ludową konwencję opowieści o narodzeniu Chrystusa. Obok głównych bohaterów,

czyli Maryi (Kinga Walczak) i Józefa (Mateusz Golisz), w spektaklu pojawili się: Trzej Królowie (Piotr Kolec, Paweł Kolec oraz Dawid Zakrzewicz), król Herod (Jakub Lebioda) i Herodowa (Natalia Bałaja), śmierć (Julia Koper) i diabeł (Patrik Winiarski), a także grupa pasterzy i aniołowie, którzy pięknie zatańczyli w scenie narodzenia Chrystusa.

Odtwarzając rolę Maryi Kinga Walczak dała dowód swych zdolności śpiewając a cappella (na skutek problemów z podkładem muzycznym) kolędę „Gdy śliczna Panna”.

Spektakl zakończono zaś wokalno-instrumentalnym wykonaniem „Kolędy dla nieobecnych”, w której Kindze towarzyszyły grające na gitarach i śpiewające koleżanki Natalia Mróz i Wiktoria Glazna.

Kolęda ta szczególnie spodobała się proboszczowi Osińskiemu, który powiedział: – „Kolęda dla nieobecnych” zawsze wzru-



Szkolne jasełka w Domaniewicach. Na zdjęciu Kinga Walczak (pośrodku, w stroju Maryi) oraz Natalia Mróz i Wiktoria Glazna (z gitarami).

sza. To dobrze, że pamiętamy o żyjących, ale i o tych, którzy są już u Pana Boga.

Dziękując uczniom za piękne jasełka, ksiądz życzył wszystkim świąt pełnych miłości i dobra, po-

prosił także zebranych o modlitwę w intencji rodzin z terenu gminy dotkniętych w ostatnim czasie

pożarami (w Reczycach i Domaniewicach). Po modlitwie udzielili wszystkim błogosławieństwa.

Również w tonie podziwu dla młodych aktorów bożonarodzeniowego spektaklu wypowiadały się dyrektor SP Marzena Sadowska oraz sekretarz gminy Zofia Sut, która złożyła obecnym życzenia na święta i Nowy Rok w imieniu swoim i wójta.

Publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami.

Nagrody dla laureatów konkursów

Pod koniec radosnego spotkania w GOK pani sekretarz wręczyła nagrody laureatom gminnego konkursu plastycznego na temat zapobiegania pożarom, w którym miejsce I zajął Piotr Jędrzejczak, miejsce II – Natalia Bałaja, miejsce III Oskar Felczyński, a wyróżnienia otrzymali: Julia Sut, Patrik Parys. Dyrektor Marzena Sadowska nagrodziła z kolei zwycięzców szkolnego etapu gminnego konkursu fotograficznego „Przylapani na czytaniu”: Pawła Kolca (I miejsce), Piotra Kolca (II miejsce) oraz Julię Michalak (III miejsce).

Galerię zdjęć i film z jasełek obejrzyć na www.lowicznanin.info

Gm. Łowicz | Prawie 50 dzieci na scenie Małe Jasełka w Popowie

Blisko 50 dzieci z przedszkola w Szkole Podstawowej w Popowie wystawiło w czwartek, 21 grudnia, „Małe Jasełka”. Do ich obejrzenia zaproszeni zostali bliscy przed-

szkolaków i społeczność szkolna. W ich opowieści o Bożym Narodzeniu do żłóbka, oprócz m.in. Trzech Króli, pastuszków, aniołów i bydła, przybyła także to-

wicka rodzina. W tych rolach wystąpili państwo Burzykowscy, czyli mama Kasia, tata Wojciech i ich synowie: uczący się w klasie III Jaś i 4-letni Antoś. W Maryję wcieliła się Iga Mańkowska, zaś w Józefa Mateusz Kwieciński.

Wszystkie dzieci z przejęciem i właściwym sobie urokiem wygłosiły wyuczone na pamięć kwestie. Zachwyciły też pięknym śpiewem kolęd i pastorałek oraz uroczym wyglądem w swoich strojach. – Jestem tutaj dzisiaj zwykłym widzem, a mimo to wzruszyłam się, więc co dopiero musieli czuć rodzice występujących dzieci – mówiła sekretarz gminy Łowicz Beata Orzeł.

Przygotowania do przedstawienia trwały około 2 miesięcy, a o tym, jak wielkim przedsięwzięciem logistycznym jest przygotowanie takiej gromadki do występu, najlepiej wiedzą nauczycielki, które się tego podjęły: Monika Materka, Magdalena Sierota, Monika Okrasa, Agnieszka Socha i Katarzyna Zielińska. aa

Bolimów | Świąteczny konkurs Piękne anioły można zobaczyć w GOK

71 prac wpłynęło na gminny konkurs plastyczny „Anioł Bożonarodzeniowy”, który zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Bolimowie.

Autorzy wykazali się kreatywnością. Na wystawie, którą można oglądać w ośrodku, można zobaczyć figury aniołów wykonane z papieru i waty, masy solnej, drutu i drewna. Wśród przedstawień królową wyobrażenia anioła jako ubranej na białą kobiety z długimi włosami i z anielskimi skrzydłami, ale jest też np. strażak, niosący na rękach dziewczynkę.

W grupie uczniowie klas I-III nagrodzono: Krystiana Gładkiego, Filipa Sierkę i Alicję Okruch – SP Kęszycze, Marię Bogusiewicz, Magdalenę Mechocką, Rafała Kaźmierczaka



Anioły nadesłane na konkurs można oglądać w Bolimowie.

i Antoninę Letką – SP Bolimów. W grupie uczniowie klas IV-VI nagrodzono: Mateusza Bogusiewicza, Kacpra Oksznajczyka, Zofię Aftewicz i Aleksandrę Aftewicz – SP Bolimów oraz

Agatę Grebelską – SP Humin. W grupie III (uczniowie gimnazjum) nagrodę przyznano Maciejowi Wójcikowi. Nagrody książkowe zostały wręczone laureatom w szkołach. tb



Jasełka w wykonaniu przedszkolaków z Popowa.

REKLAMA

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny

BADANIA NA OBECNOŚĆ: pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów

WG BADAŃ NAUKOWCÓW 95% POPULACJI NA ŚWIECIE ZARAŻONE JEST JEDNYM LUB KILKOMA PASOŻYTAMI

Jeśli cierpisz m.in. na: zaparcia oraz biegunki, utratę wagi lub otyłość, anemię i alergie, bóle: migrenowe, mięśniowe, stawowe, przewlekłe inf. dróg oddechowych, zespół przewlekłego zmęczenia, kłopoty ze snem, łaknienie na słodkie, nadmierną pobudliwość, zgrzytanie zębami, wypadanie włosów.

POMOŻEMY CI POZYBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW! - przyjdź do nas i zrób Vega Test.

Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna

www.vegatest.lowicz.pl

Gabinet: Łowicz ul. Kłickiego 66 Rejestracja: tel. 501-074-045

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.

Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

SKLEP MEDYCZNY

mgr rehabilitacji Halina Sadowska

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, laski, kule, gorsety
- artykuły przeciwoleżynowe, przeciwyżłakowe
- pieluchomajtki, artykuły stomijne, stabilizatory

• OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, dr ORTO

Główno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96
CZYNNY: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

AgaMED

GABINET MASAŻU i REHABILITACJI

Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • dretwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

GABINET „ALEXANDER-MED”

AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci • bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30

Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY

Adel Elmgasbi

specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

lek. med. Tomasz Sawicki

KARDIOLOG

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

prywatny gabinet lekarski

LEKARZ INTERNISTA

Roman Wasilewski

EKG

CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)

Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

SPECJALISTA NEUROLOG

WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka

pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30

tel. 603-099-810



Uczniowie z Mastek i ich nauczyciele po raz kolejny udowodnili, że pamiętają o ludowych korzeniach swojej gminy.

Mastki | Jasełka w szkole podstawowej

Kolorowo i na ludowo

Ludowa gwara, kolorowe stroje i rekwizyty panowały 21 grudnia w Szkole Podstawowej im. Józefa Ufy w Mastkach. Jasełkowy program „Łowickie Betlejem”, jak sama nazwa wskazuje, był mocno osadzony w lokalnej tradycji.

Wystąpiły w nim dzieci i młodzież z różnych klas. Oglądali i oklaskiwali koledzy, nauczyciele, rodzice, dziadkowie i inni zaproszeni goście. Stroje ludowe przywdziali nie tylko występujący uczniowie, ale także nauczyciele, na czele z dyrektorką Marią

Katarzyną Rokicką, która witając gości i składając życzenia udowodniła, że świetnie operuje łowicką gwarą.

Scenariusz przedstawienia opowiadał o wigilii na wsi łowickiej sprzed lat, przypominając przy tym sens i znaczenie nieco zapomnianych świątecznych zwyczajów i symboli. Na przykład – co oznacza opłatek, siano czy puste miejsce przy stole. Spektakl przygotowany został z dużym rozmachem, na scenie było bardzo kolorowo, a oprócz kojarzonej z zimą bieli, królowały barwy charakterystyczne dla łowickiego folkloru.

Po przedstawieniu rozmawialiśmy z występującymi w nim Zuzanną Kołaczek, Oliwią Kostrzewą i Natalią Rybus. Choć chodzą do szkoły podstawowej, to gwara

łowicka nie jest dla nich czymś zupełnie obcym i zapomnianym. Mówiły, że prawie każdy z uczestników przedstawienia ma jeszcze babcię czy dziadka, mówiących w podobny sposób. Często zresztą udzielali oni konsultacji przy przygotowaniach do tego przedstawienia, podpowiadając jak wymawiać i jak akcentować, by ta gwara brzmiała przekonująco. – Gwara wcale nie jest taka trudna, jak mogłoby się wydawać – przekonuje Zuzanna.

Nad realizacją przedstawienia czuwał zespół nauczycielek z Dorotą Guzek na czele. Po jego zakończeniu wszyscy przystąpili do dzielenia się opłatkiem i składania życzeń. Był też, jak co roku, słodki poczęstunek dla wszystkich uczniów, nauczycieli i gości.

RZUT OKIEM | WIEWIÓRKI W BETLEJEM

Dzieci z grupy „Wiewiórki” z przedszkola „Stokrotka” przy ul. Ułańskiej w Łowiczu zaprezentowały w środę, 20 grudnia, jasełka dla swoich bliskich. Była to tradycyjna opowieść o narodzinach Jezusa w Betlejem, w której pojawili się m.in. Maria i Józef, Trzej Królowie, aniołowie i zwierzęta przy żłobie. Występy rozpoczęły się od wspólnego śpiewania kolędy „Wśród nocnej ciszy”, ale potem wykonywane były też inne. Na zakończenie wszyscy przetłumaczyli się opłatkiem i złożyli sobie świąteczne życzenia. aa



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Łowicz | Przedszkole Nr 4

Jasełka i świąteczne przedstawienia

Przedstawienie jasełkowe zaprezentowały dla swoich bliskich dzieci z grupy Zajączki z przedszkola Słoneczko przy ul. Sikorskiego w Łowiczu.

Dzieci, obrazując w sposób tradycyjny historię narodzin Jezusa, wprowadziły gości w świąteczną atmosferę. W przygotowanych przez rodziców strojach, z przeje-

ciem i zaangażowaniem, odtwarzały swoje role. Gromkie brawa mogły świadczyć tylko o tym, że Zajączki podbiły serca widzów. Na zakończenie wszyscy zaśpiewali razem kolędę i składali sobie świąteczne życzenia.

Spotkania opłatkowo-wigilijne odbywały się również w innych przedszkolnych grupach. Na przykład dzieci z grupy Niedźwiadki przygotowały dla swoich najbliższych okoliczności-

we „Świąteczne przedstawienie”. Śpiewając piosenki, kolędy, recytując wiersze i tańcząc pokazywały swoje talenty i umiejętności.

– Nie mamy na tyle dużej sali, żeby mogli zebrać się rodzice, a często i dziadkowie oraz rodzeństwo dzieci z wszystkich naszych grup, dlatego spotkania są organizowane w poszczególnych salach – powiedziała nam dyrektorka przedszkola Małgorzata Rudnicka.

opr. mak



Przedszkolaki z grupy Zajączki wystąpiły przed rodzicami, dziadkami i rodzeństwem.

PRZEDSZKOLE SŁONECZKO

REKLAMA

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w ŁOWICZU z siedzibą w Łowiczu przy ul. Katarzynów 49,

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ:

1. Prawa użytkownika wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntovej położonej w Łowiczu, przy ul. Sikorskiego 3 o pow. ok. 0,2528 ha obejmującej działkę o numerze 4302/8, wraz z prawem własności znajdującego się na niej budynku handlowo-usługowego o pow. ok. 990 m². Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr LD10/00024113/5. Cena wywoławcza 1.000.000,00 zł.

2. Prawa użytkownika wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntovej położonej w Łowiczu, przy ul. Katarzynów 49 o pow. ok. 0,5425 ha obejmującej działkę o numerze 4814/1, wraz z prawem własności znajdujących się na niej budynków: biurowego o pow. zabudowy ok. 201 m², handlowo-usługowego o pow. zabudowy ok. 380 m², magazynu z rampą o pow. zabudowy ok. 480 m², magazynu o pow. zabudowy ok. 80 m². Na działce ustanowiona jest nieodpłatna służebność osobista przejazdu do 30.12.2019 r. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr LD10/00023687/2.

Własności zabudowanej nieruchomości gruntovej położonej w Łowiczu, przy ul. Katarzynów 49 o pow. ok. 0,4321 ha obejmującej działkę o numerze 4815/2, wraz z prawem własności znajdujących się na niej czterech budynków magazynowych: o pow. zabudowy ok. 110 m², ok. 339 m², ok. 359 m², ok. 399 m². Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta o nr LD10/00006080/2.

Powierzchnia łączna terenu wynosi ok. 0,9746 ha. Cena wywoławcza 1.400.000,00 zł.

• Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium za każdą z nieruchomości opisaną w pkt. 1 i pkt. 2 ogłoszenia w wysokości po 15.000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy) na rachunek bankowy Spółdzielni w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej nr 62 9288 0001 0006 2499 2000 0020 w terminie do dnia 18 stycznia 2018 r. – decyduje data wpływu na rachunek Spółdzielni.

• Oferty należy składać na piśmie w zaklejonych kopertach bezpośrednio w sekretariacie Spółdzielni w Łowiczu, ul. Katarzynów 49, w dniach od 15 stycznia 2018 r. do 18 stycznia 2018 r. w godz. 12.00-15.00.

• Każdy oferent zobowiązany jest do zapoznania się z obowiązującym regulaminem przetargu.

• Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Spółdzielni lub pod tel. 606-705-475.

362917

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁOWICZA o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza, obszar urbanistyczny Śródmieście, fragment położony w rejonie ulicy Akademickiej i Alei Henryka Sienkiewicza wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073) oraz uchwały Nr XXXVI-/251/2017 Rady Miejskiej w Łowiczu z dnia 27 lutego 2017 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza, obszar urbanistyczny Śródmieście, fragment położony w rejonie ulicy Akademickiej i Alei Henryka Sienkiewicza wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 08 stycznia 2018 r. do 31 stycznia 2018 r. w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, Budynek B, pokój 36, Stary Rynek 1, 99-400 Łowicz.

• Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 30 stycznia 2018 r. w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, Budynek B, pokój 36 o godz. 14.00.

• Jednocześnie informuję, iż stosownie do art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405) w/w projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.

• Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

• Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Łowicza z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lutego 2018 r.

• Stosownie do art. 18 ust. 3 ustawy, jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 530) opatrzone kwalifikowanym podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

362934

OGŁOSZENIE WÓJTY GMINY NIEBORÓW

Stosownie do art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2016r. poz. 2147 z póź. zm.),

podaję do publicznej wiadomości, że w dniach od 28 grudnia 2017 r. do dnia 18 stycznia 2018 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Nieborów,

zostaje wywieszony wykaz następujących NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY:

- nieruchomość położona we wsi Karolew, o pow. 0,5800 ha, oznaczona nr. ewid. 6. Na terenie nieruchomości znajduje się parterowy, murowany budynek gospodarczy, o powierzchni zabudowy 27 m² w złym stanie technicznym.
 - nieruchomość położona we wsi Karolew, o pow. 0,5000 ha, oznaczona nr. ewid. 5.
 - nieruchomość położona we wsi Bobrowniki, o pow. 0,9200 ha, oznaczona nr. ewid. 636.
 - nieruchomość położona we wsi Dzierżgów, o pow. 0,8600 ha, oznaczona nr. ewid. 309.
- Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego ww. nieruchomości położone są w terenach zabudowy zagrodowej z mieszkaniowo-usługową oraz w części w terenach rolnych.
- Termin złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu – tj. od dnia 28 grudnia 2017 r. do dnia 8 lutego 2018 r.
- Wszelkich informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Nieborów w godzinach urzędowania tj. 7.00-15.00 w pokoju nr 106, tel. 46 838-56-13.

362915

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA

informuje, iż zgodnie z art. 35 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, wykaz do sprzedaży niezabudowanej nieruchomości gruntovej położonej w Łowiczu w obrębie Korabka przy ul. Strzeleckiej,

stanowiącej własność Gminy Miasta Łowicza,

został wywieszony na tablicy ogłoszeń

Urzędu Miejskiego w Łowiczu w budynku „B”

na okres od dnia 19 grudnia 2017 roku do 9 stycznia 2018 roku.

Zamieszczony jest również na stronie www.lowicz.eu

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 6 tygodni, tj. do dnia 30 stycznia 2018 r.

362933



TOMASZ MATYSIAK

Opłatkiem gości częstowali uczniowie ZSP nr 3 w Łowiczu, którzy odpowiadali również za całą oprawę kulinarną spotkania.

Łowicz | Wigilia dla mieszkańców

By nikt nie czuł się samotnie

W budynku po Gimnazjum nr 1 przeszło 300 osób spotkało się 22 grudnia na spotkaniu wigilijnym. Spotkanie zostało zorganizowane dla mieszkańców, szczególnie tych, którym na co dzień doświadcza samotność albo ubóstwo.

Dla wielu z nich była to niepowtarzalna okazja, żeby poczuć atmosferę świąt przy opłatku, wśród ludzi przy stole zastawionym wigilijnymi potrawami. Błogosławieństwa zgrupowanym udzielili dwaj biskupi łowiczcy – Andrzej F. Dziuba i Wojciech Osiał. Byli też przedstawiciele władz miejskich,

na czele z burmistrzem Krzysztofem Janem Kalińskim, wiceburmistrzem Bogusławem Bończakiem i przewodniczącym Rady Miejskiej Michałem Trzuską.

Typowo wigilijne dania przygotowało pięć łowickich restauracji, zaś za oprawę gastronomiczną spotkania odpowiadał Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3, którego uczniowie podawali do stołów. Uczniowie słuchali śpiewu chóru Klubu Seniora „Radość” z akompaniamentem Szymona Mořki, sami również zostali zaproszeni do śpiewania kołęd i pastoralek. tm

Łowicz | Świąta w II LO

Rozśpiewane jasełka

W II LO im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu 22 grudnia upłynął pod znakiem kołędowania, ubierania choinki i opłatkowych życzeń.

Szkolna społeczność obejrzała też jasełka przygotowane przez klasę III a i wzięła udział w zorganizowanym przez tę klasę konkursie.

W jasełkach wykorzystane zostały tradycyjne postaci z szopki – jak Świąta Rodzina, Trzej Królowie, aniołowie, pastuszkowie czy zwierzęta. Marię zagrała Ela Podwójci, zaś św. Józefem był Mateusz Jagiełło, który na scenie nie rozstawał się z gitarą – w programie bardzo dużo było muzyki i śpiewu. tm

Każdy wykorzystany świąteczny symbol był przez uczniów dokładnie omówiony – co znaczył, skąd się wywodzi i jak jego wykorzystanie zmieniało się w tradycji świątecznej na przestrzeni lat.

Po jasełkach i kołędowaniu przystąpiono do ubierania choinki, które było konkursem dla reprezentantów wszystkich klas w szkole. Dużo emocji wzbudziły takie konkurencje, jak na przykład wyścig z przenoszoną na łyżce bombką albo nawlekanie na nitkę popcornu, aby powstał nietypowy, świąteczny łańcuch. Klasy głośno dopingowały swoich reprezentantów – ostatecznie każda z nich miała swój udział w ubraniu choinki. Samorząd Uczniowski również zaskoczył wszystkich wykonanymi własnoręcznie prezentami. tm



TOMASZ MATYSIAK

Przy żółtku królowa śpiew, muzyka i dobre nastroje!

RZUT OKIEM | KWIECIEŃ Z ŁOWICZANKĄ



Monika Kocemba, pracownica drogerii Rossmann w Łowiczu

była jedną z 12 modelek, której zdjęcie zostało wykorzystane w firmowym kalendarzu Rossmanna, na stronie kwiecienia. Kalendarz Rossmanna wydany został po raz ósmy, to tym razem jest on związany z 25-leciem firmy. Do wzięcia udziału w projekcie było kilkaset kandydatek m.in. z Warszawy, Wrocławia, Szczecina, Poznania, Łodzi i Bydgoszczy. Panie zostały wystylizowane na postaci z bajek i baśni. Zdjęcia wykonała Sonia Szóstak – absolwentka Szkoły Filmowej im. Schillera w Łodzi, której zdjęcia były publikowane w magazynach kobiecych jak: Vogue, Elle, K-Mag czy Glamour. Kalendarza ze zdjęciem łowiczanki nie można kupić. Został wydany w 2 tys. egzemplarzy dla pracowników firmy i jej kontrahentów. mwk



RAFAŁ KOPROWSKI/ZSP1

Uczniowie, nauczyciele i goście dziellili się opłatkiem w szkolnej auli.

Łowicz | ZSP 1

Jasełka i spotkanie opłatkowe

Uczniowie, nauczyciele, pracownicy administracji, obsługi szkoły i zaproszeni przez szkołę księża i inni goście spotkali się 22 grudnia w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, by obejrzyć jasełka oraz składać sobie życzenia świąteczne i noworoczne. Po części z Jasełkami i wspólnym śpiewaniu kołęd,

goście oraz uczniowie łamali się opłatkiem.

Dekorację i scenariusz uroczystości przygotowały Agnieszka Rykowska-Baleja i Anna Kucharek, zaś oprawę muzyczną spotkania uczniowie chóru szkolnego i zespołu wokalnolno – muzycznego pod okiem Tomasza Walczaka i Piotra Słomy. opr. mak

RZUT OKIEM | Z KOŁĘDAMI PRZEZ EPOKI



TOMASZ MATYSIAK

W I LO im. Józefa Chelmońskiego spotkanie opłatkowe 22 grudnia zostało poprzedzone występem młodzieży, śpiewającej kołędy. Wykonywane były one zarówno solo, w duecie, jak i przez bardzo duży chór, a wszystko przy akompaniamencie kiluosobowego zespołu instrumentalistów. Każda kołęda była poprzedzona krótkim komentarzem, przybliżającym jej historię i symbolikę. Ponieważ były ułożone według epok, w których powstawały, można było zaobserwować przemiany zachodzące w świątecznej symbolice i obyczajowości na przestrzeni stuleci. tm

Zduńska Dąbrowa | Zespół Szkół

Wigilijne spotkanie z dziećmi z Gostynina

21 grudnia w Zespole Szkół w Zduńskiej Dąbrowie gościli dzieci z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Gostyninie.

Było to już 16 spotkanie przygotowane przez uczniów technikum i ich nauczycieli z myślą o nich. Wszystkie organizowane były w okresie bożonarodzeniowym.

Jak zawsze spotkanie rozpoczął dyrektor Stanisław Kosmowski, który powitał gości i podziękował wszystkim, którzy pomogli przygotować spotkanie, również sponsorom, dzięki którym zostały zakupione prezenty dla dzieci. Następnie młodzież wystawiła jasełka przygotowane pod kierunkiem wychowawczyń internatu Sylwii Jabłońskiej i Kingi Dzik. Były też życzenia składane



Najpiękniejsze było wspólne kołędowanie.

przy opłatku, wigilijna wieczerza i wspólne kołędowania przy akompaniamencie Kapeli Jaś-

ka. Ostatnim punktem programu – oczekiwany zwłaszcza przez najmłodszych gości – była wizyta

Mikołaja, który przyszedł z workiem pełnym prezentów dla dzieci. mwk

Ogłoszenia

CZWARTEK 28 grudnia 2017 | NR 52

www.lowiczanie.info

■ **KUPIJESZ** ■ **SPRZEDAJESZ** ■ **SZUKASZ PRACY** ■ **MIESZKANIA**
Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach:

U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczanie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostyńskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

samochodowe

kupno

■ Skup pojazdów samochodowych. Zaświadczenia do WK. Sprzedaż części, tel. kom. 605-695-882.

■ Skup powypadkowych, starych, skorodowanych samochodów, tel. kom. 512-476-760.

■ Złomowanie Pojazdów - zaświadczenia, auto-skup: uszkodzone, rozbite, wyeksplotowane, Rzażno 13, tel. kom. 602-123-360.

sprzedaż

■ AUDI A3, 1.4 TSI Turbo, 2008 rok, granatowy metalik, tel. kom. 513-329-718.

■ AUDI A4 B7, 2004 rok, tel. kom. 721-116-506.

■ AUDI A4 kombi TDI, 2005 rok, tel. kom. 692-606-026.

■ BMW 520, 2.0 I, 1998 rok, bogate wyposażenie, stan bdb., możliwa zamiana (mniejszy), tel. kom. 604-706-309.

■ CHEVROLET Spark benzyna/gaz, 2010 rok, tel. kom. 600-339-023.

■ CITROËN Berlingo, 1.9 diesel, 2003 rok, tel. kom. 668-501-169.

■ CITROËN C4 Coupe, 1.6 16V benzyna, 2008 rok, tel. kom. 500-081-750.

■ DACIA Duster, 1.5 TD, 2014 rok, 69.000 km, I właściciel, serwisowana, kupiona w ASO, klima, czujniki cofania, tel. kom. 500-041-363.

■ DAEWOO Matiz, 2001 rok, I właściciel, stan dobry, tel. kom. 696-951-591.

■ DAEWOO Lanos, 1.4, 2001 rok, srebrny metalik, stan bdb, tel. kom. 513-375-786.

■ FIAT 126p, 1999 rok, tel. kom. 500-252-115.

■ FIAT Brava, 1.6 16V benzyna/gaz, tel. kom. 604-454-032.

■ FIAT CC, części, tel. kom. 604-454-032.

■ FIAT Cinquecento, 700, 1995 rok, 160.000 km, stan dobry, 650 zł, tel. kom. 690-379-724.

■ FIAT Doblo, 1.6 diesel, 2013 rok, 105 KM, 5-osobowy, I właściciel, bezwypadkowy 93.000 km, tel. kom. 509-299-676.

■ FIAT Panda, 1.2, 2010 rok, 70.000 km, serwisowany, I właściciel, kupiony w polskim salonie, tel. kom. 695-323-452.

■ FIAT Stilo diesel, 2005 rok, tel. kom. 600-149-480.

■ FIAT Stilo, 1.9 JTD, 2003 rok, srebrny metalik, tel. kom. 502-403-882.

■ FORD Galaxy, 1.9 TDI 140 KM, 6 skrzynia, 2005 rok, zielony metalik, 7-osobowy, możliwa zamiana (mniejszy), tel. kom. 604-706-309.

■ FORD Mondeo, 2012 rok, tel. kom. 606-253-121.

■ MAZDA 6, 1.8, 2003 rok, kombi, tel. kom. 661-666-354.

■ MERCEDES C klasa, 2.2 CDI W203, 2007 rok, bogate wyposażenie, 22.700 zł, w rozliczeniu mogę przyjąć tańszy, tel. kom. 513-375-786.

■ NISSAN Almera, 1.5, 2005 rok, 5-drzwiowy, złoty metalik, 7.200 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL Corsa C, 998, 2004 rok, oglądać Łowicz, ul. Poznańska 98.

■ OPEL Corsa, 1.2, 2010 rok, 41.000 km, serwisowany, bezwypadkowy, kupiony w polskim salonie, tel. kom. 600-944-728.

■ OPEL Corsa, 1.5 diesel isuzu, 1999 rok, stan bdb., tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL Zafira 1.9, 2007, tel. kom. 530-350-251.

■ PEUGEOT 206, 1.4, 2001 rok, osoba prywatna, tel. kom. 505-099-568.

■ PEUGEOT 207, 1.6 HDI, 2007 rok, 120.000 km, 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, 12.800 zł, tel. kom. 513-375-786.

■ PEUGEOT 308, 1.6 HDI, 2007 rok, I właściciel, serwisowany, tel. kom. 608-501-258.

■ POLONEZ Caro, 1.6 benzyna/gaz, 1996 rok, tel. kom. 502-751-126.

■ RENAULT Clio IV, 1.2 benzyna, 2013 rok, 49.000 km, srebrny metalik, tel. kom. 792-008-272.

■ RENAULT Laguna II, 1.9, 2001 rok, tel. kom. 508-107-655.

■ RENAULT Megane, 1.4, 2001 rok, klimatyzacja, oryginalny lakier, stan rewelacyjny, tel. (46) 831-02-44, tel. kom. 513-375-786.

■ RENAULT Scenic, 1.9 diesel, XI 2006, stan bdb, tel. kom. 512-444-060.

■ SEAT Cordoba, 1.9 SDI, 1998 rok, tel. kom. 515-236-142.

■ SEAT Leon, diesel TDI 2006 rok, tel. kom. 696-312-242.

■ SKODA Fabia, 1.4 benzyna/gaz, 2002 rok, zielony metalik, stan bdb., tel. kom. 604-706-309.

■ SKODA Octavia II, 2007 r., 1.9, 105KM, 14.500 zł do negocjacji, tel. kom. 512-251-357.

■ TRABANT i FIAT Punto - sprzedam, tel. kom. 669-824-911.

■ TOYOTA Auris, 2008 r., 2.0, D4D, tel. kom. 603-609-790.

■ TOYOTA Avenis I kombi D4D, 2002 rok, tel. kom. 695-795-479.

■ TOYOTA Corolla Verso benzyna, 2005 rok, metalik, I właściciel, tel. kom. 602-154-969.

■ TOYOTA Yaris, 1.3, 2007 rok, tel. kom. 884-371-667.

■ VOLVO V50, 1.6 diesel, 2007 rok, czarny metalik, bogate wyposażenie, możliwa zamiana (tańszy), tel. kom. 513-375-786.

■ VW Bora, 1.4 16V, serwisowany, tel. kom. 669-960-718.

■ VW LT 35, 2461 cm3 diesel, 2003 rok, tel. kom. 570-980-770.

■ VW Polo, 1997 rok, 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, tel. kom. 500-252-115.

■ VW Polo, 1.4 benzyna, rok produkcji: 1997, czarny, tania, tel. kom. 509-242-453.

■ VW Turan, 1.9 TDI, 2008 rok, stan bdb, tel. kom. 502-751-126.

inne

■ Autolaweta transport aut, maszyn i urządzeń, konkurencyjne ceny, tel. kom. 797-713-825, 502-391-577.

■ Opony, felgi z Niemiec, hurtownia. Największy skład w rejonie, klimatyzacja, mechanika. Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www.opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, tel. kom. 505-151-701.

■ Felgi „15”, koła „13”, tel. kom. 693-054-784.

■ Opony zimowe 205/65R15, tel. kom. 577-014-868.

■ Koła zimowe na alu 15 do BMW 1.3, tel. kom. 791-125-486.

■ Koła zimowe, Opel, 175/70/13, tel. kom. 517-201-454.

■ Sprzedam przyczepkę lekką, DMC 400 kg, tel. kom. 693-618-777.

motorowe

kupno

■ Skup starych motocykli WSK, SHL, Junak, innych, tel. kom. 513-185-357.

■ Stare motocykle, motorowery, części kupię, tel. kom. 513-185-357.

■ Kupię stare motocykle: WSK, MZ, Komarek itp., tel. kom. 609-942-407.

■ Kupię stare motocykle oraz części, tel. kom. 603-444-431.

■ Kupię stary motor WSK, SHL, MZ, Java, tel. kom. 506-355-899.

sprzedaż

■ Sprzedam Kawasaki Ninja Zx6 z 2000 roku, kolor czerwony, stan bdb, tel. kom. 791-737-790.

■ Sprzedam skuter Koliber, tel. kom. 604-454-032.

inne

■ Kolekcja „Świata Motocykli” z 15-stu lat, tel. (24) 277-91-85.

garaże

sprzedaż

■ Sprzedam garaż, Bratkowice, tel. kom. 601-050-895.

wynajem

■ Garaż wynajmę/ sprzedam, Bratkowice, tel. kom. 501-582-990.

nieruchomości

kupno

■ Kupię ziemię, gm. Łyszkowice i okolice, tel. kom. 502-602-463.

■ Kupię każdą nieruchomość: ziemię, działkę, mieszkanie, dom itp. (również zadłużone), tel. kom. 501-020-993.

■ Kupię/przyjmę w dzierżawę ziemię, tel. kom. 696-736-701.

■ Kupię mieszkanie M-4 lub 5 na os. Dąbrowskiego lub Bratkowicach na parterze lub 1 piętrze, tel. kom. 601-310-375.

■ Kupię mieszkanie M-3 lub M-2 w Strykowie, tel. kom. 693-020-329.

sprzedaż

■ Działka 4,6 ha, Łazin, tel. kom. 501-020-993.

■ Dom, stan surowy, zamknięty, Łowicz Grunwaldzka (sprzedam lub zamienię na mieszkanie spółdzielcze), tel. kom. 795-410-608.

■ Mieszkanie Bratkowice 14, 3-pokoje, 60 mkw., tel. kom. 504-110-469.

■ Sprzedam 2 ha ziemi ornej, 1 ha łąk i las, Strugienice, tel. kom. 668-380-714.

■ Działka budowlana, Nieborów, tel. kom. 795-015-269.

■ Działka budowlana, 1.500 mkw., media, Łowicz, Górki, tel. kom. 784-043-952.

■ Sprzedam działkę o pow. łącznej 0,55 ha, Wysoki, gm. Stryków, tel. kom. 601-204-540.

■ Domek 60 mkw., działka 6.000 mkw., budowlano-usługowa, narożna, Łowicz, tel. kom. 603-878-783.

■ Działka 3.000 mkw. w Kiernozia, pod zabudowę mieszkalną, handlową, usługową, 35 zł/mkw., tel. kom. 694-165-597.

■ Sprzedam 3,5 ha ziemi, Wola Stębowska, gm. Kiernozia, tel. kom. 501-504-723.

■ Dom 293 mkw, stan surowy otwarty, działka 1900 mkw, wszystkie media, Łowicz, ul. Grunwaldzka, tel. kom. 501-932-818.

■ Działka 38 arów w Stępowie, gmina Kiernozia, zabudowana, ogrodzona, częściowo utwardzona, tel. kom. 512-179-465.

■ Dom z oficyną, Głowno, tel. kom. 784-391-049, 666-865-844.

■ Sprzedam ziemię rolno-budowlaną 2,86 ha, Lutynek, gm. Kocierzew, tel. kom. 693-351-078.

■ Budowlano-rolna, 9.400 mkw., Polesie, rzeka, możliwość wykopania stawu, tel. kom. 603-878-783.

■ Sprzedam dom, tel. kom. 881-087-040.

■ Mieszkanie 60 mkw., III p., Kaliska, tel. kom. 668-955-030.

■ Mieszkanie 3-pokojowe, 60 mkw., II piętro, +garaż. Do zamieszkania, tel. kom. 508-281-030.

■ Sprzedam działkę, Łowicz, ul. Zduńska, tel. kom. 609-514-291.

■ Ziemia orna, Bobrowa, tel. kom. 606-626-575.

■ Działki, Otolice, tel. kom. 512-490-910.

■ Sprzedam dom na Żwirki i Wigury 7A, tel. kom. 500-287-713.

■ Działka budowlana 1500 mkw., Wrzeczko (Borowiny), tel. kom. 667-941-359.

■ Budynek nadający się na magazyn lub halę produkcyjną 1000 mkw, tel. kom. 663-881-721.

■ Sprzedam mieszkanie 30,5 mkw., Łowicz ul. Czajki, bezpośrednio, tel. kom. 511-765-528.

■ Dom w Niedźwiadzie w atrakcyjnym miejscu, tel. kom. 883-123-026.

■ Pilnie sprzedam działkę budowlaną z zabudowaniami w Głownie 160.000 zł, tel. kom. 501-280-825, 796-568-682.

■ Mieszkanie M 4, Łowicz, os. Starzyńskiego, IV piętro, 48 mkw., tel. kom. 664-912-197.

■ Sprzedam ziemię rolną ok. 2 ha, Wierznowice, tel. kom. 883-123-026.

■ Działka budowlana 1.100 mkw Lubianków, tel. kom. 503-044-755.

■ Dom w Głownie sprzedam., tel. kom. 693-066-560.

■ M3 Głowno, os. Kopernika, II piętro z garażem, tel. kom. 515-734-284.

■ Nowy dom 190 mkw. na działce 720 mkw., Bratkowice, stan surowy, tel. kom. 508-828-942, 506-258-564.

wynajem

■ Wezmę w dzierżawę ziemię, okolice Łowicza, tel. kom. 723-528-070.

■ Wynajmę pawilon handlowy 290 mkw., Łowicz, ul. Kurkowa 6, tel. kom. 501-044-546.

■ Róg Warszawskiej i Dworcowej w Łowiczu 40 mkw. na działalność, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Na działalność gospodarczą 400+500 mkw. z dużym placem, Łowicz, Bolimowska 63, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Wynajmę pomieszczenie do prowadzenia warsztatu samochodowego w Łowiczu, tel. kom. 502-251-751.

■ Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, os. Marii Konopnickiej, tel. kom. 880-542-659.

■ Wydzierżawię każdą ilość ziemi, tel. kom. 796-260-112.

■ Do wynajęcia: 50 i 100 mkw., centrum Łowicza, tel. kom. 604-145-259.

■ Do wynajęcia mieszkanie umeblowane, ul. Powstańców, tel. kom. 608-306-154.

■ Do wynajęcia mieszkanie centrum Łowicza, tel. kom. 602-574-891.

**ogłoszenie drobne
możesz zamieścić
ZE ZDJĘCIEM**

Zdjęcie o rozmiarach 39x20 mm kosztuje 21 zł netto,
o rozmiarach 39x40 mm – 41 zł netto

Do ceny zdjęcia doliczamy treść ogłoszenia

Tylko 1 zł dopłaty*

a Twoje ogłoszenie drobne
ukaże się także na naszym portalu
www.lowiczanie.info

* Kwota netto na jeden tydzień

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; **BEDNARY,** SKLEP P. PAPIERNIK 24A; **BOBROWNIKI 27,** SKLEP P. PACLER; **BOLIMÓW,** UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA”, P.PAPIERNIK; **DOMANIEWICE,** UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; **GĄGOLIN POŁUDNIOWY,** SKLEP „KOS”; **HUMIN 1A,** SKLEP P. GREFKOWICZ; **ILÓW:** PL. RYNEK STAROMIEJSKI 2A; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; **KIERNOZIA,** RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; **KOCIERZEW PÓŁNOCNY 37A,** SKLEP P. KRYGIER; **KURABKA 17A,** SKLEP P. TOPOLSKIEJ; **ŁOWICZ,** OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; **ŁYSZKOWICE,** SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; **NIEBORÓW,** AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; **NOWA SUCHA 22,** SKLEP P. SIEWIERY; **OSTRÓW 20,** SKLEP P. BEJDY; **OSMOLIN:** UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; UL. RYNEK 19, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; **PSZCZONÓW 147,** SKLEP P. LIPIŃSKIEGO; **SANNIKI,** UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; **SOBOTA,** PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; **SOKOŁÓW 19,** SKLEP P. GŁOWACKIEGO; **STACHLEW 113A,** SKLEP P. WIERZBIKIEJ; **STARY DĘBSK 6A,** SKLEP P. PAWŁA TARGASZEWSKIEGO, **ŚLESZYŃ,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MACZYŃSKIEJ; **ZABOSTÓW DUŻY,** SKLEP P. SZALENIEC; **ZAWADY 67,** SKLEP P. SOKALSKIEJ; **ZŁAKÓW BOROWY 139A,** SKLEP P. PIEKCI.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁOWNO, UL. ŁOWICKA 40; **D MOSIN 1,** BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA: **STRYKÓW:** SKLEP „ZOSIA”, UL. TARGOWA 25/27; SKLEP P. ŁUKASZA PAPIŃSKIEGO, STARY RYNEK 4/29.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ DLA ŻYCHLINA, OPOROWA, BEDLNA I PACYNY”: **BEDLNO 28,** SKLEP MINI-MAG; **DOBZELIN,** UL. WŁ. JAGIEŁŁY, SKLEP MAGDA; **PACYNA,** UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. MAGDALENY DURKI; **PLECKA DĄBROWA,** SKLEP „MONIKA”; **PODCZACHY 16,** SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; **ŚLESZYŃ,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MACZYŃSKIEJ; **ŻYCHLIN,** UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP „MAGDA”; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP „MAGDA”; UL. 29 LISTOPADA 25-26, SKLEP „ELEMIS”.

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE”

Sport

Łyżwiarstwo szybkie | Mistrzostwa Polski w Wieloboju Sprinterskim

Zawodnicy UKS Błyskawica Domaniewice brązowymi medalistami

14 grudnia w Tomaszowie Mazowiecki dokonano otwarcia pierwszego w Polsce krytego toru łyżwiarskiego na którym można rozgrywać zawody 4 dyscyplin olimpijskich: łyżwiarstwa szybkiego, figurowego, short tracku i hokeja.

W uroczystości tej uczestniczył między innymi Prezydent RP Andrzej Duda oraz minister sportu Witold Bańka. W imieniu zawodników głos zabrał nasz najbardziej utytułowany panczenista Zbigniew Bródka, który w swojej wypowiedzi podkreślał, jak duże znaczenie dla jego dyscypliny ma wybudowanie tego obiektu. Dzięki temu młodzież będzie miała gdzie trenować, a kadra więcej czasu będzie mogła spędzać w Polsce a nie „tulać się” po całej Europie szukając odpowiedniego toru do treningów.

Dwa dni po otwarciu hali odbyły się w niej zawody – Mistrzostwa Polski w Wieloboju Sprinterskim. W imprezie tej wystąpiło 3 zawodników UKSu Błyskawica Domaniewice: bracia Artur i Sebastian Janicki oraz Wojciech Sut. Zbigniew Bródka zaraz po ceremonii otwarcia toru wyleciał wraz z większością zawodników naszej kadry narodowej na zgrupowanie rowerowe na Gran Canaria. W Tomaszowie wystąpiła za to cała czołówka sprinterów poza Arturem Wasiem.

Zawodnicy UKSu Błyskawica Domaniewice nie są typowymi sprinterami, dlatego dość wybiórczo startowali na poszczególnych dystansach. Pracowity dla Artura



Bieg drużyny UKS Błyskawica Domaniewice w składzie: Artur Janicki, Sebastian Janicki, Wojciech Sut.

Janickiego był pierwszy dzień zawodów. Tego dnia startował na aż w 3 konkurencjach. W biegu na 500 metrów Artur z czasem 39,03 zajął 19 miejsce. Na dwukrotnie dłuższym dystansie podopieczny trenera Mieczysława Szymajdy spisał się trochę lepiej – z czasem 1:15.61 zajął 14 miejsce. Zwycięcą obydwu biegów jak i całego wieloboju sprinterskiego był Piotr Michalski. Wśród kobiet prym wiodła natomiast Natalia Czerwonka, która wygrała jeden bieg

na 500 metrów, obydwu na 1000 metrów i cały wielobój. W sobotę w ostatnim biegu mogliśmy ponownie zobaczyć na torze Artura Janickiego, tym razem wraz z bratem Sebastianem i Wojtkiem Sutom rywalizowali w sprincie drużynowym. Ta konkurencja jest rozgrywana od niedawna. Zawodnicy mają do pokonania 3 okrążenia i po przejechaniu każdego okrążenia jeden z nich zjeżdża z toru. Zawodnicy Błyskawicy dość dobrze

zaprezentowali się w tym biegu, niewiele brakło, aby stanęli na podium.

Drugiego dnia zawodów panczeniści UKSu Błyskawica wystąpili tylko w jednym biegu. W starcie tym pokładane były duże nadzieje medalowe, gdyż Domaniewiczanie bronili w tej konkurencji brązowego medalu. Drużyna nasza pojechała równo, bez większych błędów i w następstwie tego stanęła ponownie na najniższym stopniu podium. **Tabela**



Panczeniści UKS Błyskawica na najniższym stopniu podium.

■ Sprint Drużynowy mężczyzn		■ Wyniki biegu drużynowego mężczyzn:	
1. GKS Stocznowiec Gdańsk	1:23.97	1. KS Pilica Tomaszów Mazowiecki	3:59.08
2. KS Pilica Tomaszów Mazowiecki	1:24.40	2. GKS Stocznowiec Gdańsk	4:00.84
3. Fundacja ŁiSW Legia Warszawa	1:25.18	3. UKS Błyskawica Domaniewice	4:08.93
4. UKS Błyskawica Domaniewice	1:26.76		



Jack Będkowski z flagą Polski na pierwszym miejscu w Chinach.

Lekka atletyka | Ultramaraton w Chinach

Wygrana Jacka Będkowskiego w Chinach

Bardzo udanie zakończył rok 2017 ultramaratończyk Jacek Będkowski. Nasz reprezentant obecnie jest zaliczany do czołówek krajowej biegów na długich dystansach i swoją formę potwierdził w międzynarodowym starcie w Chinach, gdzie wygrał bieg Hangzhou Ultramaraton.

Warto przypomnieć, że miesiąc wcześniej (4 listopada) reprezentant Ziemi Łowickiej zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski w biegu na 100 km w Kaliszu w Supermaraton Kalisia.

– Rok 2017 był dla mnie bardzo udany. Poprawiłem się na wszystkich dystansach, a wisienką na torcie był brązowy medal Mistrzostw Polski na moim koronnym dystansie 100 km. W mistrzostwach ustanowiłem również nowy rekord na tym dystansie, 7:22:32. Dodatkowo poprawiłem się w maratonie, 2:41:27, ustanowiony podczas Mistrzostw Polski w maratonie, gdzie zająłem 7. miejsce. Na koniec nowy rekord w Łowickim Półmaratonie Jesieni, 1:17:47. Wszystkie impre-

zy były dla mnie bardzo ważne i co najważniejsze ustanowiłem w nich nowe rekordy. Czego można chcieć więcej – podsumował krótko swoje starty Będkowski.

Jacka wyniki sportowe zostały zauważone w gronie miłośników biegów ultra nawet w Chinach, którzy zaprosili go na 2017 Hangzhou Ultramaraton. W ramach tej imprezy zorganizowano bieg 24 godzinny (główna impreza), 12 godzinny, 6 godzinny indywidualnie i 6 godzinna sztafeta, bieg 1 godzinny i 24 minutowy. Wszystkie konkurencje rozgrywane były na bieżni lekkoatletycznej.

– Miałem tę przyjemność wystartować w biegu 6 godzinnym. Zawody odbywały się od 9 do 10 grudnia, a mój start zaplanowano na sobotę, na godzinę 11:15. Ciekawostką tego biegu jest fakt, że główny sponsor ufundował złoty puchar, na którym wygrawerowane zostaną nazwiska zwycięzców biegu 24H. Puchar niestety zostaje w Chinach, ale zawodnicy mogą pocieszyć się wysoką nagrodą finansową – relacjonował ultrama-

ratończyk. – Wyjazd do Chin zacząłem organizować na ponad miesiąc przed planowanym wyjazdem. Na początek zaproszenie, potem oczywiście bilety lotnicze i ostatecznie wiza. Wszystko poszło dość sprawnie, co mnie bardzo ucieszyło. Był to dość spory wydatek, bo do pokonania jest ponad 9 tysięcy kilometrów, a sama wiza to koszt 260 zł.

Chińska przygoda okazała się niezwykle udana. Będkowski zaprezentował się rewelacyjnie i wygrał swój bieg. Po starcie pozostał jednak mały niedosyt.

– Biegłem po wygraną i tylko to się liczyło. Zegarek zapisał ponad 81 km, ale w oficjalnych wynikach mam 79,828 km. Troszkę byłem zawiedziony, bo za wynik powyżej 80 km organizator przewidział premię 500 jenów. Byłem pewien, że mam ją w kieszeni, a tu taka niespodzianka. Zabrakło tak nie wiele. Szkoda, że nie miałem takiej informacji, bo miałem siły żeby ten brakujący dystans dokręcić. Na ostatnim okrążeniu mocno zwinilem – pisał na swojej stro-

nie Jacek. – Muszę przyznać, że przed biegiem nie denerwowałem się tym startem. Mój najważniejszy bieg miałem już za sobą ponad miesiąc temu. Tutaj mogłem tylko zyskać. Jeszcze na konferencji dyrektor biegu powiedział, że jestem faworytem i prawdopodobnie wygram ten bieg. Nie miałem na sobie żadnej presji, bo swoje w tym roku zrobiłem, a przed biegiem deklaracje organizatora nic nie gwarantowały. Mogłem więc spokojnie sobie biegać niczym chomik w klatce. Na 10 min przed startem ustawiłem się na bieżni i zaczęła się sesja zdjęciowa. Dla moich konkurentów okazałem się atrakcją i bardzo chcieli zrobić sobie ze mną zdjęcia. Sekundy szybko uciekały i przyszedł czas na start. W grupie szybko rozpoznałem potencjalnego rywala (sprawdziłem wcześniej konkurencję). Podszedłem życzyć mu powodzenia, ale chyba nie zrozumiał moich intencji. Jak się później okazało nie mówił kompletnie po angielsku – opowiadał Będkowski.

Piłka siatkowa | 6. kolejka SAM, czyli Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza

Siatkarze zaczęli rundę rewanżową

Mecze rewanżowe zaczęli amatorzy siatkówki, którzy po raz 19. walczą o tytuł mistrza Łowicza. Ekipy z łowickiej ligi SAM są za półmetkiem tegorocznych rozgrywek i teraz nadszedł czas drugich pojedynków.

W piątek wieczorem, 22 grudnia, na boiskach hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu rozegrano tylko dwa spotkania szóstej kolejki spotkań, która rozpoczęła drugą rundę.

W tabeli liderem jest nadal UKS Korabka Łowicz, która ma na koncie komplet zwycięstw. Podopieczni trenera Pawła Tomczaka w tej kolejce nie zagrali z OSP Seligów, ale nadal mają przewagę nad drugim w tabeli LKS Retki.

W przedświąteczny piątek rozegrano dwa mecze. W pierwszym starciu zespół LKS Retki szybko i bezlitośnie pokonał ekipę I LO Łowicz. Siatkarze z Chełmońskiego każdą partię zaczęli ambitnie i grali w miarę równo, jednak w połowie seta Retki odskakiwały i pewnie wygrywały. Tytuł MVP tego spotkania tym razem przypadł Tomaszowi Plochowi (Retki), który zdobył 14 punktów. W spotkaniu nie zagrał kapitan ekipy LKS Retki – Mariusz Głowacki, który ma drobny uraz po meczach w lidze w Skierniewicach.

Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odnieśli również Mnichy z Południa Głowno, choć nie udało im się zakończyć meczu z UKS Pijarska Łowicz w trzech podejściach. Po dwóch wygranych setach, łowiczanie niespodziewanie pokonali zespół z Głowna. Jednak ten przegrany set wyglądał trochę dziwnie i nawet była żółta



Ekipa LKS Retki cały czas zajmuje w lidze drugie miejsce.

kartka za niesportowe zachowanie i specjalne oddawanie punktów rywalom.

Ekipa trenera Damiana Górskiego z Pijarskiej, jak zawsze ambitnie walczyła o każdy punkt i wykorzystywała błędy rywali. Jednak umiejętności starszych rywali są wyższe i to było widać na boisku. Ekipa z Głowna wygrała 3:1 i umocniła się na 3. pozycji.

W klasyfikacji na najlepiej punktującego zawodnika SAM nadal prowadzi Dawid Pawlak (UKS Korabka), który w czterech pojedynkach zdobył 66 punktów, co daje średnią 16,50 pkt.

Najwięcej zdobytych punktów ma na koncie Cezary Mar-

kus (Mnichy), który w 6 meczach zdobył ich 86, co daje średnią 14,33 pkt, na mecz. W tym sezonie zwycięstwem w tej kategorii będzie decydowała średnia punktów, oczywiście przy rozegraniu wymaganej ilości spotkań.

W klasyfikacji najlepiej punktujących zagrywką na pozycji lidera jest aż trzech zawodników, którzy mają na koncie po 16 punktów: Łukasz Kacperek (UKS Korabka), Damian Krysztofczyk i Mateusz Dąbrowski (Mnichy z Południa Głowno).

W klasyfikacji tytułów MVP prowadzi Mariusz Głowacki z LKS Retki, który ma na swoim koncie trzy dyplomy najlepszego



Pijarska ambitnie wywalczyła jedną partię w meczu z ekipą z Głowna.

gracza. Kolejne zmagania siatkarzy zaplanowane są dopiero w piątek 12 stycznia. **zł**

6. kolejka XIX edycji SAM:

■ **I LO Łowicz – LKS Retki 0:3** (18:25, 13:25, 15:25)

I LO: Eryk Kukiela 7, Michał Rutkowski 2, Adam Kostrzębski 2 (2), Kacper Kurczak 1, Jędrzej Zasada 1, Sebastian Gładki 1, Jakub Gawryszczak, Tomasz Rzeźny i Szymon Kowalczyk.

Retki: Tomasz Ploch 14 (2), Piotr Głowacki 10 (3), Paweł Koza 6, Marcin Głowacki 5, Jacek Koza 3 (1), Marcin Suder 1, Rafał Ignaczak i Łukasz Grygrak.

MVP: Tomasz Ploch (Retki).

■ **UKS Pijarska Łowicz – Mnichy z Południa Głowno 1:3** (14:25, 13:25, 25:22, 15:25)

Pijarska: Damian Górski 8, Marcin Koza 5, Borys Raczek 4 (1), Tomasz Sobczak 3, Dominik Baczyski 2, Damian Janicki 1, Jan Poński (L), Wojciech Sokołowski (L), Patryk Bliźniewski, Paweł Tomala, Jakub Papierzewski i Michał Lasota.

Mnichy: Damian Krysztofczyk 18 (6), Mateusz Dąbrowski 14 (5), Cezary Markus 14 (1), Kacper Arkit 12 (1), Dominik Miśkiewicz 8 (1), Konrad Dąbrowski 2 i Patryk Rajewski.

MVP: Damian Krysztofczyk (Mnichy).

■ **OSP Seligów – UKS Korabka Łowicz – przełożony**

Tabela po 6. kolejce XIX edycji SAM:

1. UKS Korabka Łowicz (1)	5	15	15-1
2. LKS Retki (2)	6	14	16-6
3. Mnichy z Południa Głowno (3)	6	13	14-8
4. I LO Łowicz (4)	6	6	7-13
5. OSP Seligów (5)	5	3	4-12
6. UKS Pijarska Łowicz (6)	6	0	2-18

7. kolejka XIX edycji SAM

(2018.01.12, godz. 17.30): UKS Pijarska Łowicz – I LO Łowicz (sektor A), Mnichy z Południa Głowno – OSP Seligów (sektor B), UKS Korabka Łowicz – LKS Retki (sektor C).

Sport szkolny | Finał Wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w unihokeju chłopców Uczniowie z Nowych Zdun ze srebrem

Duży sukces odnieśli hokeiści z Nowych Zdun. W piątek, 15 grudnia w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Uniejowie, odbył się turniej w ramach Finału Wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Unihokeju. Rozgrywki obejmowały chłopców z rocznika 2002-2004. Reprezentanci Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego spisali się rewelacyjnie i wywalczyli srebrne medale.

Aby wystartować w finale wojewódzkim podopieczni Stanisława Znyka musieli przejść długie eliminacje. Po roku przerwy, wrócili na mistrzowski fotel w powiecie łowickim. W 2015 byli zdecydowanie najlepsi i wygrali Powiatową Gimnazjadę Szkolną w unihokeju. W tamtym roku ekipa z Nowych Zdun nie zdołała obronić mistrzowskiego tytułu w zawodach Gimnazjady Szkolnej, które odbyły się w Bielawach. W tym roku zespół z SP Nowe Zduny ponownie sięgnął po mistrzowski tytuł. 28 listopada w Gimnazjum im. J. Chełmońskiego w Bielawach odbyły się powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w unihokeju chłopców. Wystartowało 5 drużyn. Zwycięzcy właśnie chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Zdunach, którzy awansowali do 1/2 finału wojewódzkiego. Nasi reprezentanci półfinał wygrali i dzięki temu mieli szansę walki o



Srebrni medalisci z Nowych Zdun.

medale w gronie najlepszych ekip województwa łódzkiego.

Podczas turnieju finałowego uczniowie reprezentujący powiat łowicki wylosowali trudną grupę eliminacyjną. Grali z gospodarzami – Uniejowem oraz z drużyną z Łęka Szlacheckich. Pierwszym przeciwnikiem była drużyna z Łęka, z którą uczniowie z Nowych Zdun wygrali dość nieoczekiwanie, aż 7:3. Kolejny mecz w grupie był dużo bardziej wymagający. Pojedynek z gospodarzami turnieju po wyrównanej walce zakończył się remisem 1:1. Remis

w tym meczu gwarantował nowo zdunianom pierwsze miejsce w grupie i grę w finale.

– Możliwe było to dzięki lepszemu bilansowi bramek naszej drużyny. W finale, chłopcy zmierzali się z faworytami imprezy, drużyną z Łubnic. Po pierwszej wyrównanej połowie przegrywaliśmy jedną bramką – relacjonował Stanisław Znyk. – Druga połowa przebiegała już pod dyktando drużyny z Łubnic. Wpływ na taki przebieg miało zmęczenie naszego zespołu. Dodajmy iż drużyna z powiatu wierszowskiego mia-

ła pół godziny więcej odpoczynku. Mecz zakończył się wynikiem 1:5. Można uznać, iż wicemistrzostwo województwa jest wielkim sukcesem naszego zespołu.

W składzie srebrnej ekipy z Nowych Zdun grali: Mateusz Kubica, Wiktor Świątkowski, Adam Górski, Szymon Zygmunt, Mateusz Kaszewski, Szymon Wojtysiak, Jakub Wódka, Piotr Piłkuński, Michał Koza, Michał Ciapała, Tomasz Chleby, Janusz Nasalski, Artur Witkowski. Nauczyciel wychowania fizycznego Stanisław Znyk. **zł**

Piłka nożna | Mikołajkowy turniej Debiutancki turniej Soccer Kids 2011

Po raz pierwszy udział w oficjalnym turnieju halowym wzięli udział młodzi gracze UKS Soccer Kids Łowicz z rocznika 2011. Łowicka drużyna na turnieju zaprezentowała się ze świetnej strony.

Mimo, że w turnieju nie było prowadzona oficjalna klasyfikacja i wyniki zawodnicy Soccer Kids mogą być z siebie zadowoleni ponieważ w każdym meczu strzelali mnóstwo goli i grali bardzo dobrze. W turnieju zorganizowanym przez Pogoń Grodzisk Mazowiecki drużyna Soccer Kids zmierzyła się z gospodarzami, Piastem Pia-

stów oraz Żyrardowianką Żyrardów. Każdy zespół zagrał z rywalami dwukrotnie, więc zawodnicy wszystkich zespołów nie mogli narzekać na nudę. Na tle mocnych przeciwników gracze Soccer Kids wypadli bardzo dobrze, strzelając mnóstwo bramek.

W nagrodę zawodnicy wszystkich drużyn otrzymali złote medale, które zawisły na szyjach młodych zawodników. **ever**

Soccer Kids-2011 w Grodzisku Mazowieckim zagrało w składzie:

Bartosz Ciupa, Alan Lasota, Alan Młynarski, Michał Gajda, Filip Zarzycki, Marcel Leszczyński, Mateusz Ruta, Tomasz Wojciechowski, Ksawery Kruk, Igor Łukawski.



Soccer Kids 2011 grało w Grodzisku Mazowieckim.

Piłka nożna | Turniej halowy rocznika 2006 Pewne zwycięstwo w Żychlinie

Podopieczni trenera Przemysław Plichty z rocznika 2006 z MUKS Pelikan Łowicz pewnie wygrali halowy turniej w Żychlinie. Łowiczanie okazali się najlepszymi w gronie 5 zespołów, wygrywając wszystkie cztery mecze!

Łowiczanie rozpoczęli turniej od wygranej z gospodarzami turnieju KS Żychlin 4:2. Gole dla „Ptków” w tym meczu strzelili – Bartosz Skonieczny, Kacper Adamczyk, Piotr Czajka oraz jeden z graczy rywali, który zaskoczył własnego bramkarza strzałem do własnej bramki. W drugim meczu gracze Pelikana skromnie wygrali z Maliną Piątek, a autorem jedynej gola w tym meczu był Adamczyk.



Pelikan 2006 wygrał turniej w Żychlinie.

W trzecim meczu Pelikan nie dał najmniejszych szans Salosowi Róży Kutno, zwyciężając tym razem 3:0. Ponownie w dobrej formie strzeleckiej był Adamczyk, który dwa razy zaskoczył bramkarza rywali, a trzeciego gola dołożył Jan Pietrzak.

W ostatnim meczu Pietrzak zaliczył kolejny mecz ze strzelonym golem i zaprowadził swoją drużynę do wygranej z KS Kutno. Łowiczanie w tym meczu podobnie jak w meczu z Maliną, wygrali 1:0. Zespół trenera Plichty z dorobkiem 12 punktów, 9 strzelonych goli i zaledwie dwóch straconych goli okazał się w Żychlinie najlepszy.

– To był bardzo ciekawy turniej. Rozpoczęliśmy zmagania z gospodarzami zawodów od częstych ataków prostymi środkami, dwa lub trzy podania kończone strzałem na bramkę. Już po kilku

minutach uzyskaliśmy trzy bramkową przewagę, lecz w krótkim czasie ją roztrwoniliśmy. Mecz zakończył się wygraną 4:2.

W kolejnych dwóch meczach byliśmy zespołem prowadzącym grę. W ostatnim meczu tego turnieju zagraliśmy z KS Kutno, był to mecz o pierwsze miejsce. Chwilę nieuwagi w obronie kutnian wykorzystał Janek Pietrzak pokonując silnym strzałem z prawej strony zaskoczonego bramkarza. Wynik do końca meczu nie uległ zmianie. W całym turnieju wyróżnił się Kacper Adamczyk, który był bardzo skuteczny w akcjach ofensywnych i cztery razy umieścił piłkę w bramce rywali. Również Szymon Mostowski miał kilka udanych interwencji bramkarskich i został wyróżniony statuetką za najlepszego bramkarza zawodów. Chłopcy za zaję-

cie pierwszego miejsca otrzymali ochraniacze – podsumował trener Plichta.

ever

II Turniej Mikołajkowy rocznika 2006 w Żychlinie:

■ **KS Żychlin – MUKS Pelikan-2006 Łowicz 2:4;** br.: Bartosz Skonieczny, Kacper Adamczyk, Piotr Czajka i samobójcza.

■ **MUKS Pelikan-2006 Łowicz – LKS Malina Piątek 1:0;** br.: Kacper Adamczyk.

■ **SL SALOS Róża Kutno – MUKS Pelikan-2006 Łowicz 0:3;** br.: Kacper Adamczyk 2 i Jan Pietrzak.

■ **MUKS Pelikan-2006 Łowicz – KS Kutno 1:0;** br.: Jan Pietrzak.

1. MUKS Pelikan-2006 Łowicz	12	9-2
2. KS Kutno	4	7-4-3
3. KS Żychlin	4	7-5-5
4. LKS Malina Piątek	4	3-1-3
5. SL SALOS Róża Kutno	4	0-7

Piłka nożna | Transfery w Pelikanie

Pierwsze zimowe wzmocnienie i to z wyższej ligi

W środę 20 grudnia biało-zieloni potwierdzili zawarcie umowy z Danielem Dybiczem – pomocnikiem grającym do tej pory w wyższych ligach.

Jeżeli kolejne ruchy Pelikana Łowicz na rynku transferowym będą równie interesujące, to chciałoby się powiedzieć, że czekamy na nie z niecierpliwością. Łowiczanie rozstali się zimą już z piątką zawodników, ale ciężko powiedzieć, żeby kibice płakali za któryś z nich. Przypomnijmy, że czterech z nich grało w Łowiczu zaledwie przez ostatnią rundę i okazało się raczej nieudanymi transferami. Pół roku dłużej z klubem związany był Fabian Woźniak, ale stwierdzenie, że w tym czasie nie pokazał nic wielkiego będzie eufemizmem.

Pomimo tego, że odejście tej piątki nie stworzyło wielkich dziur w składzie, to jasnym było, że klub potrzebuje sporych wzmocnień. Zwykle III-ligowcy (w szczególności ci niewalczący o najwyż-

sze ligowe cele – czytając Pelikan) wzmocnień dokonują w momencie, gdy okienko transferowe na dobre się rozkręci albo wręcz już się kończy. Także przy pozyskiwanych piłkarzach postawić można znaki zapytania, bo przeważnie są to gracze młodzi z niższych lig bądź tacy, którzy nie wywalczyli sobie miejsca w klubach grających w wyższych klasach rozgrywkowych.

Całkowicie sprzeczny z powyższą logiką jest pierwszy zimowy ruch Pelikana w tym okienku transferowym. Daniel Dybiec to 26-letni wychowanek KSZO Junior Ostrowiec Świętokrzyski. Pomocnik w seniorskim futbolu zadebiutował, właśnie w barwach KSZO, 13. maja 2009 roku w meczu II ligi z ŁKS Łomża. Wiosną sezonu 2010/2011 przeniósł się do Widzewa Łódź, gdzie regularnie grał w Młodej Ekstraklasie. Po dwóch rundach spędzonych w Łodzi związał się umową z I-ligowym Dolcanem Żąbki. Na początku sezonu 2013/2014 przeniósł

się do grającej na zapleczu ekstraklasy Pogoni Siedlce. Jesień bieżących rozgrywek, mierzący 188 cm wzrostu, pomocnik spędził w II-ligowym Zniczu Pruszków. Zagrał tu w 10 spotkaniach (sześciu od pierwszej do ostatniej minuty).

Jest to typ zawodnika, który raczej nie zagwarantuje łowiczanom zbyt wielu bramek. Po raz ostatni do siatki trafił 17 sierpnia... 2014 roku. Zdobył wtedy gola dla III-ligowych rezerw Pogoni Siedlce wykorzystując rzut karny w meczu ze Startem Otwock. W swoim najlepszym sezonie (2013/2014) czterokrotnie wpisywał się na listę strzelców grając dla II-ligowej Pogoni Siedlce. Co ciekawe, jedno z trafień było w meczu przeciwko Pelikanowi Łowicz wygranym przez Pogoń 2:0. Swojej wizyty w Łowiczu z tego samego sezonu już tak dobrze wspominać nie będzie, siedlczanie przegrali wtedy 1:4, a sam Dybiec zagrał tylko przez siedemnaście minut wylatując z murawy za dwie żółte kartki.

Daniel Dybiec powinien wspomóc zespół w początkowej fazie budowania akcji od tyłu oraz zapewne będzie można od niego wymagać bezpośredniego wsparcia formacji defensywnej. Jesienią w 10 meczach II ligi czterokrotnie upominany był żółtą kartką. W swoim rekordowym pod tym względem sezonie dostał trzydzieście „żółtek” w 34. spotkaniach, a od czterech lat nie schodzi poniżej ośmiu żółtych kartek na rozgrywki.

Patrząc na CV wychowanek KSZO Ostrowiec Świętokrzyski wydaje się, że – w Pelikanie, którego głównym problemem jesienią była dziurawa defensywa – będzie wzmocnieniem. Do tego w okresie zimowym będzie miał kilka miesięcy na przepracowanie z zespołem wszystkich schematów gry. Z drugiej strony, Dybiec będzie musiał jednak liczyć z tym, że w Łowiczu od zawodnika z takim doświadczeniem wymagania będą większe.

Mateusz Lis



Zawodnicy Soccer Kids 2010 rywalizują w Warszawskiej Lidze.

Piłka nożna | Warszawska Liga Zimowa Świetny start Soccer Kids 2010 w stolicy

Bardzo dobrze spisali się młodzi gracze UKS Soccer Kids w debiutanckich meczach w Warszawskiej Lidze Zimowej „Kids Soccer League”, która odbywa się na sztucznym boisku w hali sportowej na warszawskim Annopolu. Łowiczanie pokonali Victorię Sulejówkę oraz dziewczęcą drużynę Żąbkowii Żąbki. W zespole z Żąbek występowały dziewczyny o rok i dwa lata starsze.

Zawodnicy trenera Macieja Grzegorego będą rywalizować w lidze na sztucznym boisku mniej więcej raz na tydzień i rozegrają każdego dnia dwa mecze. Inne zespoły grają mecze co tydzień, ale zespół z Łowicza chciał, by na jeden wyjazd do Warszawy przypadły dwa mecze po 60 minut.

W pierwszym meczu łowiczanie byli lekko stremowani, przede wszystkim nowym miejscem jakiego jeszcze wcześniej nie widzieli. Chodzi o halę, w której mieści się 5 boisk ze sztuczną nawierzchnią. Po kilku minutach gracze Soccer Kids się rozkręcili i grali bardzo dobrze. Dzięki temu mogli cieszyć się z wygranej nad Victorią 7:4. Hat-trickiem w tym meczu popisał się Adam Dylak, dwa gole strzelił Filip Makoś, a po jednym trafieniu na swoim koncie zapisali Paweł Lenarczyk i Filip Pawłata.

W drugim meczu łowiczanie musieli radzić sobie ze starszymi i bardziej wyrośniętymi kolegami z Żąbek. Początek należał

do Żąbkowii, ale w drugiej połowie gracze Soccer Kids podkreśli tempo i ponownie wygrali 7:4! Tym razem na listę strzelców wpisał się: Filip Makoś (dwa gole), Miłosz Soja, Jan Węglik, Filip Pawłata, Adam Dylak i Paweł Lenarczyk.

– Po raz pierwszy udaliśmy się do Warszawy i pomysł z występami w w lidze na sztucznym boisku jest jak najbardziej trafiony. Gramy w warunkach takich jak rozgrywają się mecze podczas turniejów OZPN Skierniewice. Rywalizujemy w pięcioosobowych składach na sztucznej nawierzchni i przede wszystkim będziemy grali z ciekawymi zespołami. Chłopcy też jak weszli już na samą halę byli bardzo szczęśliwi, a jak wrócili jeszcze bardziej bo udało się wygrać dwa mecze. Najważniejsze, że dobrze graliśmy piłką i nie brakowało nam zaangażowania – ocenił trener Maciej Grzegorey.

ever

Warszawska Liga Zimowa „Kids Soccer League”:

■ **UKS Soccer Kids-2010 – Victoria Sulejówkę 7:4;** br.: Adam Dylak 3, Filip Makoś 2, Paweł Lenarczyk, Filip Pawłata

■ **UKS Soccer Kids-2010 – UKS Żąbkowia Żąbki 7:4;** br.: Filip Makoś 2, Miłosz Soja, Jan Węglik, Filip Pawłata, Adam Dylak, Paweł Lenarczyk

■ **Soccer Kids-2010:** Bartosz Kośmider, Paweł Lenarczyk, Dawid Szewczyk, Filip Pawłata, Adam Dylak, Filip Makoś, Jan Węglik, Miłosz Soja.

PROGNOZA POGODY | 28.12.2017 – 3.01.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę kształtuje zatoka niżowa. Z zachodu napływa wilgotna i chłodniejsza, ale od soboty ponownie cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

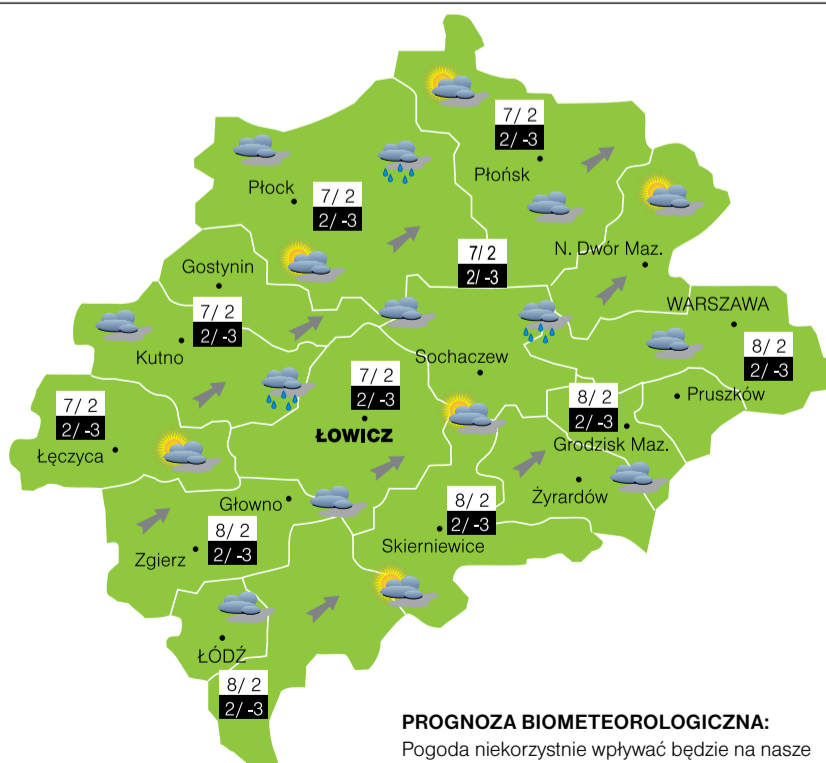
W czwartek pochmurno, okresami występować będą opady deszczu. Od piątku pochmurno, bez opadów oraz chłodniej. Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 7 st. C do + 2 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do - 3 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, okresami występować będą opady deszczu, ponownie cieplej. Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 2 st. C do + 8 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 2 st. C do 0 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, bez opadów, nadal ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia. Wiatr zachodni i południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-8 m/s. Temp. max w dzień: + 7 st. C do + 4 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 1 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Ostabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Koszykówka | 15. kolejka II ligi męskiej

Syntex Książak bez prezentu

Koszykarze drugoligowego Syntex Książak Łowicz nie sprawili swoim kibicom świątecznego prezentu i tuż przed świętami przegrali wysoko wyjazdowy mecz z AZS UMCS Lublin 49:79. Podopieczni trenera Roberta Kucharka nie najlepiej zaczęli rundę rewanżową. Po serii jedenastu zwycięstw nasz team doznał drugiej porażki z rzędu.

W poprzednim starciu z Lublinem górą byli łowiczanie, wygrywając mecz 85:74. W meczu rewanżowym akademicy udanie się zrewanżowali i wygrali pewnie 79:49.

W pierwszej odsłonie łowiczanie zagrali ostrożnie i cały czas byli blisko rywala. Po 5. Minutach przegrywali 6:8, a punkty w tym czasie zdobywał Karol Dębski. W kolejnych minutach gospodarze trochę odskoczyli i wygrali kwartę 20:13.

W drugiej odsłonie nasi koszykarze nie potrafili odrobić strat. Rywale byli zdecydowanie lepsi i powiększali i powiększali swoją. W 18. minucie sędziowie odgwizdali faul dyskwalifikujący dla Damiana Tokarskiego i wydaje się, że to był kluczowy moment meczu. Nasz podstawowy zawodnik mocno osłabił drużynę, która straciła wiarę w odrobienie tak dużej straty. Do przerwy Syntex przegrywał 23:38 i już było wiadomo, że przedświąteczne zwycięstwo ucieka.

Po przerwie gra wyglądała podobnie. Łowiczanie nie potrafili odrobić strat, a wiara w zwycięstwo coraz bardziej słabła. Śmiało można stwierdzić, że to był jeden z najsłabszych meczów w wykonaniu Syntex Książaka w tym sezonie.



W czwartek przed świętami Książacy spotkali się na klubowej Wigilii w Hotelu Rozdroże.

Najskuteczniejszymi zawodnikami w drużynie łowiczanie byli Bartosz Włoczyński i Michał Świdzki, którzy zdobyli po 11 punktów oraz Karol Dębski (10).

O tym pojedynku trzeba szybko zapomnieć i po Nowym Roku wrócić do swojego rytmu. Jeśli chcemy awansować do I ligi, to nie można sobie pozwolić na takie przestoje. Teraz czas na serię zwycięstw.

– W tym meczu byliśmy gorsi w każdym elemencie koszykarskiego rzemiosła od drużyny z Lublina. Musimy przyjąć naukę z porażki. Teraz czas na przemyślenie i po świętach wracamy na zwycięską drogę. Co nas nie zabije to... Teraz czas na rehabilitację – krótko skomentował spotkanie trener Kucharek.

Teraz czas na pojedynki w Łowiczu. Syntex Książak w czwartek 4 stycznia o godzinie 20:00

podjeżdżać będzie KKS Tur Basket Bielsk Podlaski. Zapraszamy kibiców na ten mecz i liczymy, że rok 2018 zacznie się od zwycięstw. Rywal jest wymagający, zatem zapowiada się ciekawe widowisko. **zł**

15. kolejka II ligi koszykówki męskiej – grupa B:

■ **AZS UMCS Lublin – Syntex Książak Łowicz 79:49** (20:13, 18:10, 19:16, 22:10)

Syntex: Bartosz Włoczyński 11 (3×3), Karol Dębski 10 (1×3), Daniel Nieporęcki 6 (1×3), Damian Tokarski 2 i Michał Kucharski oraz Michał Świdzki 11 (1×3), Maciej Cukierda 9, Piotr Łucka i Mateusz Gładki.

Najwięcej dla AZS UMCS: Mateusz Wiśniewski 20 i Adam Myśliwiec 19 (2×3).

Sędziowali: Andrzej Bartocha i Piotr Stepaniuk. Komisarz: Tadeusz Pszczoła (Lublin).

Koszykówka | Zapowiedź 15. kolejki II ligi

Czas na rehabilitację w Łowiczu

Kibice koszykówki w Łowiczu czekają na szybką rehabilitację koszykarzy Syntex Książak. Zespół trenera Roberta Kucharka przegrał swoje ostatnie dwa pojedynki w 2017 roku i teraz czas na kolejne zwycięstwa w drugiej lidze. W czwartek 4 stycznia o godzinie 20:00 łowiczanie podejmować będą KKS Tur Basket Bielsk Podlaski. To trudny rywal, który obecnie plasuje się na 7. miejscu w grupie B z bilansem 7 zwycięstw i 7 porażek. W pierwszym meczu Syntex wygrał na wyjeździe 70:66. Nasz rywal na pewno będzie bardzo groźny. My liczymy, że rok 2018 Syntex Książak zacznie od zwycięstwa i taka passa potrwa aż do końca drugiej rundy.

Nowy lider grupy B – PKK Żubry Białystok zagra u siebie z AZS UMCS Lublin. To będzie najciekawsze starcie tej kolejki. Żubry grają bardzo dobrze i potwierdzają, że są kandydatem do I ligi. Czy zdołają wygrać z AZS-em okaże się już 7 stycznia.

ŁKS AZS UŁ SG Łódź jedzie do Warszawy, gdzie zmierzy się z Legią II. Koszykarskie emocje na pewno będą nieco słabsze, niż mecz piłki nożnej w wykonaniu tych klubów. Warto pamiętać, że kibice tych zespołów nie da-

rzają się sympatią, zatem walka o wygraną będzie zacięta.

ZKS Stal Stalowa Wola, która plasuje się na 5. pozycji w grupie B zagra u siebie z TBV Start II Lublin. Stalówka powalczy o 9 zwycięstwo w tym sezonie.

Fundacja Warszawskie Dziki Warszawa podejmować będzie AZS UJK Kielce. To są sąsiedzi z tabeli, zatem walka toczyć się będzie o dwa punkty i 9. miejsce w tabeli.

Kibice w Łowiczu czekają na pierwszy mecz Syntexu Książak w 2018 roku i wygraną swojego zespołu. Pamiętajcie mecz będzie w nietypowym terminie w czwartek 4 stycznia 2018 roku, zatem zapraszamy do kibicowania. **zł**

■ **16. kolejka II ligi koszykówki męskiej – grupa B: Syntex Książak Łowicz – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski (cz, godz. 20.00), MUKS Hutnik Warszawa – KS Rosa-Sport II Radom (s, godz. 16.00), PKK Żubry Białystok – AZS UMCS Lublin (s, godz. 17.00), ZKS Stal Stalowa Wola – TBV Start II Lublin, Legia II Warszawa SK SA – ŁKS AZS UŁ SG Łódź, Fundacja Warszawskie Dziki Warszawa – AZS UJK Kielce. Pauza: OKK Sokół Ostrów Mazowiecka.**

Koszykówka | II liga, grupa B

Syntex Książak stracił pozycję lidera

Koszykarze Syntex Książak w sobotę 23 grudnia zagrali drugi mecz rundy rewanżowej rozgrywek II ligi grupy B. Zespół trenera Roberta Kucharka tuż przed Wigilią Bożego Narodzenia pojechał do Lublina. Zapowiadał się ciekawy mecz, ponieważ ekipa AZS-u zalicza się do mocnych zespołów naszej grupy. Kibice liczyli na zwycięstwo, jednak okazało się, że nasz team zagrał bardzo słabo i przegrał mecz 49:79. Po trzeciej porażce w tym sezonie Książacy spadli na drugie miejsce w ligowej tabeli.

Nowym liderem tabeli został po 15. kolejce zespół PKK Żubry Białystok. Drużyna, która w tym sezonie dwa razy pokonała Książaka, wygrała tym razem wysoko z Sokolem 110:80.

ŁKS AZS UŁ SG Łódź pojechał do Warszawy, gdzie zmierzył się z Dzikami. Łodzianie byli faworytem i nie zawiedli swoich kibiców, wygrywając 85:72. Teraz zajmują 3. miejsce w tabeli, mając tyle samo punktów co Syntex Książak i Żubry.

Bardzo dobry mecz zagrała ZKS Stalowa Wola, która pokonała KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 75:60. Mecz był bardzo zacięty i wyrównany i dopiero w końcówce trzeciej odsłony team trenera Bogdana Pamuły odskoczył od rywala i powiększył przewagę w czwartym kwarcie.

Szóste zwycięstwo w tym sezonie odnieśli koszykarze Hutnika Warszawa, którzy pokonali u siebie KS Rosa-Sport Radom 84:72 i obecnie zajmują w lidze 7. miejsce. **zł**

■ **15. kolejka II ligi koszykówki męskiej – grupa B:** AZS UMCS Lublin – Syntex Książak Łowicz 79:49 (20:13, 18:10, 19:16, 22:10), PKK Żubry Białystok – OKK Sokół Ostrów Mazowiecka 110:80, ŁKS AZS UŁ SG Łódź – Fundacja Warszawskie Dziki Warszawa 85:72, MUKS Hutnik Warszawa – KS Rosa-Sport Radom 84:72, ZKS Stal Stalowa Wola – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 75:60, BV Start II Lublin – Legia II Warszawa SK SA (2018.01.24). Pauza: AZS UJK Kielce.

1. PKK Żubry Białystok (2)	14	25	1184-996
2. Syntex Książak Łowicz (1)	14	25	1168-1009
3. ŁKS AZS UŁ SG Łódź (3)	14	25	1124-991
4. AZS UMCS Lublin (4)	14	24	1114-1022
5. ZKS Stal Stalowa Wola (6)	14	22	1068-1040
6. KKS Tur Basket Bielsk Podlaski (5)	14	21	1099-1041
7. MUKS Hutnik Warszawa (9)	14	20	1137-1179
8. KS Rosa-Sport Radom (7)	13	19	1094-922
9. AZS UJK Kielce (8)	13	19	1061-987
10. FW Dzik Warszawa (10)	14	18	935-1074
11. OKK Sokół Ostrów Maz (12)	14	17	993-1209
12. TBV Start II Lublin (11)	13	17	872-1133
13. Legia II Warszawa SK SA (13)	13	15	860-1106



CZWARTEK, 28 GRUDNIA:
■ 9.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Świąteczno-Noworoczny Turniej Piłki Nożnej – rocznika 2006 o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu;**

PIĄTEK, 29 GRUDNIA:
■ 9.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Świąteczno-Noworoczny Turniej Piłki Nożnej r. 2007 o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu;**
■ 19.30 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Sparingowy mecz koszykówki seniorów: Syntex Książak Łowicz – UKS Trójka Żyrardów (III liga);**

SOBOTA, 30 GRUDNIA:
■ 9.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Noworoczny Turniej Piłki Nożnej – rocznika 2005 im. Józefa Krzysztofa Więcka o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza;**

CZWARTEK, 4 STYCZNIA:
■ 20.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Awans mecz 16. kolejki II ligi koszykówki seniorów – grupa B: Syntex Książak Łowicz – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski;**

PIĄTEK, 5 STYCZNIA:
■ 16.00-20.30 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **14. edycja Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej „Gwiazdy na Gwiazdkę” z udziałem: Ryba Team, Młode Wilki, Reprezentacja Dziennikarzy, Raperzy i Przyjaciele oraz Reprezentacja Banku PKO BP;**
■ 19.00 – Bar Maja w Łowiczu, ul. Dworcowa 8; **13. edycja XIX Otwartych Mistrzostw Łowicza w dartsie 501 d.o.;**

SOBOTA, 6 STYCZNIA:
■ 12.30-15.30 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu; **6. kolejka XXV edycji Zina III ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal;**
■ 16.00-19.30 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu; **6. kolejka XXV edycji Julomax II ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal;**

NIEDZIELA, 7 STYCZNIA:
■ 12.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Zaległy mecz 6. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U-16: UMKS Książak-2002 Łowicz – KKS Pro-Basket TBS Kutno;**
■ 13.00-16.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu; **7. kolejka XXV edycji Robkol IV ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal;**
■ 16.00-19.20 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu; **9. kolejka XXV edycji Kia Open I ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal.** Gogo





ŁOWICZANIN

Kwartalnik historyczny

Rok XV, nr 4 (59)

ISSN 1730-9581

GRUDZIEŃ 2017

Sprzedaż łącznie z tygodnikiem Nowy Łowiczanie oraz Wieści z Główna i Strykowa

Lustracja w Łowiczu

Okoliczności i przebieg lustracji, przeprowadzonej przez gen. Tadeusza Kościuszkę w dniach 24 i 25 kwietnia 1790 r. w Łowiczu, przedstawił przed 50. laty dr Jan Wegner*. W tym miejscu wypada jedynie za nim przypomnieć, że 9. regiment, którego kompanie stacjonowały w mieście i okolicy w latach 1777–1792, zwany był łowickim, gdyż jego żołnierze rekrutowali się głównie z Łowiczan. Przedmiotem lustracji w Łowiczu był m.in. stan umundurowania, uzbrojenia i wykształcenia żołnierzy, a także znajomość wiedzy, regulaminów i innych obowiązków wojskowych.

Pomimo dopływu świeżych rekrutów do jednostki, opinia Kościuszki na temat wyćwiczenia jej żołnierzy w końcowym raporcie była pochlebna. Wprawdzie wspominał on o różnych przeszkodach w „formowaniu, ubraniu i uzbrojeniu pierwszego batalionu”, to jednak regiment znajdował „przez pilność oficerów dość dobrze na ten krótki czas exercy-

Obchody Kościuszkowskie w Łowickiem

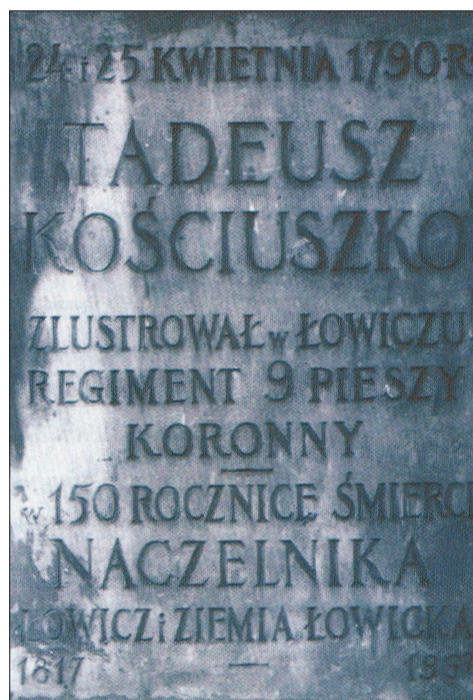
Prawie niezauważenie w Łowiczu i regionie upłynęła 200. rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki, jednego z najbardziej znanych Polaków naszych dziejów, bohatera dwóch narodów – polskiego i amerykańskiego. Może to dziwić, gdyż postać zmarłego w Solurze w Szwajcarii 15 października 1817 r. i pochowanego rok później w krypcie św. Leonarda na Wawelu generała i naczelnika pierwszego narodowego powstania, cieszyła się od zawsze w Łowickiem ogromnym szacunkiem i uznaniem. Jak zatem czczono jeszcze nie tak dawno jego pamięć?

W glorii bohatera

Zanim gen. Tadeusz Kościuszko stanął 24 marca 1794 r. na krakowskim rynku, by wygłosić pamiętne słowa przysięgi, ogłaszające początek powstania przeciwko Rosji i Prusom, dał się poznać jako bohater wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Sławę przyniosło mu ufortyfikowanie w 1777 r. twierdzy Saratogi, której skuteczna obrona przed wojskami brytyjskimi stała się punktem zwrotnym toczących się walk o niepodległość. Po zakończonej wojnie wracał Kościuszko do Polski nie tylko w glorii bohatera, ale ze szlifami generalskimi i orderem Cyncynnata z dewizą: *Omnia relinquit servare Rem publicam*, co w tłumaczeniu na jęz. polski

oznaczało: *Wszystko porzucił, by służyć Rzeczypospolitej.*

Nieprędko przyszło mu jednak było objąć w kraju dowódcze stanowisko. Dopiero po przyjęciu przez Sejm Wielki w 1789 r. uchwały, podnoszącej liczbę wojska do 100 tys., dostał przydział do służby w wojsku koronnym. Po nominacji na stopień generała – majora przydzielono mu komendę jednej z brygad I Dywizji Wielkopolskiej, dowodzonej przez gen. Karola Malczewskiego. Do pierwszych zadań, jakie otrzymał od komisji wojskowej, należała kontrola pułków wchodzących w skład dywizji. Jednym z nich miał być 9. regiment pieszy koronny szefostwa gen. majora Filipa Raczyńskiego, którego główna kwatera mieściła się w Łowiczu.



Tablica upamiętniająca lustrację w Łowiczu gen. Tadeusza Kościuszki w 1790 r. na gmachu ratusza, fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

towny”. Już wkrótce cały łowicki regiment miał okazję do sprawdzenia swego stanu wykształcenia i bojowej sprawności, chwalebnie stając w obronie Konstytucji 3 Maja i uczestnicząc w bitwach pod Zieleńcami i Włodzimierzem, a następnie w insurekcji 1794 r., walcząc dzielnie pod sztandarami jej Naczelnika pod Szczekocinami, Chelmem i Gólkowem.

W stulecie śmierci

Pamięć o „Nieśmiertelnym Wodzu Narodu” przetrwała lata zaborów i objawiła się od 1914 r. strasliwej Wielkiej Wojny. Okazją do zorganizowania wielkich uroczystości patriotycznych, w objętym jeszcze okupacją kraju, stała się 100. rocznica jego śmierci. Dla uczczenia obchodów rocznicowych w dużych i małych miastach powołano w 1917 r. komitety kościuszkowskie. Za zgodą władz niemieckich taki komitet zawiązał się również w Łowiczu, a na jego czele stanął sędzia Franciszek Głowacki, prezes świeżo powołanego Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego.

Główne uroczystości kościuszkowskie wyznaczono na dzień 15 października 1917 r., a szczegółową z nich relację zamieściła w tydzień później „Gazeta Łowicka”.

dok. na str. II

Muzeum pod znakiem zmian

W okresie transformacji ustrojowej Muzeum w Łowiczu weszło jako popularna wśród zwiedzających instytucja o ugruntowanej, merytorycznej pozycji. Ostatnia dekada XX w. przyniosła wiele zmian w organizacji Muzeum. Współczesny okres jego dziejów przedstawia Tomasz Romanowicz.

Nowe ekspozycje i rozbudowa skansenu

Na początku lat 90. XX w. instytucja prowadzona przez Waleriana Warchałowskiego działała na wielu polach kulturalnych, przygotowując nowe projekty wystawiennicze i naukowe, powiększając zasób eksponatów i wzbogacając ofertę edukacyjną. Sala barokowa, ze względu na swoją doskonałą akustykę i walory estetyczne, stała się popularnym miejscem koncertów



Autor artykułu podczas lekcji muzealnej, 2016 r., fot. ze zbiorów Muzeum w Łowiczu

muzycznych. Cieszył fakt szerokiej współpracy z innymi placówkami muzealnymi oraz instytucjami naukowymi i kulturalnymi. W wyniku nawiązania współpracy w 1997 r. z Fundacją „Promocja Polskiej Sztuki Współczesnej” im.

Zofii i Romana Artymowskich powiększyła się możliwość organizacji wystaw. Zofia Artymowska udostępniała należące do niej sale pałacyku gen. Klickiego w ramach „Galerii Malarstwa Współczesnego”. Pracownicy Mu-

zeum sprawowali opiekę merytoryczną nad galerią. W jej przestrzeniach organizowano także ekspozycje artystów współczesnych.

Rozbudowywał się też skansen w Maurzycach. Każdego roku przybywały w nim nowe obiekty. Potwierdzeniem jakości merytorycznej skansenu było wpisanie terenu w 1996 r. do rejestru zabytków. Na początku XXI w. wzbogacił się on o kolejne budynki, z najcenniejszym, przeniesionym w 2006, a udostępnionym w 2012 r. drewnianym kościołem pw. św. Marcina z parafii Wysokiennice, a także plebanią z Pszczonowa. Skansen liczy obecnie 41 obiektów, będąc prawdziwą skarbnicą ludowej architektury księżackiej.

Zmiany strukturalne

Ostatnia dekada XX w. dla Muzeum w Łowiczu oznaczała poważne zmiany strukturalne. W wyniku odgórnej decyzji, z dniem 31 marca 1995 r. przestała ono być oddziałem Muzeum Narodowego. Tego samego roku przeszła pod zarządek Ministerstwa Kultury i Sztuki. Stan ten nie trwał długo i w latach 1996 – 1998 Muzeum zostało podporządkowane wojewodzie skierniewickiemu. Ostatecznie w związku z reformą administracyjną, od 1 stycznia 1999 r. organizatorem Muzeum stał się Powiat Łowicki. Zmiana ta wiązała się z uchwaleniem nowego statutu, określającego zakres funkcjonowania instytucji.

dok. na str. II

Obchody Kościuszkowskie w Łowickiem

dokończenie ze str. I

W przeddzień odbyły się pogadanki o naczelniku Kościuszcze: pierwsza po niedzielnym nabożeństwie w kościele popijarskim wygłoszona dla młodzieży, druga w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich dla włościan i ostatnia w gmachu szkolnym przy ul. Piotrkowskiej dla dzieci. Prelegentami byli nauczyciele szkół łowickich. W sali remizy strażackiej odbyło się następnego dnia uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem Karola Rybackiego. Otwierając obrady, przemawiał on z emfazą do zebranych: *Wodzu! tyś nasz! Tyś jawnie nasz! Krew twoja, która zrosiła maciejowickie pola, nie popłynęła darmo; z każdego jej atomu wyrastał nowy mściciel i szedł naprzód (...). Padał, a z jego prochów powstawały całe legiony i szły dalej i idą wciąż. Aż się załamała potęga twoich prześladowców i dzisiaj my wszyscy, tutaj zebrani, możemy zawołać: Wodzu! jesteś pomśczonej (...).*

Na wniosek Rybackiego Rada Miejska w Łowiczu podjęła też jednogłośnie uchwałę: o nadaniu Staremu Rynekowi imienia Tadeusza Kościuszki, urządzeniu na nim skweru z drzew niskopiennych oraz zbudowania w tym miejscu ze składek publicznych pomnika Kościuszki, który byłby oddany na własność miasta. Po zakończeniu obrad wszyscy udali się do kościoła Kolegiackiego na uroczyste nabożeństwo z udziałem licznie zgromadzonych wiernych, nauczycieli i uczniów szkół, przedstawicieli stowarzyszeń, korporacji i cechów. Na koniec nabożeństwa odśpiewano „Rotę” oraz „Boże coś Polskę...” przy akompaniamencie orkiestry straży ogniowej. Końcowym akordem obchodów kościuszkowskich tego dnia była akademia w sali kino-teatru „Eos”, w której programie znalazły się, nawiązujące do 100. rocznicy śmierci Kościuszki, przemówienia, deklaracje i występy artystyczne chórów i orkiestr.

Pomnik Kościuszki na Rynku

W miesiąc po zakończeniu obchodów ukonstytuował się w Łowiczu pod przewodnictwem Głowackiego Komitet Budowy Pomnika Kościuszki. Obok inicjatora budowy w jego skład weszli przedstawiciele Rady Opiekuńczej Powiatu Łowickiego, Polskiej Macierzy Szkolnej i Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. Od początku swej działalności Komitet prowadził akcję zbiórki pieniędzy na budowę pomnika. Osoby upoważnione w Łowiczu i gminach spisywały ofiarodawców na listę składek, wpłacając pieniądze do kasy Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na osobny rachunek. Prowadzono także kwesty publiczne z okazji obchodów trzeciomajowych, przedstawień teatralnych i koncertów.

W 1921 r. był już gotowy projekt pomnika wykonany przez warszawskiego artystę rzeźbiarza Stanisława Jackowskiego. Na posiedzeniu Komitetu Budowy w dniu 2 maja 1921 r. prezes Głowacki zdał sprawozdanie z wizyty w pracowni artysty. Obejrzyjany model przedstawiał postać T. Kościuszki stojącego w sukmanie chłopskiej, z ręką uniesioną w górę i trzymającą w dłoni szablę. Oglądający go na miejscu, uważali, że *pomnik Kościuszki w Łowiczu będzie pod względem artystycznym wyżej stał jak pomnik Mickiewicza w Warszawie*. Postać miała mieć około 4 m, sam zaś cokół nieco więcej. Termin odsłonięcia pomnika przewidywano na dzień 3 maja 1922 r.

Po dość burzliwej dyskusji postanowiono odłożyć budowę pomnika *na lepsze czasy*, a zgromadzone fundusze ulokować w materiałach.

Kopce, popiersia, dąb i tablica pamiątkowa

Wymowny i trwałe wkład w upamiętnienie 100. rocznicy śmierci Kościuszki miała wieś łowicka. Okolicznościowe kopce jego imienia powstały w 1917 r. w Kiernozi, Bocheniu, Chruślinie i Sobocie. W gminie Bielawy w 1926 r. powstała na gruntach rozparcelowanej wtedy Leśniczówki, należącej do majątku Sobota, kolonia Kościuszki, o czym można przeczytać

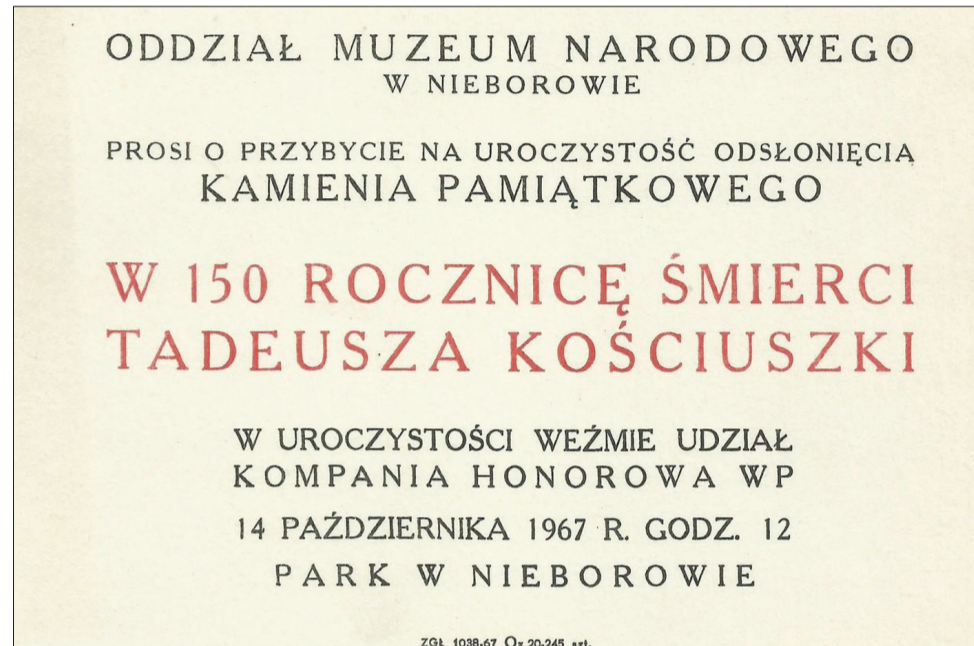
kustosa Muzeum Narodowego w Nieborowie i Arkadii, do realizacji programu uczczenia rocznicy urodzin gen. Tadeusza Kościuszki. W białej sali nieborowskiego pałacu odbyła się 7 lutego 1946 r. dla mieszkańców wsi okolicznościowa akademicka, podczas której wygłosił on odczyt na temat postaci Kościuszki. Obecny na uroczystości ówczesny minister oświaty – Czesław Wycech opowiedział natomiast o tradycjach i roli historycznej Naczelnika w dziejach Polski. W marcu tego samego roku przy licznych udziałach młodzieży na polance przy kanale wodnym został posadzony dąb imienia Kościuszki. Warto przy tym wspomnieć, iż piękny wiersz o nieborowskim dębie napisał przed laty Gabriel Karski – poeta i tłumacz, osobisty sekretarz prezydenta Gabriela Narutowicza.

Do pomysłu uczczenia wizyty Kościuszki w naszym mieście w 1790 r. powrócił Wegner w 1966 r., występując, jako przewodniczący Komisji Kultury Powiatowej Rady Narodowej, z wnioskiem o ufundowanie ze składek społecznych okolicznościowej tablicy w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Tablicę z piaskowca, wmurowaną w ścianę łowickiego ratusza, odsłonięto w dniu 12 X 1967 r. jako element obchodzonego wówczas święta Wojska Polskiego. Tablica powstała w warsztacie kamieniarskim Stefana Tomczyka wg projektu artysty plastyka Zdzisława Pągowskiego z wrytymi słowami: *24 i 25 kwietnia 1790 r. Tadeusz Kościuszko zlustrował w Łowiczu Regiment 9 Pieszy Koronny. W 150 rocznicę śmierci Naczelnika Łowicz i Ziemia Łowicka 1817–1967*. Tego samego roku w Nieborowie tuż przy wspomnianym wcześniej dębie odsłonięto okolicznościowy kamień pamiątkowy ku czci Kościuszki. I tu ponownie inicjatorem uroczystości był dr Jan Wegner.

Praktycznie od 50. lat mało słychać w Łowiczu o bohaterze spod Raławic. Zniknęło w 1996 r. imię Kościuszki w nazwie Starego Rynku. Wprawdzie jego imię noszą dwie szkoły w mieście, ale nie przypominają sobie, by z okazji 200. rocznicy śmierci bohatera naszego wodza naszych dziejów odbyły się w nich jakiegokolwiek uroczystości. O Kościuszcze pamiętali w tym roku jedynie władze gminy Bielawy i miejscowa jednostka OSP, organizując z okazji 100-lecia usypania Kopca Kościuszki w Chruślinie uroczystości Święta Niepodległości. Przykre, że postać, będąca w Łowiczu symbolem odzyskanej przed 100 lat niepodległości, pozostała w kończącym się roku całkiem zapomniana.

Marek Wojtylak

* J. Wegner, Tadeusz Kościuszko w Łowiczu, „Głos Robotniczy”, nr 251 z 21/22 X 1967 r.; przedruk w: Jan Wegner Serce i umysł – dla Łowicza. Wybór artykułów pod red. M. Wojtylaka, Łowicz 2009.



Zaproszenie na uroczystość odsłonięcia kamienia pamiątkowego w Nieborowie w 150. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, ze zbiorów Pani Ewy Wróblewskiej

Kolejne posiedzenie Komitetu, poszerzonego o 30 osób, odbyło się w sali radzieckiej Magistratu w dniu 12 czerwca 1921 roku. Uczestniczył w nim także autor projektu pomnika, a zasadniczym tematem zebrania było wskazanie źródeł finansowych jego budowy. Ponieważ uznano, że forma składek i wpłat społecznych będzie niewystarczająca na pokrycie ok. 3,5 mln marek przewidywanych kosztów, wybrano komisję, która rozpocznie starania o pożyczkę w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu i uzyska poparcie Sejmiku Powiatowego. Niestety, działania komisji finansowej zakończyły się fiaskiem. Bank odmówił udzielenia kredytu, a Wydział Powiatowy uchylił uchwały Rady Miejskiej o zaciągnięciu pożyczki. W dniu 31 sierpnia 1921 r. odbyło się ostatnie oficjalne zebranie członków Komitetu Budowy.

w publikowanym obok artykule Jana Wegnera. W 1925 r. odsłonięto pomnik z popiersiem Naczelnika przed gmachem męskiej szkoły rolniczej na Blichu i nadano tejże szkole imię Tadeusza Kościuszki. W 1946 r. w bogato zapowiadającym się programie uroczystości z okazji 200. rocznicy urodzin Kościuszki projektowano m.in. wmurowanie pamiątkowej tablicy na froncie ratusza, przypominającej o pobytku Naczelnika w łowickim grodzie w roku 1790. Zaprojektowana przez Zdzisława Pągowskiego tablica wg pomysłu Jana Wegnera miała następującą treść: *W dniu 24 i 25 kwietnia 1791 roku Łowicz witał w swych murach Tadeusza Kościuszkę Wielkiego Demokratę i Bojownika Wolności*.

Do odsłonięcia tablicy w 1946 r. ostatecznie nie doszło. Nie zniechęciło to Jana Wegnera,

Muzeum pod znakiem zmian

dokończenie ze str. I

Powołano także Radę Muzealną złożoną z przedstawicieli zaprzyjaźnionych muzeów, instytucji naukowych oraz samorządu szczebla powiatowego, nadzorującą całokształt działalności placówki.

Dużym osiągnięciem było wpisanie w grudniu 1999 r. Muzeum w Łowiczu do Państwowego Rejestru Muzeów. Znalezienie się na liście muzeów rejestrowych oznaczało duże wyróżnienie, gdyż uzyskiwały je jedynie instytucje posiadające zasób wyjątkowy dla polskiego dziedzictwa kulturowego.

Współpraca z innymi placówkami

Potwierdzeniem poziomu merytorycznego Muzeum jest także szeroka współpraca z instytucjami muzealnymi, naukowymi i kulturalnymi. Do trwałego już dorobku zaliczyć można wspólne projekty z Ministerstwem

Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Łódzkim Domem Kultury, Muzeum Narodowym w Warszawie, Archiwum Państwowym w Warszawie Oddział w Łowiczu, a ostatnio także z Muzeum Żydów Polskich „Polin” w Warszawie. W 2013 r. podczas konferencji muzeów województwa łódzkiego, zorganizowanej w salach łowickiego Muzeum, gościliśmy placówki muzealne z regionu. Spotkanie było okazją do pogłębienia współpracy i wymiany doświadczeń pomiędzy muzealnikami z regionu.

Miarą wartości zasobu są także coraz liczniejsze kwerydy źródłowe prowadzone przez naukowców oraz studentów w celach badawczych. Fotografie i dokumenty są często wykorzystywane przez regionalistów publikujących prace historyczne i etnograficzne.

Bogata oferta wystawiennicza

Podstawą działalności muzealnej jest prezentowanie różnorodnej oferty wystawienni-

czej. Na przełomie XX/XXI w. Muzeum organizowało rocznie kilkanaście wystaw czasowych, prezentujących liczne dziedziny aktywności kulturalnej. Malarstwo, rzeźba, sztuka ludowa oraz okolicznościowe wystawy historyczne gromadzą zawsze wierną publiczność. Szczególnie zapadły w pamięć ekspozycje: w latach 1999-2010 „Malarstwo polskie z kolekcji prywatnej” z pracami Juliusza i Wojciecha Kossaków, Jana Stanisławskiego, Wojciecha Weissa, Zofii Stryjeńskiej i Teodora Axentowicza.

Z kolei otwarta w 2004 r. wystawa „Tkani- na artystyczna Bolesława Tomaszkiwicza” towarzyszyła 11. Międzynarodowemu Triennale Tkaniny organizowanemu przez Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Wystawa prezentowała 24 prace B. Tomaszkiwicza, artysty urodzonego w Zabostowie Małym k. Łowicza, profesora PWSSP w Łodzi.

Wyjątkowym wydarzeniem kulturalnym były z pewnością obchody 160. rocznicy urodzin Józefa Chełmońskiego w 2009 r. Przez cały

rok w Muzeum prezentowane były cyklicznie prace artysty. Ekspozycje towarzyszyły liczne wydarzenia tematyczne w postaci prelekcji, konkursu oraz wystawy pamiątek związanych z malarzem.

Dla miłośników historii interesująca była prezentowana na przełomie 2014-2015 wystawa „100. rocznica Operacji Łódzkiej 1914 – 2014. I wojna światowa w zbiorach Muzeum w Łowiczu”, będąca częścią projektu „Polacy w I wojnie światowej – 100. rocznica Operacji Łódzkiej 1914 – 2014”, realizowanego przez Łódzki Dom Kultury we współpracy z 11 muzeami z regionu. Muzeum stara się także promować młodych, zdolnych łowickich artystów plastyków, takich jak: Karolina Matyjaszkowicz czy Wojciech Kutkowski.

Muzeum aktywnie włącza się w realizację dużych imprez plenerowych dla szerokiego odbiorcy. Od 2000 r. Starostwo Powiatowe w Łowiczu organizuje w skansenie w Maurzycach „Biesiadę Łowicką”, zaś w 2013 r. zapoczątkowano interesujące etnograficznie „Łowickie Żniwa”. Z kolei dla wszystkich lubiących zwiedzać Muzeum po zachodzie słońca, od 2008 r. proponujemy „Noc Muzeów”, ogół-

Łowicka kolonia Kościuszki

Publikujemy dziś szkic historyczny Jana Wegnera, zamieszczony w 1967 r. w „Głosie Robotniczym”. Przypomina on nieznaną fakty upamiętniania postaci Naczelnika Tadeusza Kościuszki przez wiejską społeczność powiatu łowickiego.

O istnieniu kolonii Kościuszki w Łowickim dowiedziałem się przed niedawnym czasem z napisu odczytanego na mapie powiatu łowickiego. Nazwa tej kolonii poruszyła moją wyobraźnię. Chciałem dowiedzieć się o niej wszystkiego. Szukałem jej także w „Spisie miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” z 1967 r. i oto okazało się, że oprócz łowickiej kolonii Kościuszki istnieje na terenie województwa łódzkiego – wieś Kościuszków w gromadzie Szczerców (siedziba PRN – Kutno). W woj. warszawskim znajduje się wieś Kościuszków w gromadzie Łąck (siedziba PRN – Gostynin); w woj. bydgoskim istnieje wieś Kościuszkowo, gromada Łowiczek, poczta Żabiniec; w woj. poznańskim mamy osadę Kościuszkowo (siedziba PRN – Ostrów Wielkopolski), a w woj. szczecińskim – wieś Kościuszki (gromada Strzelewo (siedziba PRN – Nowogard). „Spis miejscowości” wymienia jeszcze wieś Kościuszków w woj. kieleckim (siedziba PRN – Radom).

Ostatnio, dzięki uprzejmości inż. Jerzego Górskiego, kierownika Powiatowego Biura Geodezji i Urzędzeń Rolnych w Łowiczu, dowiedziałem się z udostępnionych mi dokumentów i planów, że łowicka kolonia, nazwana dumnym Imieniem Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej, powstała w 1926 roku na gruntach parcelowanej wtedy Leśniczówki, należącej do majątku Sobota. Dobra sobockie stanowiły wówczas własność Stefana Stokowskiego,

Kolonia Kościuszki (gromada Sobota) przylega od zachodu do starej wsi Zakrzew. Od północy graniczy z Dębową Górą (pow. Kutno), od wschodu z drogą łączącą Sobotę z Bąkowem Górnym, a od południa z Wojdówką. W 1926 roku, po częściowej parcelacji dóbr sobockich, powstało więcej kolonii, m.in. Karpina, Podgórze, Ptaszyn, Ostoja, Stokosy oraz jeszcze dwie, o jakże wymownych nazwach: Staszycy i Narutowice.

W maju br. członkowie Komisji Kultury PRN wraz z kierownikiem Powiatowego Domu Kultury w Łowiczu odwiedzili kolonię Kościuszki,



Dr Jan Wegner przed pałacem w Nieborowie, lata 60., fot. ze zbiorów Pani Ewy Wróblewskiej

aby zapoznać się z jej osiągnięciami, potrzebami i nadziejami.

Wschludnych zabudowaniach, ciągnących się pasmem wzdłuż drogi, mieszkają rodziny Czekajów, Drabików, Gosów, Kaczorów, Raurowiczów, Rogalskich, Tulikowskich, Wielemborków, Wojdów. Wszyscy tutaj są przywiązani do tradycji kościuszkowskich. Cieszą się z dobrodziejstwa szkoły i elektryfikacji (1966 r.). Najbliższy punkt biblioteczny znajduje się w pobliskiej kolonii Narutowice. Poczta jest w Sobocie, Urząd Stanu Cywilnego w Bielawach, stacja kolejowa w Jackowicach, a przystanek kolejowy w Zosińcu. Dojazd z Soboty jest dobry, ale droga biegnąca przez kolonię Kościuszki wymaga naprawy.

Dłuższą rozmowę przeprowadziliśmy z byłym sołtysem Józefem Czakałem. W roku 1926 kupił z parcelacji 1,15 ha ziemi za 906 zł 40 gr., a w roku 1949 w związku z reformą rolną otrzymał na własność 3,5 ha. Stwierdzają to dokumenty pieczętowane przechowywane.

Józef Czekaj, jak i pozostali gospodarze, jest dumny z nazwy swej kolonii. „Kościuszkowcy” czuwają też, aby przy sporządzaniu aktów urzędowych nie zapomniano o nazwie kolonii. Wyrazem tej czujności jest m. in. tekst okazanego aktu urodzenia: „Jan Jerzy Czekaj, syn Józefa i Rozalii z Boguszów, urodził się w kolonii Kościuszki, gmina Bielawy, 27 stycznia 1946 r.”.

Tymczasem na blaszanych tabliczkach informacyjnych z numerem domu, podano: „m. Zakrzew”, opuszczając – „kolonia Kościuszki”. Wprawdzie kolonia Kościuszki, jako mniejsza jednostka osiedleńcza, należy obszarowo do Zakrzewa, niemniej kolonie, przysiółki, osady pofolwarczne, podworskie, leśne, czy młynarskie noszą oddzielne nazwy. A nazwa tej kolonii utrzyma się na zawsze, jak pamięć o Kościuszcze. Płk Jerzy Przymanowski pisze w jednym ze swych felietonów, że „nazwa jest trwalsza niż cokolwiek innego. Żyją nazwy miast, które ogień spalił, a wiatry na proch starty. A więc Jeśli chcemy pamięć o ludziach i czynach uczynić niezniszczalną, to zawrzyjmy ją w nazwach”.

Inicjatorem nazwania kolonii imieniem Naczelnika, był znany w Łowickim działacz ludowy, więzień X Pawilonu Cytadeli, wójt gminy Bielawy i minister w rządzie Mora – czewskiego – Franciszek Wojda. Jego syn, Władysław, mieszka z rodziną w pobliskiej Wojdówce. Tam dowiedzieliśmy się, że Franciszek Wojda zmarł w 1951 roku. Pochowany został w Sobocie, gdzie w 1917 roku usypano – przy jego czynnym współudziale – kopiec pamiątkowy w setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. W Łowickim jest to czwarty po Kiernozi, Bocheniu i Chruslinie kopiec Kościuszkowski, symbol – odnawianej przez każde pokolenie – pamięci narodowej.

Franciszkowi Wojdzie także zawdzięczają swe nazwy kolonie: Staszycy i Narutowice. To przecież on związany był z Towarzystwem Kótek Rolniczych im. Staszica (działającym od 1906 r.), a Gabriela Narutowicza, którego kandydaturę na prezydenta Rzeczypospolitej wysunęło w 1922 roku PSL Wyzwolenia, cenili i szanowali.

Komisja Kultury PRN wystąpiła do Prezydium PRN w Łowiczu z wnioskiem, aby w ramach obchodów 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego przekazać w darze wszystkim gospodarzom kolonii Kościuszki wizerunki Naczelnika. Wniosek uzyskał pełne poparcie przewodniczącego Prezydium PRN Szczepana Rosaka, który pisemnie zwrócił się do dyr. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie płk. mgra Kazimierza Koniecznego z prośbą o ofiarowanie kilkunastu fotografii portretów Tadeusza Kościuszki znajdujących się w zbiorach muzealnych.

Za pośrednictwem Oddziału Muzeum Narodowego w Nieborowie otrzymano 16 doskonałych fotografii. Zostały one oszlifowane i oprawione staraniem Powiatowego Domu Kultury i zawieszono 16 października do kolonii Kościuszki jako dar Muzeum Wojska Polskiego. Dzień był pogodny i ciepły.

Spotkania z mieszkańcami kolonii zorganizowano w miejscowej szkole. Udział w tym spotkaniu wzięli: oficer Ludowego Wojska Polskiego Tadeusz Stryjek, Jan Ignaczak – przedstawiciel ZBoWiD, żołnierz I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, Jan Kapka – kierownik Wydziału Kultury Prez. PRN, Alina Owczarek, niżej podpisany – z Komisji Kultury PRN, Jerzy Borecki – kierownik Powiatowego Domu Kultury, Bolesław Walczak – przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sobocie, Kazimierz Perzyna – kierownik Szkoły Podstawowej w Sobocie. Wanda Uczciwek – nauczycielka miejscowej szkoły oraz sołtyś – Józef Zwoliński. Jerzy Kowalczyk, członek amatorskiego Klubu Filmowego „Kodra” przy PDK wykonał zdjęcia filmowe do „Kroniki Łowickiej”.

Uroczyste spotkanie zagailem jako przewodniczący Komisji Kultury PRN, a następnie mjr T. Stryjek, po krótkim przemówieniu, kolejno wręczał gospodarzom kolonii w upominku portrety Kościuszki, który był bohaterem dwóch kontynentów i wzorem cnót obywatelskich.

Tego dnia w szkole i we wszystkich domostwach kolonii Kościuszki czule i spracowane ręce zawiesiły wizerunki Naczelnika.

Ostatnią fotografię, przedstawiającą Tadeusza Kościuszkę, według obrazu Juliusza Kossaka, w sukmanie chłopskiej na czele kosynierów, zachowaliśmy dla Władysława Wojdy. W zacisznej Wojdówce otrzymał ten dar w dowód naszej pamięci o pracy obywatelskiej jego ojca, który szerzył i utrwał w Łowickim kościuszkowskie tradycje walk o niepodległość i sprawiedliwość społeczną.

Jan Wegner

okrajowe wydarzenia z wieloma atrakcjami. Warto również wspomnieć o tym, że od 2003 r. Muzeum włączyło się w organizację Europejskich Dni Dziedzictwa (EDD), w atrakcyjny sposób starając się ukazać kulturę regionu łowickiego. W organizacji tych ostatnich Muzeum miało znaczne osiągnięcia: w 2012 r. XII Edycja EDD pod hasłem „Tajemnice codzienności” miało swoją ogólnopolską inaugurację w maurzyckim skansenie. Muzeum otrzymało także dwukrotnie w roku 2015 i 2016 ministerialne wyróżnienia za organizację wydarzeń w ramach EDD.

Muzeum w Łowiczu gościło znane osobistości życia publicznego. Instytucję odwiedzili m.in. Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Donald Tusk, Kazimierz Ujazdowski i Sławomir Mrożek.

Zmiany wewnętrzne, remont i nowa ekspozycja

Instytucja nie uniknęła wewnętrznych problemów. Pod koniec 2007 r. stanowisko stracił dotychczasowy dyrektor W. Warchałowski. W wyniku otwartego konkursu stanowisko to

powierzono Marzenie Kozaneckiej-Zwierz, historykowi sztuki, zawodowo wcześniej już związanej z Muzeum. Na podkreślenie zasługuje fakt, że to pierwsza kobieta w historii łowickiej instytucji na tym stanowisku.

W 2008 r. Muzeum w Łowiczu wzbogaciło się o kolejną ważną ekspozycję. Z inicjatywy Urzędu Miejskiego w Łowiczu i Narodowego Centrum Kultury zaprojektowano i udostępniono zwiedzającym „Izbę pamięci Żydów łowickich”. Jest to unikatowa w skali regionu wystawa przedstawiająca zachowane miejscowe judaica. Dzięki niej udało się ocalić od zapomnienia dziedzictwo tej części mieszkańców miasta, która nie uniknęła zagłady z rąk nazistowskich oprawców.

Starając się sprostać standardom nowoczesnego muzealnictwa, Muzeum w latach 2011 – 2013 przeszło gruntowny remont. Skala przedsięwzięcia ustępowała jedynie odbudowaniu gmachu pomisjonarskiego po zniszczeniach II wojny światowej. W ciągu trzech lat, z funduszy unijnych, gruntownie odnowiono elewację budynku muzealnego wraz z dachem, zainstalowano nowoczesną instalację grzewczą. Odnowione zostały wnętrza; ekspozycje stały się atrakcyjny wygląd, zgodny z nowym scenariuszem, pojawiły się na nich ekspozyty wcześniej nie prezentowane. Chcąc poprawić zaplecze oświatowe, zaadaptowano jedno z pomieszczeń na profesjonalną, multimedialną salę edukacyjną. Muzeum zyskało również windę dla osób niepełnosprawnych. Wyremontowany został dziedziniec Muzeum, uruchomiono stylową fontannę, otoczoną odpowiednio dobraną zielenią. Równoległe z remontem realizowanym ze środków unijnych odrestaurowane zostały freski Michała Anioła Palloniego na sklepieniu kaplicy barokowej. Dzięki pracy fachowców odzyskały swój dawny, piękny wygląd. Remont, choć imponujący, w oczywisty sposób ograniczył pracę. Działalność edukacyjna realizowana była wyłącznie na terenie skansenu w Maurzycach oraz z przerwami technicznymi w miniskansenie. Uroczyste otwarcie po remoncie odbyło się 7 września 2013 r. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że Muzeum w Łowiczu weszło w nowy etap swojego funkcjonowania.

Władysława Tarczyńskiego. Instytucja konsekwentnie stoi na straży dziedzictwa kulturowego regionu łowickiego. Muzeum próbuje łączyć tradycyjną formę przekazu z nowoczesnymi standardami narracji o przeszłości. Służą temu projekty inwestycyjne, konserwatorskie i edukacyjne realizowane ze środków ministerialnych. Mocną stroną Muzeum jest edukacja – dziesiątki prowadzonych w ciągu roku lekcji oraz stale poszerzana oferta dydaktyczna. W ostatnich latach Skansen w Maurzycach przyciąga coraz większą liczbę osób ciekawych książkackiej architektury, a także złapania chwili oddechu od zgiełku codziennego dnia (w 2015 r. odwiedziło skansen 27 tys. osób, w 2016 – 34 tys.). Widać to zwłaszcza podczas Majówek i Niedzieli w Skansenie w Maurzycach, cyklicznych wydarzeniach tematycznych związanych z łowickim folklorem, przyciągających coraz więcej miłośników ludowego piękna z kraju i zagranicy.

Czego można życzyć Muzeum w Łowiczu na kolejne sto lat? Z pewnością dużej frekwencji oraz większych funduszy na działalność.

Tomasz Romanowicz

Rok 2017 r. był dla Muzeum w Łowiczu początkiem kolejnego stulecia działalności, zapoczątkowanego przez

„Rok przed wojną, rok po wojnie” – Jednostka Wojskowa 3846 w Łowiczu

Na naszych oczach z krajobrazu Łowicza znika jeden z najbardziej charakterystycznych jego elementów – dawny teren koszarowy w obrębie ulic Jana Pawła II, Broniewskiego, Sikorskiego i Powstańców 1863 roku. Uznaliśmy, że to dobry moment, aby przyjrzeć się historii jednostki, stacjonującej tam od lat 50. ubiegłego wieku do roku 2012, gdyż – jak się wydaje – to ostatni rozdział bogatej tradycji wojskowych miast.

Skomplikowane początki

Historia jednostki zaczyna się w maju 1951 r. w podwarszawskim Modlinie. Wówczas na bazie 37. Pułku Łączności Wojsk Lotniczych powstała w Łowiczu 7. Składnica i Warsztaty Łączności Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju (WL i OPL OK), której dowódcą został por. Tadeusz Adamczyk. We wrześniu 1952 r. na nowego kierownika składnicy został wyznaczony kpt. Kazimierz Kapusta, wtedy też otrzymała ona numer Jednostki Wojskowej 3846, czyli – jak mówili jej żołnierze i pracownicy – „rok przed wojną, rok po wojnie”. W październiku 1955 r. nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku kierownika składnicy. Został nim mjr Mieczysław Trawiński, który dał się poznać jako sprawny i kompetentny organizator.

W tym czasie doszło do szeregu zmian organizacyjnych, które mogą wydać się skomplikowane, ale są istotne dla przyszłych losów jednostki. Na bazie 7. Składnicy i Warsztatów Łączności Wojsk Lotniczych zorganizowano 47. Warsztaty Sprzętu Łączności, które w czerwcu 1956 r. przeniesiono do Poznania. Rok później kierownik składnicy i warsztatów otrzymał rozkaz oddzielenia od składnicy ustalonych sił i środków w celu utworzenia 37. Warsztatów Sprzętu Łączności z siedzibą w Modlinie. Zgodnie z rozkazem Nr 034 z 8.08.1957 r. jednostkę przeformowano, tworząc 7. Składnicę Sprzętu Łączności i Ubezpieczenia Lotów WL i OPL OK, którą przeniesiono z Modlina do Łowicza. Takie przeniesienie było w praktyce dość dużym przedsięwzięciem logistycznym – wymagało uruchomienia trzech transportów kolejowych – 90. platform i 58. wagonów. Trwało od 19 sierpnia do 3 września 1957 roku.

Pierwsze lata w Łowiczu

Na miejscu czekał już kompleks koszarowy przy ul. Łódzkiej 1, odziedziczony po stacjonującym tam 3. Batalionie Budowy Lotnisk, a wcześniej należący oczywiście do 10. Pułku Piechoty, o powierzchni blisko 6 ha. W części południowo-wschodniej mieścił się budynek administracyjno-służbowy połączony z dyżurką i portiernią, dwa budynki koszarowe. Garaże z warsztatem znajdowały się przy północnym ogrodzeniu, kotłownia z łaźnią i warsztatami w części południowo-zachodniej. Od środka terenu w kierunku północnym i zachodnim rozciągał się rejon szczególnej ochrony, a w nim głównie magazyny wielobranżowe. Stał też budynek kuchenny ze stołówką, izba chorych i drugi, znacznie mniejszy, budynek koszarowy. Jednostki strzegł dyżurny składu, dowódca ochrony obiektu, pracownicy ochrony i grupa interwencyjna – wszyscy pod radiotelefonem. Jednostka dysponowała także terenem na obrzeżach miasta, na tzw. „Czajkach”, zagospodarowanym z inicjatywy płk. Trawińskiego na poligon i ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy,



Wizyta gen. Jerzego Gotowały. Na drugim planie mjr Bogdana Burda, 1988 r, fot. zbiory prywatne

o którym w niedalekiej przyszłości napiszemy osobno.

Najlepsze lata

Najlepszymi dla jednostki były lata 70., zarówno pod względem liczebności, jak i sprzętu. W tym okresie kadra wraz z żołnierzami liczyła do 120 ludzi, zaś liczba cywilnych pracowników wojska dochodziła do 200. Wiele było sprzętu z centralnych dostaw – z ZSRR, Węgier, Czechosłowacji czy NRD. Jednostka miała na stanie nawet do 300 samochodów, trzymany na Czajkach.

Siłą Wojska Polskiego była masa, masa ludzi i sprzętu – mówi ppłk Stanisław Furman – To było prawie 600 tys. żołnierzy w całym kraju. Analogicznie był to też szczytowy okres w działaniu jednostki w Łowiczu. Trwał on do około 1980 roku, a lata 80., tak do 1989 roku, też były jeszcze dobre pod tym względem.

Pojazdy w jednostce dzieliły się na dwie kategorie: grupę eksploatacyjną oraz pozostawione na składnicy. Tę drugą grupą stanowił sprzęt czasowo nieużywany, po który w razie potrzeby zgłaszały się jednostki z całego kraju. Zdarzało się, że takie pojazdy stały w jednostce po dwa czy trzy lata. Ruszane były tylko na specjalny rozkaz. Najczęściej występującymi tam modelami były: Lublin gaz 51, Star 25 i 200 oraz Żuk, Ułaz i Nysa. W tym okresie w jednostce było 12-14 kierowców, do których zadań należał m.in. przewóz żołnierzy na przysięgi czy inne uroczystości, zaopatrywanie jednostki, dostawy paliwa, sprzętu, a także interwencje w wymagających tego sytuacjach w mieście i okolicy.

– Nie przypominam sobie za moich czasów żadnego wypadku kierowców z WSW, a pewnie bym pamiętał, gdyby jakiś się przydarzył, to znaczy, że jeździliśmy bezpiecznie i z rozwagą – wspomina sierż. sztab. Jan Wypych, który odpowiadał za stan kierowców i samochodów w jednostce, a służył w niej długo, bo w latach 1969-1997.

Pod dowództwem Bogdana Burdy

Od 25 września 1977 r. przez następne 11 lat obowiązki dowódcy jednostki sprawował mjr Bogdan Burda. Jemu przypadło kierowanie jednostką w czasie stanu wojennego, ale – jak zaznaczają wówczas służący żołnierze – sytuacja w kraju nie miała aż tak dużego, jak mogłoby się wydawać, wpływu na pracę tej akurat jednostki. Nie zmienił się jej skład osobowy, nie wyznaczono też żadnych dodatkowych zadań, jedynie więcej było pomocy technicznej dla jeżdżącego drogami sprzętu wojskowego.

Jako pierwszy w jednostce wiedziałem o stanie wojennym, bo akurat miałem wtedy służbę – wspomina sierż. sztab. Jan Wypych.



Żołnierze łowickiej jednostki podczas stanu wojennego, grudzień 1981 r., fot. ze zbiorów prywatnych

– Odebrałem sygnał z centrali. Razem ze st. sierż. Zbigniewem Polakiem powiadomiliśmy naszych dowódców. Miałem w tych dniach masę roboty, z całej okolicy ściągałem samochody wojskowe, które wymagały naprawy, przyjeżdżali też do nas po części. Stresujące było to, że siedzieliśmy w jednostce skoszaronowani, a żony w mieszkaniach same z dziećmi, ale tak naprawdę to nie działo się u nas nic szczególnego. Zajmowaliśmy się wyłącznie sprawami wojskowymi, takimi jak zawsze. A już na pewno nie można nam zarzucić, że robiliśmy coś przeciwko ludziom czy przeciwko „Solidarności”.

Sprawdzianami dla jednostek były wizyty. Za czasów mjr Burdy szczególnie zapamiętane zostały dwie, choć było ich znacznie więcej. 24 lipca 1981 r. jednostkę wizytował Dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Tadeusz Krepski (1920-1988). Musiała zrobić na nim dobre wrażenie, bo ocena organizacji jej życia była „wysoka”. 16 września 1988 roku do jednostki przybył z wizytą Dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. Tytus Krawczyk (ur. 1930). Przyleciał śmigłowcem, lądował na stadionie. Dokonał lustracji obiektów szkoleniowych, specjalnych i rejonu zakwaterowania. W podsumowaniu wizyty wysoko ocenił wysiłek stanu osobowego włożony w należyte zabezpieczenie i funkcjonowanie jednostki.

Dużo było stresu, każdy chciał wypaść jak najlepiej – wspomina jedną z wcześniejszych wizyt gen. Krawczyka Krystyna Wypych, przewodnicząca Organizacji Rodzin Wojskowych w Łowiczu. – Dowiedziałam się, że przylatuje w ostatniej chwili, trzeba było biegiem zabrać dzieci z przedszkola, przebrać w stroje ludowe, żeby go przywitać po łowicku, z odpowiednią oprawą. Może ten stres to była przesada, bo wszystko działało dobrze. Generał nie szczędził pochwał naszej jednostce, był zresztą fantastycznym człowiekiem, szarmanckim i dowcipnym.

Czas zmian

W 1988 r. obowiązki dowódcy łowickiej jednostki przejął ppłk dypl. Kazimierz Pietrzak. Przekazanie obowiązków odbyło się na uroczystej zbiórce stanu osobowego w obecności Dowódcy Wojsk Lotniczych gen. bryg. dr pil. Jerzego Gotowały (ur. 1941).

Płk Pietrzak to był łowiczak z krwi i kości, zafascynowany Łowiczem, Ziemią Łowicką, lokalny patriota – wspomina jego ówczesny zastępca ppłk. Stanisław Furman. – Zupełnie szczerze, teraz po latach, mogę powiedzieć, że wspinałem się z nim współpracowało.

Za czasów dowództwa płk Pietrzaka jednostka została z informatyzowana. Proces ten realizowany był w latach 1988-1990 z inicjatywy Zespołu Informatyki Wojsk Lotniczych i przy wydanej pomocy specjalistów tego zespołu. Na bazie zestawu MERA-684 zbudowano lokalną sieć komputerową Lotnia-X7, której zadaniem było wspomaganie informatyczne zasadniczej działalności składnicy. Był to oczywiście także czas przemian ustrojowych, które nie mogły ominąć wojska. W wyniku restrukturyzacji Sił Zbrojnych utworzono z DWL i DWOPK – Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej, a Składnica zmieniła podporządkowanie z SWŁ i RUL WL na SWŁ i UL WLOP.

Służący wówczas oficerowie mówią, że współpraca z władzami miejskimi czy wojewódzkimi była dobra, zarówno przed, jak i po 1989 r. Chociaż wyznaczenie dla jednostki oficerowie polityczni mogli na to krzywo patrzeć, już w latach 80. dość dobrze układały się stosunki z łowickimi duchownymi. Pod wieloma względami bliską osobą dla żołnierzy był ks. bp Józef Zawitkowski. Płk Pietrzak bardzo zaangażował się w przygotowania oprawy jego ingresu 9 czerwca 1990 r. na Rynku Kościuszki. Również za jego rządów przy wydanej pomocy wojska został zbudowany kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza na Bratkowicach – praktycznie od fundamentów po sam dach budowali go żołnierze i pracownicy jednostki.

Płk Pietrzak zmarł w listopadzie 1995 roku, po 7 latach zarządzania jednostką. 28 grudnia tego roku jego obowiązki przejął dotychczasowy zastępca – cytowany już inż. Stanisław Furman, wówczas w randze majora.

Dalszą część rysu historycznego jednostki – od przejęcia dowództwa przez Stanisława Furmana, aż do jej rozwiązania w 2012 r. – zamierzamy zaprezentować w wiosennym wydaniu „Kwartalnika Historycznego”. Zdajemy sobie sprawę, że historia jednostki wymaga wielu uzupełnień, dlatego zachęcamy wszystkich, którzy mogą podzielić się wiedzą, dokumentami lub materialnymi pamiątkami, aby kontaktowali się z autorami tego artykułu (najlepiej pod numerem telefonu 575 429 461 lub na e-mail: adrian.polak.1939@gmail.com). Prośba kierowana jest zarówno do byłych żołnierzy, ich rodzin, jak i cywilnych pracowników jednostek oraz wszystkich innych osób, które mogłyby pomóc w uzupełnianiu naszej wiedzy w tym temacie.

c.d.n.
Adrian Polak
Tomasz Matusiak

Sprostowanie

W ostatnim numerze Kwartalnika (nr 3/2017) znalazły się dwa błędy, za które przepraszamy. W artykule D. Jędrzejczyka „Historia pewnej kartki” błędnie podano datę odwiedzin Marii Dąbrowskiej w szkole na Dąbrowie: nie 11 listopada 1838 r., lecz winno być w 1938 r. W podpisie do zdjęcia książki „Krajobrazy poniewierki” chodzi o Kazimierza Przybysza, nie zaś jako podano K. Perzynę. **maw**

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowicz s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@łowiczanie.info Redaktor naczelny: Marek Wojtylak